



Floriany 2025
• Zobacz na str. 12-13

W Zamościu wyremontowano stadion za grube miliony. Niestety, ale pojawiły się też grube problemy



28
STRONA

Czego naukowcy szukają w grzybach?

Żółciak siarkowy, twarznik japoński, wrośniak różnobarwny i błyskoporek



18-19
STRONY

Poszukaj lubelskich koziołków

Wrocław ma krasnale, Kraków smoki, a Lublin: koziołki



17
STRONA

www.dziennikwschodni.pl



Na zdjęciu: w akcji Tyran De Lattibeaudiere, bohater śródownego starcia

FOT. DW

Wygrać raz i będzie złoto!

Śródowny wieczór przejdzie do historii lubelskiej koszykówki i można być pewnym, że za kilka czy kilkanaście lat o czerwcowych dniach będzie opowiadać się z takimi wypiekami, jak o czasach Kenta Washingtona.

PGE Start nawiązał do wyczynów słynnego Amerykanina i rozegrał najlepszy mecz w tym sezonie pokonując w piątym meczu finału Orlen Basket Ligi Legię 97:82. Stan rywalizacji – 3-2 dla „Czerwono-czarnych”. Dziś, w piątek, w szóstej potyczce tegorocznych

finalistów lublinianie zagrają w stolicy. Jeśli wygrają – zostaną mistrzami Polski! Jeśli nie (odpuścimy w niemalowane!) – staną przed kolejną szansą w niedzielne popołudnie w hali Globus.

• WIĘCEJ NA STR. 28

Uciążliwe, ale konieczne

LUBLIN – REMONTY I PRZEBUDOWY

Na wakacje w stolicy województwa zaplanowano sporo prac drogowych. Gdzie będą utrudnienia, a gdzie objazdy? I gdzie już wkrótce pojedziemy nowymi drogami?

Artur Siekaczyski

Prace drogowe w wakacje to już stała praktyka. Z jednej strony uciążliwa, z drugiej konieczna, by przygotować miejską infrastrukturę. A w tym roku prac i planów jest sporo.

• **LUBELSKIEGO LIPCA '80** Zakończone w weekend prace są elementem ostatniego etapu przy inwestycji przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Wykonawca testuje oświetlenie i sygnalizację świetlną. Po finalizacji wszystkich prac, w tym prac porządkowych, zamawiający przystąpi do odbiorów. – Zakładamy, że otwarcie przedłużenia Lubelskiego Lipca '80 nastąpi w wakacje – informuje Monika Fisz, rzeczniczka Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

• **UL. ZORZA** Kończy się rozbudowa ulicy na odcinku od skrzyżowania z ul. Głuską. Stopień zaawansowania prac wynosi 93 proc. Termin zakończenia prac wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie upływa w sierpniu.

• **UL. SAMSONOWICZA** – Rozbudowa ulicy Samsonowicza wraz z odcinkiem ulicy Diamentowej to kolejna inwestycja, która może zakończyć się już niebawem. Zakres zadania obejmuje ul. Samsonowicza na całym odcinku, tj. od budynku 1f (garaże) do budynku Samsonowicza 21 oraz od budyn-

ku Samsonowicza 29 do skrzyżowania z ul. Wapowskiego wraz z sięgaczami i drogami dojazdowymi od ul. Diamentowej – przypomina rzeczniczka ZDiTM. Tu łączna długość przeznaczonych do rozbudowy i przebudowy dróg to ok. 2,3 km. I wszystko jest już prawie gotowe: stan zaawansowania prac to blisko 98 proc.

• **UL. WALLENRODA** Przebudowa obejmuje odcinek ok. 850 m od ul. Wajdeloty do ul. Zana. A dobra wiadomość dla mieszkańców jest taka, że wykonawca finalizuje już prace, rozpoczynają się odbiory inwestycji.

• **UL. PLISZCZYŃSKA** Termin zakończenia inwestycji zaplanowany jest na koniec lipca. Całkowita długość odcinka 915 m to koszt 2,5 mln zł.

• **UL. BUDOWLANA** Prace projektowe zostały już zakończone i inwestycja posiada prawomocne pozwolenie na budowę.

• **UL. WĘGLARZA** Ostatni kluczowy punkt to budowa przedłużenia ulicy Stanisława Węglarza. Na skrzyżowaniach ulic Walecznych-Węglarza-Strzembosza oraz Narcyzowa-Węglarza i Koryznowej-Węglarza ustawiono maszty sygnalizacji świetlnej. Trwają prace przy zatokach autobusowych.

• SZCZEGÓŁY NA STRONIE 15

Świadectwo i procesja, czyli uroczystości Bożego Ciała



Uroczystość Bożego Ciała jest jednym z najważniejszych świąt w Kościele Katolickim. Ulicami Lublina przeszły wczoraj uroczyste procesje.

Boże Ciało – oficjalnie uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – przypada zawsze w czwartek, po uroczystości Trójcy Świętej. W tym roku: 19 czerwca. Bożego Ciała to publiczne wyznanie wiary w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Jak mówił Jan Paweł II: „Procesje Bożego Ciała są niezwykle wymownym świadectwem prawdy, że Pan Jezus,

ukrzyżowany i zmarły, nadal idzie po drogach świata i [...] przewodzi pielgrzymce kolejnych pokoleń chrześcijan”.

Tradycją święta jest organizowanie uroczystych procesji i układanie dywanów lub sypanie kwiatów. Ulicami miast w całym województwie lubelskim przeszły uroczyste procesje. Największa odbyła się w Lublinie (zdjęcia w naszej galerii – www.dziennikwschodni.pl), w Archikatedrze. Wierni przeszli ulicami Królewską, Wyszyńskiego, Bernardyńską, Wróblewskiego, Krakowskie Przedmieście, Królewską.

IC

Osobliwa z nas była para, budziliśmy ciekawość

Telefon ze szpitala zadzwonił w samym środku kampanii prezydenckiej. Mają 22-letniego chłopaka potrąconego przez samochód. To student z dalekiego kraju, nie zna polskiego, nie ma tu nikogo. Czy mogłabym mu pomóc, gdy wyjdzie ze szpitala?

Magdalena
Bożko-Miedziewicka

Trochę się zdziwiłam, ale moje myśli krążyły wokół wyborczych przepychanek, odpowiedziałam więc odruchowo: Pewnie, niech do mnie zadzwoni. Za moment skojarzyłam – rok wcześniej pomogłam innej pacjentce tego szpitala, studentce z tego samego dalekiego kraju. Widocznie w szpitalu uznali, że pomocą obcokrajowcom trudniej się zawodowo.

Emmanuel zadzwonił chwilę później. Usłyszałam cichy, złamany bólem głos. I już od pierwszych słów wiedziałam: Tu TRZEBA pomóc.

Emmanuel mieszkał w Lublinie od trzech lat, był świetnym studentem, za miesiąc miał obronę pracy licencjackiej. Gdy samochód potrącił go na pasach, szedł do pracy. Z tej pracy opłacał swoje studia i życie w Polsce.

To życie zawisło na włosku za sprawą 26-latkę, który kierował rozpędzonym

Volvo i nawet nie próbował zwolnić przed przejściem dla pieszych. To życie, tak jak kręgosłup Emmanuela, w jednej sekundzie zламаło się na pół. Pierwsze pół – przed wypadkiem, drugie pół – po wypadku.

Obydwoje nie wiedzieliśmy, jak się zabrać do tej drugiej połowy. Byliśmy jak dzieci we mgle. Co z dalszym leczeniem, rehabilitacją, co ze studiami, pracą, pieniędzmi, mieszkaniem. Co dalej?

Byłam nie mniej przerażona niż on. Ale też zdeterminowana. Moją przewagą była znajomość języka i polskich realiów. Oraz wrodzona zadaniowość. Na kartce rozpisałam punkty do wykonania. Tego się trzymamy, Emmanuel, odkreślamy punkt po punkcie i idziemy do przodu. Step by step, step by step – mówiłam z uśmiechem, żeby dodać mu otuchy, ale czułam, że ta sytuacja również i mnie przerasta. Polakowi jest trudno w zderzeniu z systemem ochrony zdrowia, a co dopiero studentowi z zagranicy po ciężkim wypadku.

Do tego policja, uczelnia, sprawy urzędowe...

I tak od jednego lekarza do drugiego, od jednego urzędu do drugiego i powolutku przecieraliśmy szlak powrotu Emmanuela do życia. Bardzo powolutku. Dwa kroki do przodu, krok do tyłu. Do obrażeń fizycznych doszedł zespół stresu pourazowego. Nie było mowy, żeby Emmanuel wyszedł sam z domu. Wszędzie musieliśmy być razem. Osobliwa z nas była para, budziliśmy ciekawość.

- Kim pani dla niego jest?
- To pytanie padało jako pierwsze.

- Nikim – odpowiadałam zgodnie z prawdą. – Ja mu tylko pomagam.

- A dlaczego? – To pytanie padało zawsze jako drugie.
- Bo tak trzeba – odpowiadałam.

Bo tak trzeba – nic więcej. W tym krótkim zdaniu kryło się wszystko. I to jedno zdanie nagle rozświetlało świat wokół nas. Wszędzie, gdziekolwiek się pojawiliśmy dostawaliśmy pomoc. Uśmiech, życzliwość, pozytywną energię.

Prawdziwe, nieocenione wsparcie. Bez nich dreptalibyśmy w miejscu, odbijalibyśmy się od drzwi do drzwi. I dla nikogo nie miał znaczenia kolor skóry, język, pochodzenie, wyznanie. Wszyscy, których spotkaliśmy na drodze powrotnej Emmanuela do życia pomagali nam – na swój sposób, tak jak mogli i potrafili. Bo wiedzieli, że tak TRZEBA.

Byliśmy w końcówce prezydenckiej kampanii wyborczej, tuż przed jej finiszem. Emocje płonęły. W grupie moich bliskich przyjaciół – podzielonej równo na pół, tak jak podzieliły się głosy Polaków – starannie i konsekwentnie unikaliśmy tematu wyborów. Wiedząc, że jedna taka rozmowa na zawsze rozbiłaby naszą wieloletnią przyjaźń. Tak, jak rozbite zostało polskie społeczeństwo.

Nie wiem, czyimi wyborcami byli ludzie, których los postawił na naszej drodze. Zapewne byli wyborcami jednego i drugiego kandydata, zapewne ich emocje też były jak ogień.

Ale oni wszyscy – wszyscy bez wyjątku – okazali nam wielkie serca i prawdziwą dobroć. Bo tak TRZEBA.

Było kilka sytuacji, gdy ze wzruszenia zabrakło mi słów, do oczu napłynęły łzy.

- Dlaczego płaczesz Magdalena? – pytał zdziwiony Emmanuel.

- Tyle dobra dostaliśmy od ludzi, nie wiem, jak im za to dziękować.

- Ludzie w Polsce tacy są. – odpowiadał Emmanuel. – Tu żyją dobrzy ludzie.

I te słowa już ze mną zostaną. Były ze mną, gdy ogłoszono wyniki wyborów i połowa kraju zamarła ze zdumienia, a może z przerażenia. Są ze mną teraz, gdy coraz mniej wiadomo, którego kandydata zasiłił mój głos i wiele innych głosów.

Te słowa będą ze mną, bo w nie wierzę i jakoś łatwiej mi z nimi żyć.

Dziękuję wszystkim wspomniałym ludziom, którzy pomogli i wciąż pomagają Emmanuelowi (nasza wspólna droga jeszcze się nie zakończyła). I tobie, Emmanuel, dziękuję za te słowa.



*** MAGDALENA**
BOŻKO-MIEDZIEWICKA

- dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Niewyweeku, Niewyweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m.in. „Ostrego Pióra” Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepkaza reportaże historyczne i społeczne, nagród Salus Publica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polaków.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczowski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Komunikacja przyjazna środowisku – wybór dla czystego jutra



40%

udział pojazdów
zeroemisyjnych
w lubelskiej
flocie



99

trolejbusów



40

autobusów
elektrycznych



4

autobusy
wodorowe



100
mln rocznie

rocznie
pasażerów
komunikacji
miejskiej



2,2
mln rocznie

rocznie
pasażerów
na Dworcu
Lublin



18
km

buspasów



200
km

dróg dla
rowerów

**DWORZEC
LUBLIN**

LDiTM

ZARZĄD DRÓG
I TRANSPORTU MIEJSKIEGO
W LUBLINIE

LUBIKA
KOMUNIKACJA JUTRA


NFOŚiGW

Dofinansowano ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie
z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej


WFOŚiGW
W LUBLINIE

Akt oskarżenia wobec 12 osób

PRZEMYCALI MIGRANTÓW

Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do Sądu Okręgowego w Siedlcach akt oskarżenia wobec 12 osób, którym zarzuca się udział w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się organizowaniem nielegalnego przekraczania granicy RP przez cudzoziemców. Postępowanie przygotowawcze prowadziła Straż Graniczna z placówki w Sławatyczach.

Jak wynika z materiałów śledztwa, grupa działała w 2024 r. i była odpowiedzialna za organizowanie nielegalnej migracji przez tzw. „szlak białoruski”. Przemycani migranci mieli ostatecznie dotrzeć do krajów Europy Zachodniej, przekraczając nielegalnie m.in. granicę z Niemcami. W toku dochodzenia ustalono, że w sprawę zamieszane były dwie współpracujące ze sobą grupy przestępcze, które odpowiadały za co najmniej 18 przypadków przerzutu migrantów.

Śledztwem objęto łącznie 13 osób – w tym 8 obywateli Turkmenistanu, 1 obywatela Turcji oraz 4 obywateli Polski. Wobec 12 podejrzanych

skierowano akt oskarżenia. Zarzuty objęły m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 258 § 1 k.k.), organizowanie nielegalnej migracji (art. 264 § 3 k.k.), a w przypadku dwóch obywateli Turkmenistanu – kierowanie tą grupą (art. 258 § 3 k.k.). Wobec jednej osoby materiały śledztwa zostały wyłączone do odrębnego postępowania ze względu na konieczność jej poszukiwania.

Według śledczych każdy z członków grupy miał jasno określoną rolę – od organizatorów, przez osoby werbujące kierowców, po tych, którzy odbierali migrantów bezpośrednio przy granicy. Większość podejrzanych przyznała się do winy i złożyła obszernie wyjaśnienia. Sześciu z nich złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Wobec ośmiu osób zastosowano w toku śledztwa tymczasowy areszt.

Czyn zarzucany oskarżonym zagrożony jest karą do 12 lat pozbawienia wolności – poinformował mjr SG **Dariusz Sienicki**, rzecznik prasowy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej

OPRAC. ARTS



Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej



FOT. L. WŁODARSKI/FB

Burmistrz Łęcznej z absolutorium

RADNI PODZIELENI Podczas środowej sesji radni wysłuchali raportu o stanie gminy Łęczna i udzielili Leszkowi Włodarskiemu wotum zaufania. Burmistrz otrzymał również absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu.

W radzie miasta i gminy Łęczna większość głosów należy do radnych dwóch komitetów – tego firmowanego przez burmistrza Włodarskiego oraz współpracującego z nim „Twojego Samorządu”. Razem mają dwanaście głosów, a kolejne dziewięć należy do opozycji – komitetu Prawa i Sprawiedliwości. I ten rozkład doskonale widać było podczas dzisiejszych głosowań na absolutorijnej sesji.

Dwunastka radnych poparła uchwałę o przyjęciu raportu o stanie gminy i udzielenia burmistrzowi wotum zaufania. Siedmiu było przeciwnych, a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Podobnie było w przypadku absolutorium, za którego przyznaniem opowiedzia-

ło się dwunastu radnych popierających burmistrza, a pozostałych dziewięciu od głosu się wstrzymało. Stosunkiem 12-9 zakończyło się również głosowanie nad przyjęciem sprawozdania finansowego za 2024 rok. Wstrzymującymi się byli radni PiS.

Gmina Łęczna w zeszłym roku budżet zmieniała 30 razy. Ostatecznie zrealizowane dochody niewiele przekroczyły 130 mln zł, a wydatki wyniosły niewiele ponad 131 mln zł. Ponad milionowy deficyt powiększył stosunkowo niewielkie zadłużenie gminy, które pod koniec roku wynosiło niecałe 10 mln zł.

Od strony dochodowej najwięcej pieniędzy łączyńskiemu samorządowi

przyniosły wpływy z subwencji oświatowej, wyrównawczej i rozwojowej – prawie 42 mln zł, a kolejne blisko 35 mln zł to udział gminy w podatkach PIT i CIT.

Trzecim źródłem zasilania budżetu były podatki i opłaty lokalne – 21 mln zł. W przypadku wydatków tym największym pozostaje edukacja i opieka wychowawcza, która kosztowała łączyńskich podatników ponad 70 mln zł. Większość tej sumy – ponad 44 mln zł, pochłonęły wydatki na pracowników szkół i przedszkoli. Kolejne pozycje wydatkowe zajęła pomoc rodzinie i pomoc społeczna – ponad 20 mln zł, utrzymanie i remonty dróg – 13 mln zł oraz administracja publiczna – ponad 12 mln zł.

RS

Chcą mieć hejnał

BIAŁA PODLASKA Będzie można go usłyszeć na miejskich uroczystościach i w każdą niedzielę. Biała Podlaska chce mieć jeszcze jeden symbol. Tym razem, to hejnał.

Wiadomo, że utwór jest już gotowy. Skomponował go pochodzący z Białej Podlaskiej muzyk **Łukasz Jużko**. Tutaj skończył szkołę muzyczną, a później kontynuował naukę na akademii muzycznej w Gdańsku. Obecnie tworzy własne projekty muzyczne. „Hejnał odgrywany lub odtwarzany podczas uroczystości z okazji świąt miejskich o charakterze patriotycznym i samorządowym oraz związanych z ważnymi wydarzeniami w życiu miasta i jego mieszkańców, stanie się rozpoznawalnym znakiem dźwiękowym, kojarzonym z naszym miastem i będzie symbolem upamiętniającym obchody pięćdziesięciolecia historii Białej Podlaskiej” – tak uzasadnia to prezydent **Michał Litwiniuk** (PO). Ustanowienie hejnału wiąże się z wprowadzeniem zmian do statutu miasta. I tym radni zajmą się na najbliższej sesji.

Hejnał będzie można usłyszeć podczas miejskich uroczystości o charakterze patriotycznym i samorządowym, ale także podczas innych wydarzeń ważnych dla miasta. A poza tym w każdą niedzielę oraz w dniu Święta Miasta o godzinie 12.00. „Hejnał może być wykonywany osobiście przez trębacza lub odtwarzany w sposób automatyczny z zapisu magnetycznego lub cyfrowego za pomocą urządzeń emitujących dźwięk” – czytamy w projekcie uchwały.

Łukasz Jużko przekazał miastu nieodpłatnie prawa autorskie, majątkowe oraz pokrewne związane z utworem. **EB**

Z przykrością przyjęliśmy wiadomość o śmierci

lek. med.

Haliny Bogdańskiej

wieloletniego kierownika Przychodni

Rodzinie i bliskim przekazujemy wyrazy współczucia
Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny
Pracy CPL w Lublinie

n623

Pani

**Małgorzacie
Rokickiej-Radoniewicz**

Sędziemu Sądu Apelacyjnego w Lublinie
w stanie spoczynku

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Prezes, Dyrektor, Sędziowie
oraz Pracownicy Sądu Apelacyjnego w Lublinie



n622

Młodzi Etiopczycy pochowani

JANÓW PODLASKI W kwietniu ich zwłoki wyłowiono z Bugu. Dwóch młodych Etiopczyków zostało pochowanych na cmentarzu w Janowie Podlaskim. Nabożeństwo pogrzebowe odprawił ksiądz Andrzej Pugaczewicz z prawosławnej parafii w Białej Podlaskiej. Prokuratura w sumie bada sprawę 6 ciał ujawnionych w rzece.

Przypomnijmy: 5 kwietnia Straż Graniczna poinformowała, że z granicznej rzeki Bug wydobyto zwłoki mężczyzny, a kilka dni później natrafiano na zwłoki dwóch kolejnych osób. Ciała znalezione w pobliżu wsi Stary

Bubel były w znacznym stopniu rozkładu. - Niewykluczone, że są to ciała migrantów, ponieważ w tamtym rejonie jakiś czas temu podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy państwowej przez większą grupę osób otrzymaliśmy informacje o osobach, które mogły utonąć – powiedział wówczas kapitan **Dariusz Sienicki**, rzecznik Nadbużańskiego Oddziału SG.

Losem tych osób zainteresował się **Piotr Czaban**, były dziennikarz TVN24, który obecnie pomaga migrantom na granicy z Białorusią i tworzy własne media. To on podał na swoim kanale „Cza-

ban robi raban”, że w Bugu utonęło m.in. dwóch migrantów, 22-latek i 26-latek z Etiopii. „Bliscy zmarłych rozpoznali ich po odzieży i obuwiu. Dlatego na grobach pojawiły się dane Binyama i Halida” - napisał Czaban.

„GOPS z Janowa Podlaskiego opłacił zakład pogrzebowy. Jestem bardzo wdzięczny pracownikom tej placówki za zaufanie i ludzkie podejście. Też prawosławny ksiądz bez wahania zgodził się modlitwą pożegnać zmarłych. Pano wie z zakładu pogrzebowego również zachowali się godnie” - podaje szczegóły Piotr Czaban, który udostępnił nagranie z pogrzebu.

Sprawę bada prokuratura. - Obecnie prowadzimy sześć postępowań przygotowawczych w związku z ujawnieniem od 5 kwietnia do 19 maja rzece Bug na terenie gmin Janów Podlaski oraz Terespol zwłok sześciu osób o nieustalonej tożsamości - mówi **Michał Roman**, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej. - Otrzymaliśmy część opinii z badań prowadzonych przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jednocześnie kontynuowane są czynności zmierzające do identyfikacji wskazanych osób - zaznacza prokurator. **EB**

Terytorialsi i strażacy na ćwiczeniach

SZASTARKA Na początek pożar i ewakuacja. Potem zderzenie busa i pociągu pasażerskiego, a na koniec akcja poszukiwawcza. Co jeszcze wspólnie ćwiczyli żołnierze, strażacy i studenci?

Zołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, strażacy z 10 jednostek OSP i studenci medycyny z Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – wszyscy spotkali się na ćwiczeniach w Szastarce w powiecie krańskim.

– W naszej gminie mamy dziesięć jednostek OSP, które są świetnie przygotowane do działania, ale rzeczywistość stawia przed nimi coraz to nowe wyzwania. Pożary to już tylko część ich zadań: coraz częściej nasi strażacy angażowani są w działania po wypadkach drogowych, akcje poszukiwawcze czy zdarzenia masowe. Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się na wspólne ćwiczenia z wojskiem. To pierwsze takie przedsięwzięcie w naszej gminie i jestem przekonana, że nie ostatnie. Wierzę, że im więcej scena-



Terytorialsi i strażacy na ćwiczeniach

FOT. 2 LBOT

riuszy przećwiczymy podczas szkoleń, tym mniej nas zaskoczy w realnych działaniach. W sytuacjach zagrożenia nie ma miejsca na improwizację – liczy się szybkość, koordynacja i zgranie zespołów – mówi wójt **Elżbieta Kowalczyk**, inicjatorka szkolenia.

Scenariusze ćwiczeń zostały opracowane tak, aby wymagały od uczestników pełnej mobilizacji, elastyczności i umiejętności współdziałania. Rozpoczęto od pożaru budynku mieszkalnego w miejsco-

wości Brzozówka, gdzie ogień – rozprzestrzeniający się na budynki gospodarcze – zmusił służby do ewakuacji poszkodowanych. Strażacy organizowali punkt czerpania wody i zabezpieczali kolejne zagrożone obiekty i udzielali pierwszej pomocy przedmedycznej, a żołnierze z 2LBOT wspierali działania logistycznie, prowadzili segregację poszkodowanych i zabezpieczali ich transport do szpitala polowego.

Potem było zderzenie z udziałem busa i pociągu pa-

sażerskiego, gdzie „kilkanaście osób zostało rannych, a trzy – działając w szoku – oddaliły się w kierunku lasu”. Były poszukiwania, pierwsza pomoc i transport do szpitala polowego.

Trzeci epizod zakładał interwencję na zbiorniku wodnym: poszukiwanie i wydobywanie poszkodowanego. Żołnierze wykorzystali łodzie saperskie do przeszukania akwenu, zlokalizowania osoby zaginionej i jej ewakuacji.

Kluczową rolę podczas całego szkolenia odegrał Zespół Zabezpieczenia Medycznego 2 LBOT, który odpowiadał za prowadzenie szpitala polowego. Poszkodowani trafiali pod opiekę doświadczonych wojskowych ratowników, którzy nie tylko udzielali pomocy, ale też koordynowali działania przyszłych lekarzy: studentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

OPRAC. RAD

Policja ma nowych funkcjonariuszy

LUBLIN Szeregi policji zasililo 5 mężczyzn i 4 kobiety. Legitymacje służbowe wręczył im młodszy inspektor **Tomasz Gil**, komendant wojewódzki policji w Lublinie oraz wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**.

– Przyznam, że zawsze wzruszają mnie słowa wypowiedziane przysięgi. Słysząc w nich autentyczność; zwłaszcza we fragmentach mówiących o narażaniu życia – mówił podczas uroczystości wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**. – Bardzo Wam dziękuję, ale i gratuluję, bo dołączacie do jednego z najlepszych garnizonów policji w Polsce. Dziękuję też Waszym rodzinom i proszę, by o Was dbały, bo będziecie troszczyli się o bezpieczeństwo nas wszystkich. Jesteście wspólnymi, odważnymi i bezinteresownymi ludźmi. Na leży się Wam za to ogromny szacunek. Niech ten mundur zawsze przynosi Wam dumę i satysfakcję.

Założenie munduru i otrzymanie legitymacji

służbowej poprzedził długi i rygorystyczny proces rekrutacji: test sprawności fizycznej, wiedzy, predyspozycji psychicznych oraz motywacji do służby.

Teraz nowi policjanci przygotowują się do intensywnego szkolenia, które potrwa kilka miesięcy. Po jego ukończeniu rozpoczną służbę wspierając działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w lubelskim oddziale prewencji.

To był trzeci już w tym roku nabór do służby w policji.

– Informacje o przebiegu procedury rekrutacyjnej, warunkach, jakie trzeba spełnić, by zostać policjantem oraz wymaganych dokumentach rozpoczynających dobór, można uzyskać w Sekcji Doboru Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przy ulicy Narutowicza 73, pod numerem 47 811-46-55 – informuje nadkomisarz **Anna Kamola** z zespołu prasowego KWP w Lublinie.

OPRAC. IC

Dni Konia Arabskiego 2025: Pasja, prestiż i potęga polskiej hodowli

Od tegorocznych Dni Konia Arabskiego dzielą nas już tylko 2 miesiące. Najważniejsza w Polsce impreza hodowlana i promocyjna poświęcona koniom czystej krwi arabskiej odbędzie się w dniach 8-12 sierpnia br. Złożą się na nią m.in. XLVII Narodowy Pokaz Koni Arabskich Czystej Krwi i LXVI Aukcja Pride of Poland.

Pokaz Narodowy poprzedzi wydarzenie z cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, które do Polski zawita po raz pierwszy.

Sierpniowe święto konia arabskiego w Stadninie Koni Janów Podlaski to przede wszystkim czempionaty narodowe, podczas których konie ocenia międzynarodowa komisja sędziowska, i dwie prestiżowe aukcje, na których oferowane są wyłącznie konie polskiej hodowli. Zmudny proces wyboru koni i komponowania oferty aukcyjnej stadnin państwowych dobiegł końca, a organizatorzy czekają jedynie na decyzje hodowców prywatnych.

Pełna wspólna oferta, złożona zarówno z koni ze Stadnin w Janowie Podlaskim, Michałowie i Białce oraz ze stadnin prywatnych, tworząca listy na niedzielną Aukcję Pride of Poland oraz poniedziałkową Summer Sale, zostanie ogłoszona wkrótce.

Obecne działania organizatorów mają na celu przyciągnięcie uwagi potencjalnych klientów, zwrócenie oczu hodowców i właścicieli koni arabskich z całego świata na Polskę i polskie konie oraz zbudowanie przeko-



nia, że tylko w Polsce można kupić prawdziwe perły wystawowe i hodowlane.

Podczas wiosennych przeglądów w stadninach państwowych komisja złożona z przedstawicieli stadnin i KOWR wybrała 13 klaczy na aukcję Pride of Poland i 25 koni (klaczy i ogierów) na aukcję Summer Sale. Czekamy jeszcze na zgłoszenia koni prywatnych.

Tegoroczna oferta nie jest tak liczna jak w latach ubiegłych. Rynek jest trudny i wymagający. Odbudowa zaufania do polskich stadnin nie nastąpi błyskawicznie. Przy wyborze koni skupiono się przede wszystkim na aktualnych potrzebach rodzimych stadnin i na analizie oczekiwań rynku. Starannie wybrane klacze w ofercie Pride of Poland powinny wzbudzić żywiołową reakcję wśród klientów.

Oczywiście Aukcja wymaga gwiazd, które przyciągną uwagę i zainteresowanie kupców. W tym roku postawiono głównie na klacze młode, o dużym potencjale pokazowym.

Największą gwiazdą tegorocznej aukcji jest zeszłoroczna Narodowa Czempionka Polski Klaczy Starszych **ADELITA** z Janowa Podlaskiego, dziesięcioletnia córka klaczy Altamira i wybitnego katarskiego ogiera Kahil Al Shaqab, Platynowego Czempiona Świata. Wspomagać ją będzie trzyletnia **WENCEDORA**, również z Janowa Podlaskiego, po urugwajskim ogierze Haash OSB, prawnuczka legendarnego michałowskiego ogiera Ekstern. Ta klacz, która podbijała serca sędziów na pokazach krajowych i międzynarodowych, to m.in. Czempionka Polski Klaczy Rocznych.

Stadnina Koni Michałów zaproponowała fantastyczne i doskonałe znane klacze **PARANTELLA**, kolejną córkę katarskiego ogiera Kahil Al Shaqab, i **EL MEDIDA**, córkę wyhodowanego w Michałowie ogiera Morion. Morion to nie tylko syn ogiera Kahil Al Shaqab, lecz również Czempion Świata Ogierów Młodszych i Narodowy Czempion Polski Ogierów Starszych.

Kupują hybrydowe przegubowce

LUBLIN Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie ogłosiło przetarg na zakup dziewięciu przegubowych autobusów hybrydowych typu plug-in. Pojazdy mają łączyć silnik spalinowy z napędem elektrycznym, a ich zakup zostanie współfinansowany ze środków unijnych. Oferty można składać do 14 lipca.

Nowe autobusy będą miały 18 metrów długości, niską podłogę i zostaną przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Pomieszczą łącznie 120 pasażerów, w tym 40 na miejscach siedzących. Pojazdy będą klimatyzowane, wyposażone w porty USB, automaty biletowe, system zliczania pasażerów oraz monitoring. Nie zabraknie głosowej zapowiedzi przystanków i tzw. ciepłych guzików. MPK planuje także zakup

dwóch ładowarek mobilnych.

Zakup hybrydowych autobusów jest możliwy dzięki wsparciu z Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 – 2027. Całkowita wartość projektu to ponad 35,6 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie blisko 24,64 mln zł. Projekt nosi nazwę „Rozwój zrównoważonego transportu publicznego w mieście Lublin poprzez zakup 9 autobusów”.

Hybrydy typu plug-in będą kolejnym krokiem MPK w stronę niskoemisyjnego transportu miejskiego. Spółka od lat inwestuje w nowoczesny tabor, w tym autobusy elektryczne i trolejbusy, a w ostatnim czasie także w pojazdy wodorowe. Nowe przegubowce mają uzupełnić flotę obsługującą najbardziej obciążone linie.

OPRAC. ARTS

Szczepionka polecą z nieba

NIE DOTYKAĆ! W następnym tygodniu na terenie województwa lubelskiego odbędzie się kolejna akcja szczepienia przeciwko wścieklźnie. Główny Inspektorat Weterynaryjny ostrzega i radzi jak postępować ze szczepionką.

W dniach 23-30 czerwca na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego planowana jest letnia akcja szczepienia lisów przeciwko wścieklźnie. Akcja przeprowadzana będzie na dwóch płaszczyznach jednocześnie: blistry z preparatem spadną z nieba z samolotów oraz pracownicy inspekcji weterynaryjnej będą wyklądać je ręcznie.

Jak wygląda szczepionka? To przynęta w kolorze brązowo-zielonym do brązowego, kształtu kwadratowego albo kulistego o stałej konsystencji. Wewnątrz przynęty znajduje się plastikowy blister z wielojęzycznym nadrukiem: „Uwaga – szczepionka przeciw wścieklźnie”. Zawartość blistra jest zawieszona w kolorze pomarańczowym do czerwono – fioletowym.

Główny Inspektorat Weterynaryjny ostrzega, że przynętę nie wolno dotykać ani podnosić, ponieważ przeniesienie na nie zapachu człowieka może spowodować utratę zainteresowania szczepionką przez lisy wolno żyjące.

- Szczepionka nie jest przeznaczona do szczepienia zwierząt domowych. Na terenach dystrybuowania szczepionki, w okresie 14 dni po jej wyłożeniu, należy zapobiec ewentualnemu kontaktowi psów i kotów ze szczepionką, ponieważ mogą konkurować z gatunkiem docelowym w zjedzeniu przynęt ze szczepionką. W przypadku ewentualnego spożycia szczepionki przez zwierzęta domowe lub gospodarskie, należy skontaktować się z lekarzem weterynarii świadczącym usługi w ramach zakładów leczniczych dla zwierząt – informuje GIW.

Szczepienia lisów przeciwko wścieklźnie mają na celu:

- ochronę zdrowia publicznego: Zmniejszenie ryzyka przeniesienia wirusa na ludzi oraz inne zwierzęta;
- ochronę zwierząt: Zapobieganie rozprzestrzenianiu się wścieklizny w populacjach dzikich i domowych zwierząt;
- kontrolę populacji: Zdrowa populacja lisów pomaga w zachowaniu równowagi ekosystemów.

To już drugie w tym roku szczepienie wolnożyjących lisów. W województwie lubelskim zaplanowano jeszcze jedno – jesienne, które odbędzie się w dniach 4-17 września 2025.

OPRAC. IC

Piękności z Lubelszczyzny w finale Miss Polonia

WALKA O TYTUŁ NAJPIĘKNIEJSZEJ 24 kandydatki z całej Polski powalczą o koronę najpiękniejszej Polki. Wśród nich znajdziemy lubliniankę i puławiankę. Czy któraś z nich powtórzy sukces Mai Klajdy z Łęcznej?



W niedzielę (22 czerwca) odbędzie się finał konkursu Miss Polonia 2025. Zwyciężczyni konkursu przejmie koronę od Mai Klajdy – mieszkanki Łęcznej, wielkiej fanki lokalnej drużyny piłki nożnej i tancerki w lubelskim zespole ludowym im. Wandy Kaniorowej.

O tytuł najpiękniejszej walczy 24 kandydatki z Polski oraz amerykańskiej Polonii. Wśród nich są dwie kandydatki z Lubelszczyzny. Pierwsza z nich to pochodząca z Puław **Patrycja Rzepka**. Patrycja studiuje

na czwartym roku kierunku lekarsko-dentystycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Inspirują ją podróże – to one uczą otwartości, a także pomagają lepiej zrozumieć różnorodność ludzkich doświadczeń. Sport to nieodłączna część jej życia – z ciekawością sięga po nowe dyscypliny, nieustannie poszukując wyzwań. Od najmłodszych lat związana z ruchem od baletu po pływanie, które umożliwiło jej zdobycie tytułu ratownika wodnego.

Drugą finalistką jest **Nikoła Próchniak** z Lublina. Jest studentką dziennikarstwa na

Uniwersytecie Warszawskim. Z branżą modelingową związana jest już od 13 roku życia. Pasjonuje się podróżami, które traktuje jako sposób na poszerzanie horyzontów i poznawanie siebie. Na co dzień praktykuje pilates, ceniąc jego wpływ na ciało i umysł. Szczególnie miejsce w jej życiu zajmuje psychologia – zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym, czemu daje wyraz w lekturze literatury psychologicznej. Od niedawna realizuje również swoją nową pasję – naukę jazdy konnej.

Konkurs Miss Polonia to jeden z najstarszych konkur-

sów piękności na świecie. W ciągu ponad 95 lat istnienia konkursu, tytuł i koronę Miss Polonia nosiło aż 45 Polek. Korona jest trofeum przechoźnym, natomiast tytuł przyznawany jest dożywotnio. Królowa otrzymuje wyjątkową, przygotowaną na specjalne zamówienie, bursztynową koronę. Laureatki Miss Polonia reprezentują nasz kraj w najważniejszych, międzynarodowych konkursach piękności na świecie: Miss World, Miss Grand International, Miss Earth, Miss Intercontinental i Miss Charm.

OPRAC. IC

Czas na Sobótki Janowieckie

WIŁA WIANKI I RZUCAŁA Przed nami trzecia edycja Sobótek Janowieckich. Nad zalewem, już w najbliższą sobotę 21 czerwca, wystąpią zespoły muzyczne. Nie zabraknie też puszczania wianków, tańców przy ognisku oraz fire show.

Impreza rozpocznie się o godz. 15. Organizatorzy zapraszają na warsztaty z wicia wianków, słuchanie opowieści o sobótkowych zwyczajach, rejsy drewnianymi łodziami i tańce przy ognisku. Około godz. 16 na scenie wystąpi Zespół Tańców Polskich **Rosa**, a tuż po nim rozpocznie się recital **Natalii Kosmowskiej**. **Rosa** pojawi się ponownie ok. godz. 17:30, a tuż po godz. 18 zaplanowano tradycyjne puszczanie na wodę kwiatnych wianków. Następnie, ok. godz. 19 zebranych do tańca zachęci zespół **Vega**, a wieczorem – o godz. 21, uczestnicy Sobótek Janowieckich będą mieli okazję obejrzeć widowiskowy fire show nad wodą.

- Atrakcji nie zabraknie, pogoda zamówiona, więc nie zastanawiajcie się dłużej tylko zabierajcie znajomych i przyjeżdżajcie – zachęcają organizatorzy wydarzenia, które powoli zaczyna



Nieodłącznym elementem sobótek jest wicie wianków

FOT. ZALEW W JANOWICACH/FB

wpisywać się w kulturalny krajobraz janowieckiego zalewu.

W związku z tym, że scena zostanie ustawiona w miejsce głównego parkingu, przyjezdni będą musieli zostawić auta na placu bliżej wjazdu na teren ośrodka.

Nad zalew zapraszają: Powiat Puławski, Gmina Janowiec, Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu, Muzeum Zamek w Janowcu, Gminna Biblioteka Publicz-

na w Janowcu, stowarzyszenie Pozytywni w Kulturze oraz Biuro Czasu Wolnego – Zalew w Janowicach. Patronem medialnym Sobótek Janowieckich jest Dziennik Wschodni. Wstęp wolny.

Sobótkowe tradycje sięgają Cesarstwa Rzymskiego (Sabatina), kultury celtyckiej (Beltane) oraz dawnych wierzeń słowiańskich (Noc Kupały). Historycznie związana z letnim przesileniem – najdłuższym dniem i najkrótszą nocą w roku. Sobótki we wszystkich częściach Europy charakteryzują się podobną symboliką, jak palenie ognia, skoki przez ognisko, tańce i wicie wianków. Nieco później pojawiło się święcenie leczniczych ziół. Kościół próbował zastąpić pogańskie zwyczaje promując w tym samym czasie własne obrzędy dotyczące wigilii św. Jana Chrzciciela – stąd noc świętojańska.

Astronomicznie właśnie w sobotę, 21 czerwca, w Polsce będziemy mieli najdłuższy dzień i najkrótszą noc w roku. Słońce na niebie będzie wtedy widoczne – w zależności od regionu kraju, od 16 godzin i kwadrans na południu, przez ok. 16,5 godziny w centrum do prawie 17 godzin na północy.

Zadała cios nożem w serce

PO ZABÓJSTWIE W GMINIE NIEDŹWIADA Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia przeciwko 55-letniej Ewie T. Kobieta odpowie za zabójstwo swojego partnera, do którego miało dojść w grudniu ubiegłego roku w jednym z domów w gminie Niedźwiada. Grozi jej kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Z ustaleń śledczych wynika, że do tragedii doszło podczas domowych prac przy mięsie. Ewa T. wraz z sąsiadką zajmowała się tego dnia jego rozbiórką. Między nią a 43-letnim partnerem doszło do kłótni o to, że mężczyzna chciał dać psu kawałek mięsa. Spór szybko przerodził się w wzajemne oskarżenia i wyzwiska.

Jak ustalono, mężczyzna zaczął pakować mięso do worka na śmieci. Ewa T. próbowała mu go wyrwać, ale się przewróciła. Następnie, według prokuratury, podeszła do zlewu, sięgnęła po nóż i zadała partnerowi jeden cios w klatkę pier-

siową. Sąsiadka chciała wezwać pogotowie, na co oskarżona miała odpowiedzieć, aby jeszcze poczekać. Na numer alarmowy zadzwonił syn kobiety, który wszedł do pomieszczenia.

Rany okazały się śmiertelne – mężczyzna zmarł w szpitalu podczas operacji. Przyczyną zgonu było zatrzymanie akcji serca wskutek rany kłutej. Według aktu oskarżenia kobieta zachowała się zdecydowanie i nie okazując emocji. – Ani chwili się nie zawahała, mimo że pokrzywdzony próbował się bronić – podkreślili śledczy w uzasadnieniu.

Początkowo Ewa T. tłumaczyła, że była pod wpływem alkoholu, a cała sytuacja była nieszczęśliwym wypadkiem – jak twierdziła, nóż miał „wypaść jej z ręki”. Prokuratura nie dała wiary tej wersji i oskarżyła kobietę o działanie z zamiarem bezpośrednim.

Kobieta przebywa w areszcie. Termin pierwszej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

PAP-IC



Podpalacz już w rękach policji

Wnocy w ubiegłym tygodniu doszło do podpalenia samochodu na jednym z bialskich osiedli. Teraz sprawca jest już w rękach policji i odpowie za swoje czyny. Przypomnijmy – do zdarzenia doszło w nocy z 10 na 11 czerwca 2025. Na bialskim osiedlu przy ul. Pileckiego doszło do podpalenia auta. W wyniku pożaru

ucierpiały także dwa inne zaparkowane samochody. Łącznie straty wyceniono na 300 tys. zł.

Od początku podejrzewano, że przyczyną pożaru było podpalenie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w spalonym aucie była wybita szyba, a na siedzeniu znaleziono koktajl Mołotowa. Bialscy policjanci prowadzili intensywne działania aby znaleźć sprawcę pod-

palenia. Dzięki nagraniom z monitoringu udało się ustalić jego tożsamość.

Sprawcą okazał się 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, dobrze znany organom ścigania. Mężczyzna usłyszał już zarzuty w prokuraturze. Oprócz tego sąd zdecydował o tymczasowym areszcie dla 47-latka. Za popełniony czyn grozi mu nawet 5 lat więzienia. **OPRAC. IC**

Śmiertelnie ranił konkubenta matki

GMINA TRZESZCZANY W ręce policji wpadł 45-letni mieszkaniec gminy Trzuszczany który podczas awantury domowej śmiertelnie ranił 54-letniego konkubenta swojej matki.

Do zdarzenia doszło w piątek (13 czerwca) w jednej z miejscowości w gminie Trzuszczany. Podczas awantury domowej mężczyzna ugodził nożem 54-letniego konkubenta matki.

– Niestety, ten jedyny zadany cios okazał się dla 54-latka śmiertelny. Sprawcę policjanci zatrzymali jeszcze tego samego dnia – informuje aspirant sztabowy Jarosław Karkuszeński z hrubieszowskiej policji.

45-latek przyznał się do dokonania czynu. Decyzją sądu, najbliższe 3 miesiące spędzi w policyjnym areszcie. Zgodnie z kodeksem karnym, mężczyźnie grozi nawet dożywocie.

OPRAC. IC

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



Świetlice bez kluczy

BĘDĄ SPECJALNE KLAMKI

Szykują się zmiany w regulaminie korzystania ze świetlic wiejskich w gminie Biała Podlaska. Na pewno samorząd chce zrezygnować z tradycyjnych kluczy na rzecz elektronicznego systemu.

Najpierw, na ostatniej sesji rady gminy ten temat poruszył sołtys Sycyni. – Proponowałem już, by wprowadzić klucze elektroniczne, które można montować na stare drzwi. Nie ma konieczności wymiany. Ułatwi to pracę sołtysom i dostęp do świetlic będzie sprawniejszy – zaznaczył **Grzegorz Sacharuk**. Z jego wyliczeń wynikało, że średni koszt takiej technologii to ok. 3 tys. zł. W gminie jest 41 sołectw i ponad 20 świetlic. Idea jest słusza i nad nią pracujemy. Kwestia to wybór rozwiązania technologicznego, ale z pewnością będzie to rezygnacja z tradycyjnych kluczy – zapowiedział na majowej sesji wójt **Konrad Gąsiorowski**.

– W niektórych świetlicach jest kilku gospodarzy. Każdy będzie miał elektroniczny kod. Nikt nie zgubi klucza, a poza tym, będzie większa odpowiedzialność, bo każde wejście będzie rejestrowane w systemie – zaznaczył Gąsiorowski.

Urzednicy skorzystają najprawdopodobniej z klamek elektronicznych. – To dużo tańszy system, a klamka kosztuje ok. 700 zł. – sprzecyzował **Rafał Mikulski** z referatu administracyjnego.

Wszystko ma być ujęte w nowym regulaminie korzystania ze świetlic wiejskich, którym radni zajmą się na kolejnej sesji.

– Dobrze byłoby, gdyby radni i sołtysi mieli wpływ na poszczególne zapisy regulaminu, bo każda wioska rządzi się swoimi prawami i w każdej jest inaczej. Niektóre świetlice były remontowane w czynie społecznym, a inne miały dofinansowanie gminy – przypomniał radny **Bartłomiej Koszółko**. Ostatecznie, projekt uchwały ma trafić do radnych jeszcze przed sesją, tak by każdy mógł zaproponować swoje uwagi.

EB

Blżej po paszport

NOWE BIURO Dobra wiadomość dla mieszkańców Lubartowa i całego powiatu lubartowskiego. Żeby wyrobić paszport nie będą już musieli podróżować do Lublina. We wtorek w lubartowskim Ratuszu zaczął działać nowy Terenowy Punkt Paszportowy.

Radosław Szczęch

Otwarcie biura paszportowego w Lubartowie zaplanowano na godz. 12. W inauguracji nowej placówki uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie oraz lubartowskich władz samorządowych. – Zależy nam na tym, by zwiększać dostępność do usług publicznych – podkreślił **Krzysztof Komorski**, wojewoda lubelski, który już pod koniec stycznia wspólnie z burmistrzem Lubartowa, **Krzysztofem Pańnikiem**, podpisał porozumienie w tej sprawie.

Lubartowskie biuro, pierwsze w powiecie, znalazło miejsce w pokoju nr 1 Urzędu Miasta Lubartów przy ul. Jana Pawła II 12. Punkt będzie czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-11.30.

W przyszłym tygodniu punkt paszportowy otwarty ma zostać w budynku przy ul. gen. Komorowskiego w Biłgoraju. Dotychczas mieszkańcy powiatu paszportowe sprawy najczęściej załatwiali w Zamościu.

Na otwarcie czeka również biuro w Hrubieszowie. Jak mówi nam sekretarz miasta, Marta Mazek, po stronie samorządu wszystko jest już gotowe, ale terminu otwarcia nadal nie ma. – Czekamy na zakończenie testów sprzętu komputerowego po stronie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych – mówi urzędniczka. Punkt zostanie otwarty najpóźniej w lecie tego roku, znajdzie się na pierwszym piętrze hrubieszowskiego Ratusza.



Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski i Krzysztof Pańnik, burmistrz Lubartowa w trakcie podpisywania porozumienia dotyczącego otwarcia terenowego biura paszportowego

FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Swoje biuro otrzyma również Łuków, ale jego mieszkańcy na otwarcie zaczekają nieco dłużej. Według pracowników urzędu realny termin to początek przyszłego roku. Lokalizacja

została wstępnie ustalona – będzie to jedno z pomieszczeń Urzędu Miasta. Łukowianie paszporty dotychczas najczęściej wyrabiali w Siedlcach, Lublinie i Białej Podlaskiej.

SZYBCIEJ I KRÓCEJ

W województwie lubelskim paszporty można wyrabiać w **Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim**, delegaturach znajdujących się w starostwach w **Białej Podlaskiej**, **Chełmie** i **Zamościu** oraz w punktach terenowych w **Puławach** (starostwo), **Świdniku** (Urząd Miasta), **Kraśniku** (starostwo) i **Krasnymstawie** (Urząd Miasta). We wtorek do tej listy dołączył Lubartów.

W 2024 r. we wszystkich biurach działających na Lubelszczyźnie wydano prawie 90 tys. paszportów. Wśród terenowych punktów najwięcej interesantów obsługiwanych jest w Puławach – ok. tysiąca miesięcznie. Jak informują wojewódzcy urzędnicy, średni czas oczekiwania na wydanie dokumentu skrócił się w ciągu roku z czterech do dwóch tygodni, a średni czas obsługi w biurze spadł z 1,5 godziny do 20 minut.

Warto pamiętać, że wnioski o wydanie paszportu można składać w dowolnym punkcie bez względu na miejsce zamieszkania. Także poza województwem lubelskim.

Rowerowa wiosna

ŚWIDNIK Na terenie zielonym przy urzędzie miasta podsumowano „Rowerową Wiosnę” – akcję promującą zdrowy styl życia. Trwała ona przez cały maj i zgromadziła setki uczniów, którzy zdecydowali się dojeżdżać do szkół ekologicznymi środkami transportu.

– Kampania zaskoczyła nas wszystkich, ponieważ wzięło w niej udział dwa razy więcej osób, niż się spodziewaliśmy. Uczestniczyło w niej niemal 1 900 dzieci, które wykonały łącznie ponad 17 tysięcy przejazdów. Każdy uczeń, który przyjechał do szkoły na rowerze, deskorolce, hulajnodze bądź na rolkach, zbierał specjalne naklejki. Była to zatem dobra zabawa z nutą zdrowej rywalizacji – mówił **Maciej Lubaś** z Urzędu Miasta.

Marcin Dmowski, burmistrz Świdnika, podziękował organizatorom i przypomniał też o trwającej do końca miesiąca rywalizacji „Aktywne miasta”. – Każdy może pobrać aplikację i liczyć przejechane kilometry. W rankingu rywalizujemy o nagrody z całą Polską – dodał.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 3. Nagrodą będą dwa parkingi dla hulajnóg i stacja naprawy rowerów przy szkole. Drugą lokatę zdobyła „Czwórka”, która również zyska stację naprawy rowerów oraz parking dla hulajnóg. Trzecie miejsce ex aequo zajęły SP nr 5 oraz SP nr 7, które otrzymają parkingi dla hulajnóg. Najlepsze klasy

dostaną natomiast wejściówki do kina „Lot” oraz na Park Avia. Przyznano również nagrody indywidualne.

Podziękowania trafiły również na ręce koordynatorów z każdej placówki. Odebrali je: **Anita Kolasa** (SP nr 3), **Hubert Wiktorowicz** (SP nr 4), **Aleksandra Marchlewska** (SP nr 5) oraz **Anna Kowalska** (SP nr 7).

Kampania została zrealizowana przez Gminę Miejską Świdnik w ramach projektu „Rowerowa Wiosna w Świdniku”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej. Nagrody indywidualne dla uczniów zostały natomiast przekazane przez Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, Remondis Świdnik oraz Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

RANKING SZKÓŁ

1 Szkoła Podstawowa nr 3 (414 uczestników i 4107 dojazdów; najlepsze klasy: 1c, 4b, 1b)

2 Szkoła Podstawowa nr 4 (350 uczestników i 2778 dojazdów; najlepsze klasy: 5b, 4b, 5c)

3 (ex aequo) Szkoła Podstawowa nr 5 (606 uczestników i 6538 dojazdów; najlepsze klasy: 2a, 3c, 5e) i **Szkoła Podstawowa nr 7** (514 uczestników i 3695 dojazdów; najlepsze klasy: 2c, 3d, 1b)

KRIS, źródło: www.swidnik.pl



Czy władze wprowadzą „Kartę Białczanina”?

INICJATYWA OBYWATELSKA

Coraz więcej samorządów promuje zasadę: jeśli rozliczasz w mieście podatki, masz kartę uprawniającą do zniżek. Mieszkańcy proponują wdrożenie takiego rozwiązania również w Białej Podlaskiej. **Andrzej Halicki** napisał w tej sprawie petycję do władz miasta.

Autor przekonuje, że takie karty funkcjonują już w wielu miastach Polski, także w naszym regionie (m.in. w Zamościu, Puławach

i Chełmie). „Umożliwiają one członkom wspólnoty rozliczającym się z podatków w danym mieście, korzystanie z systemu zniżek do lokalnych atrakcji, zakupów w promocyjnych cenach i korzystania z usług partnerów karty, a także rabatów, benefitów zagwarantowanych przez władze miasta i lokalnych przedsiębiorców” – przekonuje Halicki. Jego zdaniem taka karta mogłaby również przewidywać odpowiednie zniżki dla mieszkańców korzystających

z strefy płatnego parkowania, która w tym roku ma być wprowadzona. Poza tym mieszkańiec Białej Podlaskiej zauważa, że taki system zachęca do odprowadzania podatków w mieście, w którym się mieszka.

Chełm kartę wprowadził w ubiegłym roku. Do programu przystąpiło blisko 30 partnerów, m.in. prywatne sklepy, ale też MOSiR czy Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Dzięki temu

mieszkańcy mogą taniej zatankować na miejskiej stacji paliw. Karta uprawnia też do tańszych biletów do Centrum Kultury Filmowej Zorza czy zniżek na zajęcia artystyczne w Chełmskim Domu Kultury.

– Koszt wprowadzenia karty miejskiej jest nieporównywalnie niski w stosunku do korzyści jakie wynikają z tego później – podkreśla Halicki. Na przykład w Chełmie miesięcznie utrzymanie systemu wspomagającego program karty

kosztuje 7,3 tys. zł brutto. Mieszkańiec proponuje jeszcze, by na logo „Karty Białczanina” znalazło się nawiązanie do tegorocznych obchodów 500-lecia miasta.

Na razie ratusz nie odpowiada nam, czy to rozważy. – Odpowiedź w pierwszej kolejności dostanie autor petycji – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu.

W Białej Podlaskiej funkcjonuje m.in. karta dużej rodziny czy karta seniora.

EB

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków, wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181

061925L01.A

PRACA

**SZUKAM osoby do sprzątania
pokoju w Okunince
(czerwiec-sierpień).
Sprzątanie + zmiana pościeli**



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,
081 46-26-976**

**+ zawieszenie do pralni. Tel.
609 079 423.**

055525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
**stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipotečna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654**

044925L01.C

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

**podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący
nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonej do
oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym,
oznaczonej jako działka nr 126/15 (obr. 31, ark. 13)
położonej w Lublinie w pobl. al. Solidarności.**

Wykaz został umieszczony od dnia 20 czerwca 2025 r. na okres
21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta
Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na
tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią
Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na
stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody
Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej
przez okres 21 dni.

in496

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM
PRZETARGU NIEOGRANICZONYMPREZYDENT MIASTA LUBLIN
informuje, że

na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta
Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w
Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul.
Wieniawska 14, VII i VIII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na
stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 20 czerwca 2025 r.

**zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o
ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu
niemieszkalnego nr 15 o pow. użytkowej 26,73 m²,
położonego w Lublinie przy ul. 1 Maja 17, dla którego
Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie X Wydział
Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr
LU11/00349618/1, wraz z udziałem 2673/74976 części w
gruncie oraz częściach budynku i urządzeniach, które nie
służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, znajdującego
się na nieruchomości stanowiącej współwłasność Skarbu
Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
jako działka nr 21 o pow. 0,0831 ha (obręb 0022 – Piaski,
arkusz mapy 4), dla której prowadzona jest księga
wieczysta nr LU11/00003052/8.**

Przeznaczenie nieruchomości: sprzedaż w drodze ustnego
przetargu nieograniczonego.

**Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży:
155 000,00 zł** (słownie: sto pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) w
tym: 24 300,00 zł jako cena udziału w wysokości 2673/74976 w prawie
własności gruntu.

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art.
43 ust. 1 pkt 10 w zw. z art. 29a ust. 8 i art. 2 pkt 14 ustawy z dnia 11 marca
2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu: 25 lipca 2025 roku o godz. 11:00
w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, II piętro, pokój 252.

Wysokość wadium: 15 500,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy
pięćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w Wydziale
Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin przy ul.
Wieniawskiej 14, VIII piętro, pokój 814 lub telefonicznie pod nr tel. 81
466 27 20, 81 466 27 16.

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Służby Zdrowia w Zamościu

ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych:

**Budowa budynku mieszkalnego
wielorodzinnego B2
przy ul. Kresowej w Zamościu.**

Szczegóły na stronie: www.spoldzielniamazosc.pl

in497

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności
gospodarczej

**ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie wyboru
najkorzystniejszej oferty, udziału ½ w prawie własności
nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem
magazynowym, stanowiącej działkę o nr ewid. 255,
o łącznej powierzchni 0,5276 ha, położonej w Józefowie
nad Wisłą przy ul. Urzędowskiej 25a, powiat opolski,**

dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1O/00035207/9,
za cenę udziału nie niższą niż 175 000,00 PLN brutto.
Pismne oferty mogą być składane w terminie 14 dni
od dnia ukazania się ogłoszenia prasowego.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży dostępne są
na stronie internetowej: www.bkkancelaria.pl/syndyk-sprzeda,
pod adresem e-mail: b.kaminski@bkkancelaria.pl
oraz pod numerem telefonu: 790 743 320.

in500

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie
drog publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) oraz art. 49
ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania
administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Chełmski zawiadamia

**o wszczęciu postępowania administracyjnego na
wniosek Inwestora – Wójta Gminy Dubienka
z siedzibą: ul. 3 Maja 6, 22-145 Dubienka, złożony
w dniu 30.04.2025 r. (uzupełniony w dniu 23.05.2025
r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na
realizację inwestycji drogowej polegającej na
budowie drogi gminnej w miejscowości Zagórnik
w ramach zadania pn. „przebudowa dróg na terenie
gminy Dubienka” od skrzyżowania z drogą
wojewódzką nr 816 od km 0+000,00 do km 0+462,00.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w
obrębie ewid. nr 0019 Zagórnik, jednostka ewid. 060305_2 Dubienka.

**I. Działki wchodzące pod inwestycję (między liniami
rozgraniczającymi teren budowanej drogi), położone w obrębie
ewid. 0019 Zagórnik, jednostka ewid. 060305_2 Dubienka*: 48,
42/1 (42), 39/5 (39/4).**

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod
inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

**II. Działki dzielone pod inwestycję położone w obrębie ewid. 0019
Zagórnik, jednostka ewid. 060305_2 Dubienka*: 42 (wg projektu
podziału dzielona na działki nr 42/1 i 42/2), 39/4 (wg projektu podziału
dzielona na działki nr 39/5 i 39/6).**

*Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod
inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

**III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w
związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych
położone w obrębie ewid. 0019 Zagórnik, jednostka ewid.
060305_2 Dubienka: 66.**

Inwestycja polegająca na budowie drogi gminnej w miejscowości
Zagórnik klasy D, na odcinku od km 0+000,00 do km 0+462,00
swym zakresem obejmować będzie wykonanie nowej konstrukcji
jezdni, wykonanie poboczy ulepszonych, budowę zjazdów, budowę
skrzyżowania z drogą wojewódzką 816, wykonanie oznakowania
pionowego i poziomego, wycinkę drzew i krzewów kolidujących z
projektowaną infrastrukturą.

Dodatkowo informuję, iż zarządca drogi wystąpił z wnioskiem
o nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności w
przedmiotowej sprawie, ze względu na uzasadniony interes społeczny
i gospodarczy.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z
dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski oraz
uzyskać wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia
w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa
Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok.
94) w godz. 7.30-15.30. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania
administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie
czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia.

in495



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskispport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

in487

Powstanie parking przy przedszkolu

PULAWY Prawie 185 tys. zł pochłonie budowa nowego parkingu przy Miejskim Przedszkolu nr 2 na os. Włostowice. Przetarg wygrała lokalna firma PeZet-Bud. Ten parking najpewniej gotowy byłby już lata temu, gdyby nie problemy dotyczące własności gruntów przy ul. Traugutta, w okolicach MP nr 2. Miejski samorząd już w 2009 r. kupił część działek przy przedszkolu, ale pozostałe należały do prywatnych właścicieli. A ci oferty ich nabycia przez kolejne lata odrzucali. Przełom nastąpił w lecie roku 2022, kiedy prezydent **Paweł Maj** wydał zarządzenie dotyczące nabycia brakujących udziałów za 50 tys. zł. Następnie wykonany został projekt parkingu, a gdy wszystko było gotowe, jesienią zeszłego roku inwestycja znalazła się w projekcie budżetu na ten rok. Przetarg niedawno został rozstrzygnięty. Zadanie powierzone zostało pulawskiej firmie PeZet-Bud, która otrzyma niecałe 185 tys. zł. W ramach zadania zaplanowano rozbiorę niewielkiego budynku gospodarczego kolidującego z parkingiem, usunięcie zbędnej zieleni, budowę nowych miejsc postojowych wzdłuż ul. Traugutta wraz z chodnikami prowadzącymi do przedszkola, nasadzenia nowej zieleni, a także montaż ławek i stojaków rowerowych. Prace potrwać do końca września. **RS**

Po incydencie na basenie

RADZYŃ PODLASKI Sprawę wypadku na basenie radzyńska prokuratura przekazała białskiej jednostce. Przypomnij – 24 października ubiegłego roku mężczyzna zasnął na miejskiej pływalni i w ciężkim stanie trafił do szpitala. 46-latek był doświadczonym pływakiem. Po zaśnięciu miał przez 2 minuty leżeć na dnie. Dopiero inna osoba pływająca wówczas na tym samym torze powiadomiła o zdarzeniu ratowników, którzy przystąpili do resuscytacji. Później trafił do szpitala. Sprawę badała radzyńska prokuratura, ale przekazała ją do białskiej jednostki. – Postępowanie prowadzone jest w kierunku art. 160 § 2 kk oraz z art. 156 § 1 pkt 2 kk. W sprawie kontynuowane są czynności związane z gromadzeniem materiału dowodowego – mówi Michał Roman, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej. To przepisy odwołujące się do „narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” przy uwzględnieniu „obowiązku opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo”. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Po tym wypadku, ratownicy, którzy mieli wówczas dyżur na basenie, zostali tymczasowo zawieszani w obowiązkach. Na pływalni zamieszczono natomiast defibrylator. **EB**



Przebudowa Parku Międzyosiedlowego to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji przez mieszkańców Chełma

FOT. SAMORZĄD.GOV.PL

Park nie daje za wygraną

CHEŁM Choć trzy przetargi zakończyły się fiaskiem, więc wykonawców brak, miasto Chełm nie rezygnuje z rewitalizacji Parku Międzyosiedlowego. Dzięki decyzji radnych i determinacji urzędników, inwestycja zyskała kolejne trzy miliony złotych i szansę na realizację w 2026 roku.

Kamil Pomorski

Chełm nie odpuszcza walki o zielone serce miasta. Mowa o długo wyczekiwanej rewitalizacji parku pomiędzy osiedlami Kościuszki i XXX-lecia. Przez wiele miesięcy inwestycja napotykała kolejne przeszkody – trzy przetargi zakończyły się niepowodzeniem. Za pierwszym razem oferty przewyższały budżet miasta o 4 mln zł, za drugim – o 2 mln zł, a trzeci przetarg... nie doczekał się żadnej oferty. Wydawało się, że projekt ugrzęźnie na dobre, ale władze Chełma postanowiły dołożyć brakujące środki i rozpocząć negocjacje z jednym z potencjalnych wykonawców. Jak tłumaczyła skarbnik **Marzena Guzowska**, decyzja o przesunięciu środków na 2026 r. i zwiększeniu budżetu o 3 mln zł ma umożliwić przeprowadzenie rozmów z firmą, która może podjąć się realizacji inwestycji.

– Po trzykrotnym ogłoszeniu przetargu nie udało się wyłonić wykonawcy, dlatego zdecydowaliśmy się na zwiększenie finansowania i negocjacje – wyjaśniła skarbnik podczas czerwcowej sesji Rady Miasta.

Inwestycja opiewa obecnie na ponad 17 mln zł, z czego aż 12 mln pochodzi z progra-

mu „Polska Wschodnia”. Warunkiem skorzystania z dotacji było jednak zakończenie projektu w określonym terminie. Dzięki interwencji miasta ministerstwo zgodziło się przesunąć datę realizacji na przyszły rok, co daje Chełmowi więcej czasu na przygotowania i uniknięcie ryzyka utraty dofinansowania. Mieszkańcy Chełma regularnie pytają o losy tej inwestycji, licząc na szybkie rozpoczęcie prac. Jeśli negocjacje z potencjalnym wykonawcą zakończą się sukcesem, w 2026 r. miasto może doczekać się parku na miarę XXI w. – zielonego azylu, który będzie tętnił życiem przez cały rok.

AMBITNY PROJEKT

Projekt rewitalizacji parku nie jest zwykłym „liftingiem”. To ambitny plan stworzenia nowoczesnej, ekologicznej przestrzeni dla mieszkańców. Wśród zaplanowanych elementów znalazły się m.in. nowe alejki i oświetlenie, plac zabaw, toalety, zbiornik retencyjny i fontanna, panele fotowoltaiczne i turbina wiatrowa, rzeźby, ławki, pergole, tablice edukacyjne i leżaki, a także nowe nasadzenia zieleni i mała infrastruktura sprzyjająca wypoczynkowi i rekreacji.

Nie będzie drogi na skróty

BIAŁA PODLASKA Ponad miesiąc będą trwały prace konserwacyjne na wale nad Krzną. W tym czasie, nie można będzie korzystać ze ścieżki od stacji kajakowej do mostu na ulicy Łomaskiej. Z tego skrótego przejścia łączącego dwie ulice (aleję Tysiąclecia z Łomaską) korzysta wielu mieszkańców Białej Podlaskiej. Niestety, od 23 czerwca do 4 sierpnia obowiązywać będzie zakaz poruszania się w tym miejscu. Wody Polskie ogłosiły, że będą wtedy prowadzić konserwację wału przeciwpowodziowego nad Krzną. – Wał zostanie oznaczony stosownymi tablicami informującymi o zakazie wejścia i poruszania się – zaznacza **Tomasz Makowski** z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. Stacja kajakowa znajduje

się na wysokości boisk sportowych i w pobliżu miejskiego targowiska. Można tam dojechać m.in. od strony ulicy Siderskiej. Pracami zajmie się firma z Wisznic, która weźmie za to blisko 61 tys. zł. Z dokumentów przetargowych wynika, że trzeba m.in. uzupełnić brakujący grunt w skarpie odwodnej i odpowiedniej wału, uformować nasypy, wyrównać koronę wału piaskiem i kruszywem, wymienić krąg w przepuszczeniu wałowym czy usunąć uszkodzone podłoża betonowe pod kręgiem. Ma powstać palisada, a betonowe umocnienia skarp będą wzmocnione. Rzeką Krzną, która przepływa przez Białą Podlaską, ma długość około 120 km. Jest lewym dopływem Bugu.

EB



FOT. WODY POLSKIE

Łąki kwietne cieszą już oko

ŚWIDNIK Zieleni przy niektórych świdnickich ulicach przypomina kolorowe łąki. Niektóre już kwitną, inne dopiero zaczynają. W tym roku urząd miasta zdecydował się zastosować dwie mieszanki – jednoroczną o nazwie „Dywan kwiatów” będziemy mogli wkrótce podziwiać na skrzyżowaniu ul. Kard. St. Wyszyńskiego z ul. Środkową, na rondzie im. Alfreda Bondosa oraz na skwerze przy Miejskim Ośrodku Kultury. Mieszanka wieloletnia, pod nazwą „Spełnienie marzeń owadów” została z kolei wysiana na rondzie przy ul. Raclawickiej oraz przy miejskiej pasiece znajdującej się na terenie Zielonego LOF-u przy ul. Majewskiego (za stacją paliw Orlen). Łąki kwietne to nie jedyne działania mające wspierać

bioróżnorodność. Podobnie, jak w poprzednich latach, urząd miasta kontynuuje akcję „Tu kosimy rzadziej naturalnie”. Obejmuje ona teren w parku przy al. Lotników Polskich (za stacją Orlen), skwer im. Zyty Gilowskiej, teren wawozu na osiedlu Brzeziny, wzdłuż ul. Wyszyńskiego – na wysokości Szkoły Podstawowej nr 5, oraz kościoła pw. NMP Matki Kościoła, pas zieleni na ul. Raclawickiej – od ronda ze śmigłowcem w kierunku osiedla Adamów, obszar przy urzędzie miasta, Park Miejski oraz pas zieleni wzdłuż al. NSZZ „Solidarność”. Cotygodniowy harmonogram koszenia traw można znaleźć na stronie <https://pegimek.swidnik.pl>.

KRIS (ŹRÓDŁO: WWW.SWIDNIK.PL)

Ratusz zamierza zatrudnić ogrodnika

RADZYŃ PODLASKI Po wicherach w radzyńskim parku dochodzi do zniszczeń drzew. Urzędnicy chcą zatrudnić miejskiego ogrodnika. Najpierw w maju, a później w czerwcu nawałnica, która przeszła przez Radzyń Podlaski, powaliła stare drzewa i połamała konary w przypałowym parku. A drzew jest tu kilkadziesiąt, niektóre mają setki lat. Na przykład wiek

modrzewi dendrolodzy określili na ponad 300 lat.

Po ostatniej takiej wichurze (8 czerwca), burmistrz **Jakub Jakubowski** podjął pewne decyzje. – To tak naprawdę nie jest efekt jednej nawałnicy, tylko wieloletnich zaniedbań. Drzewa w parku są przerośnięte, często sięgają 20 metrów i są najwyższe w okolicy – zauważa Jakubowski. – Potrzebujemy

profesjonalistów, arborystów i ogrodnika, którzy opracują i będą prowadzić działania codzienne – podkreśla burmistrz. Tym samym zapowiada zatrudnienie takich fachowców. Konkursu jeszcze nie ogłoszono. – Będziemy też szkolić w tym zakresie urzędników i pracowników PUK – dodaje.

W ubiegłym roku pałac Potockich odzyskał dawny blask za blisko 30 mln zł. Ale

12 hektarów terenu wokół zabytku wciąż czeka na rewitalizację. Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie do urzędu marszałkowskiego. – Liczymy, że prace będą prowadzone z poszanowaniem historycznej barokowej kompozycji, z dbałością o przyrodę, ale i w trosce o bezpieczeństwo odwiedzających. Konieczne będzie usunięcie ponad 50 drzew – zarówno w obrębie

barokowego wgłębnika, jak i w innych częściach parku. Chodzi o te drzewa, które stwarzają największe zagrożenie dla użytkowników, są schorowane lub zaburzają historyczny układ przestrzenny – tłumaczył już w maju Jakubowski. Ratusz ma już w szufladzie pełną inwentaryzację dendrologiczną i zgodę Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

EB

Piękny obiekt przy Makowej

CHEŁM Nowoczesne boisko wielofunkcyjne przy ul. Makowej w Chełmie zostało oficjalnie otwarte. Inwestycja za ponad 3 miliony złotych to nie tylko miejsce do uprawiania sportu, ale też symbol rozwoju miejskiej infrastruktury i zaangażowania lokalnej społeczności. Inwestycja zrealizowana została dzięki wsparciu z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości niemal 2 milionów złotych oraz ponad milionowemu wkładowi własnemu Miasta Chełm.

Nowo otwarty obiekt daje możliwość gry w piłkę nożną, koszykówkę oraz siatkówkę, a jego funkcjonalność ma służyć zarówno uczniom okolicznych szkół, jak i wszystkim mieszkańcom dzielnicy Rejowiecka.

– Cieszę się, że ta wycieczka przez mieszkańców inwestycja została zrealizowana. To kolejny obiekt sportowy, który powstaje w naszym mieście – mówił podczas wydarzenia **Jakub Banaszek**, Prezydent Miasta Chełm. – Cały czas roz-

budujemy infrastrukturę sportową i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania – dodał.

Uroczystość otwarcia miała charakter nie tylko oficjalny, ale i artystyczno-sportowy. W programie znalazły się pokazy cheerleaderek ze Szkoły Podstawowej nr 8, które porwały publiczność swoją energią i rytmem.

Na zakończenie nie zabrakło wspólnej aktywności – młodzież z lokalnych szkół i mieszkańcy osiedla treningowo zmierzli się z zawodnikami chełmskich klubów sportowych: siatkarzem **Mariuszem Marcyniakiem** (ChKS Chełm) i piłkarzem **Krzysztofem Mroczkiem** (ChKS Chełmianka).

Boisko przy Makowej jest doskonałym przykładem, jak skutecznie łączyć środki rządowe z lokalną inicjatywą – a ostatnie działania w tym kierunku władz miasta wyraźnie pokazują, że w Chełmie sport ma się dobrze.

KAMIL POMORSKI

Stadion zbudowali, otwarciu nieprędko

ZAMOŚĆ To, że projekt nie podobał się piłkarskim kibicom, to mały problem w porównaniu z tym, przed jakim stanęły teraz władze Zamościa. Bo wygląda na to, że przebudowany za blisko 60 mln złotych stadion przy OSiR nie zostanie w najbliższym czasie w ogóle otwarty.



Teoretycznie stadion OSiR po przebudowie jest już właściwie gotowy, ale niestety nie może być otwarty

FOR. ANNA SZEWC

Anna Szewc

Temat wypłynął na piątkowej konferencji prasowej zorganizowanej przez prezydenta **Rafała Zwolaka** i jego zastępców. Podsumowali pierwszy rok swojej kadencji, mówili o sukcesach, relacjonowali realizację inwestycji, dzielili się planami. Przy okazji pojawił się temat stadionu Ośrodka Sportu i Rekreacji. To największa w ostatnim czasie inwestycja w mieście. Koszt pierwszego etapu przebudowy sięgnął prawie 60 mln, a miasto, by go zrealizować musiało nawet emitować obligacje.

– Są problemy z odbiorami – padło podczas konferencji. Postanowiliśmy więc dopytać, w czym problem. Okazuje się, że jest i to duże. Bo wygląda na to, że obiekt w ogóle w najbliższym czasie nie będzie mógł zostać dopuszczony do użytkowania. O co chodzi?

Inwestycja podzielona na etapy

Wiceprezydent **Marek Kudela** wskazał, że projekt przebudowy stadionu został podzielony na dwa etapy. Pierwszy, co prawda z pół-

rocznym poślizgiem, ale już właściwie dobiegł końca. Przypomnijmy, że w ramach tej części inwestycji zostały całkowicie wyburzone trybuny okalające stadion. Miejsca dla kibiców w nowej odsłonie są teraz tylko z jednej strony: to dawna trybuna główna i dwie mniejsze boczne. Powstało zupełnie nowe boisko piłkarskie z częścią lekkoatletyczną, wyremontowano budynek z szatniami i pawilon sprawozdawców. Są też nowe kasy, toalety i monitoring.

Dopiero w drugim etapie miały powstać uwzględnione w projekcie budowlanym trybuny za bramkami i od strony parku. Nowe władze Zamościa wiosną zeszłego roku złożyły w ministerstwie sportu wniosek o 27 mln zł na tę część. Nie przeszedł, pieniędzy nie przyznano. – Byliśmy nawet z panem prezydentem obaj w ministerstwie. Na razie nie ma zielonego światła na tę realizację – stwierdził podczas konferencji Kudela.

Straż pożarna mówi „nie”

Wygląda jednak na to, że problem nie tkwi w braku pieniędzy. Polega na tym, że projekt całości uwzględnił komplet trybun, a ponieważ nie powstały wszystkie, to

sprzeciw w sprawie uzyskania pozwolenia na użytkowanie wniósł komendant miejskiej straży pożarnej w Zamościu.

– Jest to ogromny, ogromny problem dla miasta – nie ukrywał wiceprezydent Kudela. Dodał, że był przekonany, że jeżeli została zakończona pierwsza część inwestycji, która jest bezpieczna i odebrana już np. przez sanepid, to możliwe będzie wydanie pozwolenia na użytkowanie czasowe. Ale w piątek rano

z pisma komendanta dowiedział się, że takiej możliwości nie ma, bo stadion musi być oddany jako całość, zgodnie z projektem.

I co teraz? – Najprawdopodobniej w trybie pilnym zwołamy spotkanie i ze strażą i z nadzorem budowlanym, żeby podjąć pewne decyzje – zapowiedział Kudela. Winą z obecnym stanem rzeczy obarczył poprzedniego prezydenta i jego ekipę, którzy nie zmienili w odpowiednim czasie projektu.

PROJEKT OKROJONY, REALIZACJA DROGA

Przypomnijmy, że przebudowa stadionu OSiR była najkosztowniejszą z inwestycji rozpoczętych w 2023 r. w Zamościu. Od początku były z nią problemy. Zakładano, że całość nie powinna pochłonąć więcej niż 45-47 mln zł. Miasto, jeszcze w poprzedniej kadencji, pozyskało na ten cel duże wsparcie: 32 mln zł z Polskiego Ładu i ok. 7 mln zł z ministerstwa sportu. Jednak najtańsza z ofert, które spłynęły na przetarg, opiewała na ponad 58 mln zł. Aby domknąć budżet dla zadania, radni w kwietniu 2023 r. wyrazili zgodę na emisję 15 mln zł obligacji.

Przypomnijmy również, że ostatecznie zrealizowany, ale okrojony o dodatkowe trybuny pierwszy etap projektu, spotkał się z ostrą krytyką kibiców Hetmana Zamość. Apelowali nawet do ministerstwa sportu o „zamrożenie” finansowania dla Zamościa. Krytycznie o inwestycji wypowiadały się również dwa lata temu władze piłkarskiego klubu, sugerując „możliwość szybkiego przeprojektowania” stadionu tak, by uwzględnił on sugestie i oczekiwania środowiska.

Do tego jednak nie doszło. Pierwszy etap przebudowy zrealizowało zamojskie przedsiębiorstwo Budmat w konsorcjum ze spółką Interhall z Katowic



Uroczyste otwarcie przez władze Chełma nowego boiska przy ul. Makowej

FOT. UM CHEŁM





FLORIANY 2025

– tak było w Łęcznej

Przed tygodniem, w piątek 13 czerwca, podczas pikniku rodzinnego w Łęczyńskim Parku Podzamcze, wręczyliśmy – wraz z partnerami naszego plebiscytu - okolicznościowe puchary i czeki z nagrodami dla FLORIANÓW'2025. Piątek trzynastego pecha nam nie przyniósł – wręcz przeciwnie. Bez przesadnej skromności możemy stwierdzić, że impreza się udała, cytując jednocześnie naszych gości i partnerów wspólnej zabawy. O wynikach informowaliśmy już wcześniej, komplet zdjęć laureatów opublikowaliśmy w poniedziałek (galerię można zobaczyć oczywiście na www.dziennikwschodni.pl), a dziś raz jeszcze wracamy na krótko do imprezy, w której środowisko Ochotniczych Straży Pożarnych wybierało DRUHA ROKU, DRUŻYNĘ MŁODZIEŻOWĄ I JEDNOSTKĘ OSP.



Gratulacje składa Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej – współorganizator imprezy.



Marian Starownik – prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Lublinie, wręcza jedną z nagród. Wcześniej były wicewojewoda lubelski powitał gości i „swoich ludzi” w strażackich mundurach, gratulując wyróżnionym. Miło nam było usłyszeć też ciepłe słowa pod adresem redakcji Dziennika Wschodniego. Dziękujemy i zapowiadamy: to nie było to nasze ostatnie słowo.



Zanim na scenie pojawili się laureaci i partnerzy plebiscytu, licznie zgromadzonej publiczności pobyt w Łęczyński parku umilali lokalni artyści, z Łęcznej i okolic.



Na naszej plebiscytowej scenie pamiątkowe dyplomy, symboliczne czeki i puchary wręczała również Marta Hempel, kierownik Wydział Rozwoju Rynków Rolnych lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Inaczej być nie mogło – KOWR był jednym z głównych mecenasów FLORIANÓW 2025.

PARTNER



Ci, którzy odwiedzili nasz piątkowy piknik, mieli okazję z bliska przyjrzeć się bojowym wozom strażackim, niektórym (zwłaszcza najmłodszym) udało się posiedzieć w kabinie – wrażeń nie zabrakło, bo przecież każdy chłopak chciałby być strażakiem! Można też było porozmawiać z policjantami, dowiedzieć się też sporo od ratowników medycznych, którzy pokazywali jak należy zachować się niosąc pomoc potrzebującym.



Na naszym festynie goście dopisali, a przewidując taki scenariusz, zaprosiliśmy też tych, którzy dołożyli ze swej strony sporo atrakcji. Najmłodsi jak zwykle sporo czasu spędzili przy straganach, a popcorn i cukrowa wata też cieszyły się powodzeniem.



Swoje ekspozycje wystawili też nasi partnerzy-sponsorzy. Na zdjęciu poniżej – ekipa deweloperska, a obok – PKO.



Dużą frajdą była obecność uzdolnionych artystycznie pań, malujących w fajne wzorki najmłodsze buźki przybyłe na festyn. Kolejka nie kończyła się, no bo przecież – jak szaleć, to szaleć!

FOT. DW

PATRONAT



WIESŁAW PARDYKA
BURMISTRZ
NAŁĘCZOWA

MARIUSZ FILIPIUK
STAROSTA
BIALSKI

JANUSZ HORDEJUK
STAROSTA
PARCZEWSKI

HONOROWY PATRONAT
STAROSTY TOMASZOWSKIEGO

LUBYCZA
KRÓLEWSKA

Patronat Marszałka
Województwa Lubelskiego
Jarosława Stawińskiego

Patronat
Starosty
Krasnostawskiego

PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA LUBELSKI
SYLVIA PIŚKIEK-PROTOWSKA



PATRONAT HONOROWY
STAROSTY ŁĘCZYŃSKIEGO



PATRONAT
HONOROWY
STAROSTA CHELMSKI
PIOTR DENISZCZUK



Wjazd do huty szkła Marta 2

FOT. GOOGLE

Zwolnienia grupowe w Chełmie i Dubecznie

HUTA SZKŁA Czarne chmury nad Hutą Szkła „Marta 2”, która działała w Chełmie i Dubecznie. Firma w likwidacji planuje zwolnienia grupowe. Pracę może stracić ponad 200 osób.

Pracodawca zgłosił zamiar zwolnienia 211 osób zatrudnionych w Hucie Szkła „Marta 2” w Chełmie z powodu likwidacji zakładu. Wypowiedzenie otrzymały 192 osoby, z tego jedna osoba zarejestrowała się jako bezrobotna z prawem do zasiłku – poinformowała **Barbara Gil**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Chełmie.

Większość osób objętych wypowiedzeniami wciąż jest w okresie wypowiedzenia. Część z nich podlega innym urzędom pracy, m.in. we Włodawie. Nie jest wykluczone, że liczba zwolnionych może być niższa – spółka rozważa uruchomienie nowej linii produkcyjnej.

– Będziemy starali się te osoby aktywizować w ramach różnych form wspar-

cia, jak szkolenia indywidualne z gwarancją zatrudnienia czy staże – zapowiada dyrektor Gil. PUP otrzymał też dodatkowe środki z rezerwy ministra na działania aktywizacyjne.

Spółka, do której PAP wysłała pytania, nie odpowiedziała na czas. Z informacji na stronie firmy wynika, że Huta Szkła „Marta 2” działa od 1996 r. W grudniu ubiegłego roku zatrudniała 246 osób. W maju wspólnicy podjęli uchwałę o jej likwidacji.

Zgodnie ze sprawozdaniem finansowym, w 2024 r. spółka zrezygnowała z produkcji w Chełmie i przeniosła ją do dzierżawionego zakładu w Dubecznie (pow. włodawski). Ale i tam sytuacja pracowników jest trudna.

– Rejestrują się osoby, które utraciły pracę w likwi-

dowanej hucie szkła w Dubecznie. Część pracowników ma problem z uzyskaniem od pracodawcy świadectwa pracy – przekazała **Ewa Osowiec**, dyrektor PUP we Włodawie.

Na pomoc ruszył także samorząd. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Hańsku zorganizował spotkanie informacyjne dla ponad 200 pracowników. – Staramy się koordynować pomoc, kierujemy osoby do odpowiednich instytucji – PUP, KRUS, ZUS – umożliwiamy też kontakt z radcą prawnym i psychologiem – poinformowała **Sylwia Łoś**, kierownik GOPS.

Część osób zdecydowała się przejść na emeryturę lub zasiłek dla bezrobotnych, innym udało się znaleźć zatrudnienie. Ale wielu pracowników związanych z hutą od

lat będzie musiało się przekwalifikować – co może nie być łatwe.

Z danych finansowych wynika, że w ub.r. spółka miała 15 mln zł przychodów i blisko 1,5 mln zł straty. W tym roku musi spłacić ponad 10,6 mln zł pożyczek wraz z odsetkami. Zarząd wskazuje na trudności w ściąganiu należności, niepewną sytuację na rynkach i zagrożenie utraty płynności.

Według WUP w Lublinie, na koniec maja br. w regionie było zarejestrowanych 54 tys. bezrobotnych – o 1,2 tys. mniej niż rok wcześniej. Stopa bezrobocia w województwie wyniosła 7,3 proc., ale w Chełmie – 7,7 proc., w powiecie chełmskim – 11,3 proc., a we włodawskim – aż 14,7 proc.

PAP

Kto przejmie Bałałajka w stadninie?

PIEROGI PANI BASI TO BYŁ HIT Kuchnię „Bałałajki” chwalili turyści i mieszkańcy okolicy, którzy przy okazji wizyty w stadninie koni, mogli spróbować tu tradycyjnych pierogów. Po czterech latach od otwarcia, restauracja żegna się z Janowem Podlaskim.

„Decyzja nie była łatwa, jednak nadszedł moment, by zamknąć ten rozdział naszej historii. Przez niecałe 4 lata mieliśmy zaszczyt gościć państwa przy naszych stołach, dzielić się pasją do kuchni i tworzyć miejsce, w którym wspólnie celebrowaliśmy wyjątkowe chwile. Być może ktoś inny będzie miał zaszczyt prowadzić restaurację pod marką, którą stworzyliśmy po konsultacjach ze śp. panią Basią – nieodżałowaną naszą poprzedniczką, która stworzyła Gościniec Wygoda” – ogłosili właśnie na stronie facebookowej lokalu Adam i Magda z Zamościa, którzy prowadzili to miejsce. Swoją nazwą nawiązywało do niezwykle urodzivej klaczy urodzonej w 1941 roku, która wydała na świat cenne araby.

„Bałałajka” mieściła się w budynku hali pokazowej. W 2021 roku stadnina ogłosiła przetarg na wynajem pomieszczeń. Wcześniej, przez wiele lat lokal „Gościniec Wygoda” prowadziła tu **Barbara Orłoś**, ale ze względów osobistych zrezygnowała. Niestety, w lutym 2024 roku zmarła. A jej kuchnia miała swoje stałe grono smakoszy. Później, „Bałałajka” te tradycje kontynuowała, a w menu można było nawet dostać janowskie pierogi pani Basi, ale też m.in. gołąbki roztochańskie, kartacze czy babkę ziemniaczaną.

Janowska stadnina już szuka nowego najemcy punktu gastronomicznego. W sumie to dyspozycji jest ponad 275 mkw. powierzchni i wiadomo, że lokal ma pozostać z nazwą „Bałałajka”. Zainteresowani mogą składać swoje oferty do 23 czerwca. Przypomnijmy, że w sierpniu w stadninie odbywa się duża impreza - Dni Konia Arabskiego i aukcja Pride of Poland (O CZYM OBOK).

EB



FOT. BAŁAŁAJKA

NA DROGACH

Śmiertelnie potrącił i uciekł

POWIAT BIŁGORAJSKI Policjanci zatrzymali sprawcę wypadku do którego doszło w ubiegłym tygodniu w powiecie biłgorajskim. Mężczyzna uciekł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanej. Pomimo pomocy lekarzy, kobieta zmarła w szpitalu.

Do wypadku doszło w środę (11 czerwca) wieczorem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że pomiędzy miejscowościami Wola Kątecka – Żelebsko kierowca na zakręcie stracił panowanie nad honą i zjechał z jezdni uderzając w drzewo. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia zostawiając na miejscu raną pasażerkę. Policjanci w miejscu wypadku znaleźli obok auta raną 27-latkę. Kobieta z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Niestety kilka dni później zmarła. Kryminalni z biłgorajskiej policji ustalili, że za kierownicą siedział 35-letni mieszkaniec

gminy Frampol. – Okazało się, że zaraz po wypadku mężczyzna przez kilka dni ukrywał się w lesie. Następnie pomocy szukał w domu swojego znajomego. Tam też został przez policjantów zatrzymany – informuje aspirant **Joanna Klimek** z biłgorajskiej policji.

35-latek trafił do policyjnego aresztu. Policjanci ustalili, że mężczyzna miał aktywny dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Ale to nie jedyne przewinienia na jego koncie. Wcześniej karany był już za przestępstwa narkotykowe, przeciwko mieniu i kierowanie pod wpływem środków odurzających.

Za swoje czyny odpowie w warunkach recydywy. Sąd przychylił się do wniosku policji i prokuratury i zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu. Za popełnione czyny grozi mu do 20 lat więzienia.

Po alkoholu, a bez uprawnień

ROGÓŻNO We wtorek (17 czerwca) policjanci w Tomaszowie Lubelskim otrzymali zgłoszenie, że przy ul. Zamojskiej kierująca samochodem osobowym marki Peugeot wjechała w znak drogowy, potem w zaparkowany pojazd po czym uderzyła w metalowy garaż. Z 29-latką z gminy Łaszców podróżował 34-latek. Kobieta chciała „dogadać się” z właścicielem uszkodzonego pojazdu, ale kiedy usłyszała, że pracownik stacji paliw dzwoni po policję, wspólnie z pasażerem zaczęli uciekać w pobliskie zarośla. W bezpośrednim pościgu ujęli ich policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji z tomaszowskiej jednostki. Szybko okazało się, że kierująca i pasażer byli pijani, obydwoje wydmuchali ponad 2 promile. Ponadto 29-latek kierowała pomimo zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez tomaszowski sąd.

OPRAC. IC



Remonty i przebudowy w Lublinie

ROBOTY DROGOWE W wakacje Lublin planuje sporo prac drogowych. Gdzie będą utrudnienia, a gdzie objazdy? I gdzie już wkrótce pojedziemy nowymi drogami?

Artur Siekaczyński

► CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego przygotował harmonogram letnich prac, które będą miały wpływ na kierowców, pieszych i pasażerów komunikacji miejskiej. W planach są duże przebudowy ulic i mniejsze remonty nawierzchni, chodników czy przystanków.

• UL. ZORZA

Kończy się rozbudowa ulicy na odcinku od skrzyżowania z ul. Głuską (z wyłączeniem wykonanego uprzednio wlotu) do granicy miasta. Odcinek ten ma długość ok. 1170 m. Powstanie ulica jednojezdniowa z dwoma pasami ruchu, każdy o szerokości 3,5 m. Do tego, na całej długości obustronne chodniki z kostki betonowej. – Wzdłuż północnej krawędzi jezdni drogowcy zbudują dwukierunkową bitumiczną ścieżkę rowerową o szerokości 2 m. Całość uzupełnią trzy zatoki autobusowe o długości peronu 20 m i szerokości 3 m. Inwestycja przewiduje również wykonanie zjazdów do posesji oraz dwóch bitumicznych wlotów dróg bocznych z chodnikami – informuje Monika Fisz, rzeczniczka ZDiTM.

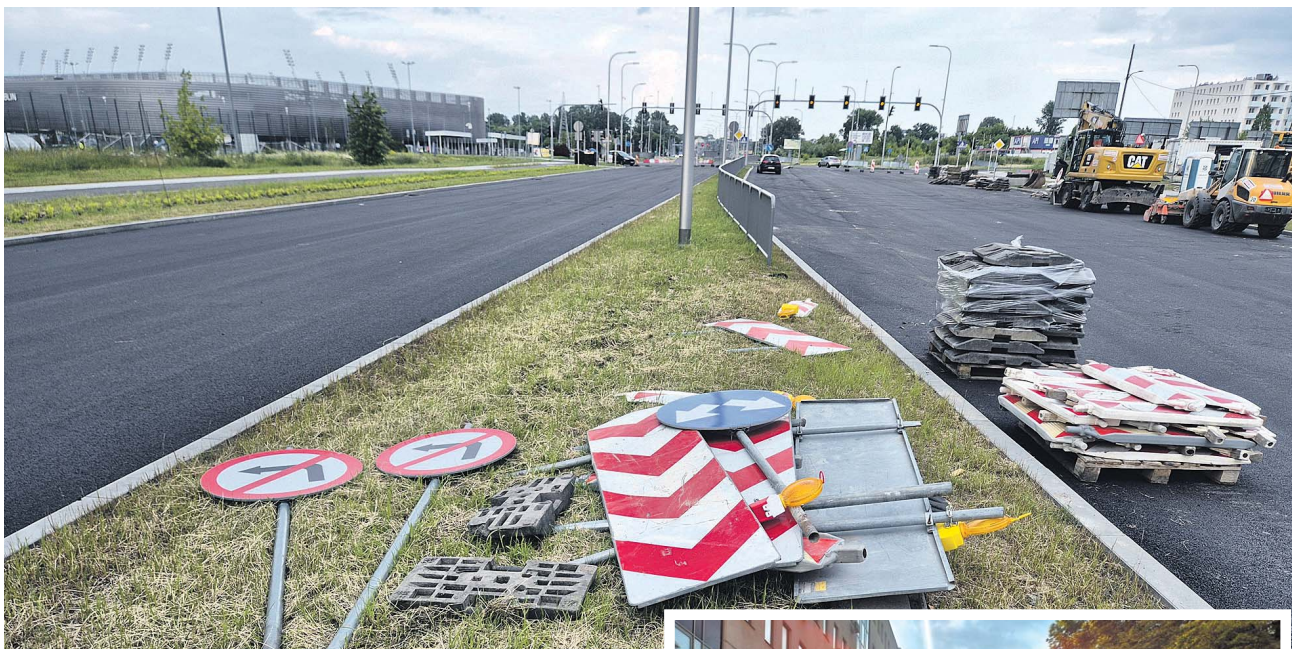
Wykonano już nawierzchnię betonową na zatokach autobusowych. Zdemonstrowane zostały stare słupy oświetleniowe. Ułożone zostały warstwy asfaltowe drogi rowerowej. Obecnie wykonywana jest warstwa ścieralna.

– **Stopień zaawansowania prac wynosi 93 proc.**

Termin zakończenia prac wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie upływa w sierpniu 2025, a ich koszt wynosi ponad 19,5 mln zł – dodaje Fisz.

• UL. SAMSONOWICZA

– Rozbudowa ulicy Samsonowicza wraz z odcinkiem ulicy Diamentowej to kolejna inwestycja, która może zakończyć się już niebawem. Zakres zadania obejmuje ul. Samsonowicza na całym odcinku, tj. od budynku 1f (garaże) do budynku Samsonowicza 21 oraz od budynku Samsonowicza 29 do skrzyżowania z ul. Wapowskiego wraz z sięgaczami i drogami dojazdowymi od ul. Diamentowej – przypomina rzeczniczka ZDiTM.



Łączna długość przeznaczonych do rozbudowy i przebudowy dróg wynosi ok. 2,3 km.

W ramach inwestycji powstaną nowe chodniki oraz zatoki postojowe. Zakres zadania obejmuje także przebudowę ul. Diamentowej, wzdłuż której powstaną obustronne dwukierunkowe drogi dla rowerów i nowe zatoki autobusowe. Jak informuje Fisz, trwa obecnie uzyskiwanie geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej. Dobiegają końca roboty porządkowe. Uruchamiane są kamery na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną.

Stan zaawansowania prac to blisko 98 proc. Umowny termin zakończenia inwestycji mija z początkiem września 2025, a jej wartość to 24,3 mln zł. Na to zadanie miasto pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

• UL. WALLENRODA

Przebudowa ul. Wallenroda obejmuje odcinek ok. 850 m od ul. Wajdeloty do ul. Zana.

– Budowa realizowana jest etapami, zgodnie z czasową organizacją ruchu, tak, aby stanowić jak najmniejsze utrudnienia dla mieszkańców i udostępnić w miarę postępu prac parkingi i chodniki – mówi Fisz.

Odcinek od ul. Wajdeloty do ul. Grażyny oraz dalej do wysokości zjazdu do kościoła jest zakończony, położono obie warstwy nawierzchni asfaltowej, wyko-

nano i udostępniono parkingi oraz chodniki. W chwili obecnej trwają intensywne prace na odcinku od zjazdu do parkingu prywatnego przed Domem Kultury do ul. Zana. Przygotowywana jest podbudowa pod warstwę nawierzchni na jezdni oraz układana jest kostka na zjazdach, parkingach i chodnikach.

Dobra wiadomość dla mieszkańców jest taka, że wykonawca finalizuje już prace, rozpoczynają się odbiory inwestycji.

Wykonawcą prac drogowych jest Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. w Lublinie. Koszt zadania to ponad 13,3 mln zł. Termin realizacji wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie: do 14 lipca. Rozbudowa ul. Wallenroda otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

• UL. PLISZCZYŃSKA

Tutaj zadanie obejmowało zaprojektowanie i wykonanie budowy chodników i remontu nawierzchni jezdni ul. Pliszczyńskiej.

Inwestycja jest realizowana w dwóch etapach (z uwagi na sąsiedztwo terenu kolejowego i związane z tym dodatkowe opinie, decyzje i uzgodnienia). Pierwszy etap jest na ukończeniu. – Obecnie wykonano pierwszą warstwę asfaltową na całym odcinku wraz z budową części chodników. Wykonawca częściowo wykonał warstwę ścieralną. Zaawansowanie robót wynosi 75 proc. Termin zakończenia



inwestycji zaplanowany jest na koniec lipca 2025 r. Całkowita długość odcinka 915 m to koszt 2,5 mln zł – wylicza Fisz.

• UL. BUDOWLANA

Długość odcinka objętego robotami to w tym przypadku 750 m od ulicy Zembożyckiej. Prace projektowe zostały już zakończone i inwestycja posiada prawomocne pozwolenie na budowę.

– W pierwszych dniach marca przekazano plac budowy wykonawcy. Po wprowadzeniu czasowej organizacji ruchu oraz powiadomieniu gestorów sieci i właścicieli przyległych posesji rozpoczęły się prace budowlane od ul. Ciepłowniczej w kierunku ul. Zembożyckiej – zapowiada Fisz.

Termin zakończenia inwestycji to koniec czerwca. Koszt? 3,1 mln zł. Dobiegają końca roboty związane z wykonaniem krawężników, chodników i zjazdów. Trwają roboty związane z oświetleniem przejść dla pieszych i odwodnieniem.

• LUBELSKIEGO LIPCA '80

Zakończone w weekend prace są elementem ostatniego etapu przy inwestycji przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Skrzyżowanie ulic Lubelskiego Lipca '80 oraz Cukrowniczej zyskało nową

nawierzchnię. Równolegle na trasie głównej ułożona została warstwa ścieralna. Zrealizowane zostaną jeszcze elementy bezpieczeństwa ruchu m.in. oznakowanie, bariery czy balustrady. Wykonawca testuje oświetlenie i sygnalizację świetlną. Po finalizacji wszystkich prac, w tym prac porządkowych, zamawiający przystąpi do odbiorów.

– **Zakładamy, że otwarcie przedłużenia Lubelskiego Lipca '80 nastąpi w wakacje**

– informuje Monika Fisz.

• UL. WĘGLARZA

Ostatni kluczowy punkt to budowa przedłużenia ulicy Stanisława Węglarza. Zakres robót obejmuje odcinek od skrzyżowania z ulicami Walecznych-Węglarza-Strzembosza do skrzyżowania z ul. Trześniowską. Wartość robót to ponad 43,1 mln zł brutto. Zaawansowanie robót wynosi ok. 68 proc.

– Roboty branży sanitarnej zostały zakończone. Trwa regulacja studni i wpustów pod układanie ostatniej warstwy ścieralnej. Realizowane są chodniki i ścieżki rowerowe wzdłuż ul. Węglarza, Trześniowskiej i Koryznowej. Na skrzyżowaniach ulic Walecznych-Węglarza-Strzembosza

oraz Narcyzowa-Węglarza i Koryznowej-Węglarza ustawiono maszty sygnalizacji świetlnej. Rozpoczęto wykonywanie zatok autobusowych – tłumaczy nasza rozmówczyni.

Równolegle realizowane jest oświetlenie drogowe, stawianie słupów, montaż wysięgników i opraw. Trwa również budowa kanału technologicznego. Zaawansowanie to ok. 90 proc. Na

Zakończone w weekend prace są elementem ostatniego etapu przy inwestycji przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80

Przebudowa ul. Wallenroda obejmuje odcinek ok. 850 m od ul. Wajdeloty do ul. Zana

FOT: DW

ulicach bocznych trwają ostatnie roboty brukarskie cała infrastruktura podziemna została wykonana. Trwa porządkowanie terenu. Równolegle prace wykonywane są na zlecenie MPWiK w zakresie sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej oraz LPEC sieci CO. Inwestycja jest dofinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Uciążliwe, ale konieczne

To jednak nie wszystko. Prace w mieście prowadzone będą również w ramach bieżącego utrzymania dróg i chodników.

– W planie na najbliższy czas jest wykonanie przebudowy ul. Leszetyckiego, al. Warszawskiej na odcinku 550,00 m od skrzyżowania z ul. Zbożową, remont schodów przy ul. Filaretów, wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego ul. Ziłowej i ul. Świeżej oraz rozpoczęcie remontu nawierzchni na ul. Bazylianówka – przedstawia plany Monika Fisz.

Zarząd zapewnia, że wszystkie działania mają na celu poprawę bezpieczeństwa i komfortu poruszania się po mieście. W razie potrzeby będą wprowadzane czasowe zmiany tras autobusów i trolejbusów, ale o tym pasażerowie będą informowani z wyprzedzeniem w razie konieczności.

Prace drogowe w wakacje to już stała praktyka. Z jednej strony uciążliwa, z drugiej konieczna, by przygotować miejską infrastrukturę na kolejne miesiące intensywnego ruchu.

Na S17 co krok, to odkrycie. Tu mamuty, a tam bunkier

ARCHEOLOGIA Podczas prac archeologicznych prowadzonych na trasie budowy drogi ekspresowej S17, na odcinku Zamość-Tomaszów Lubelski, natrafiono na szczątki plejstocenijskiej megafauny. Według wstępnych ustaleń, należą do dwóch osobników mamuta włochatego

Były znaleziska w okolicach Zamościa i Tarnawatki. Tydzień temu pisaliśmy o tym, że pod Lubyczą Królewską archeolodzy dokonali następnych odkryć przy budowie S17: w Kniaziach znaleziono ślady kilku m.in. średniowiecznych zabudowań, o różnej wielkości.

Czas na kolejne: Na stanowisku w Łabuniach (pow. zamojski) odkryto fragment ciosu oraz kości miednicznej, które – według wstępnych ustaleń – należą do dwóch osobników mamuta włochatego (*Mammuthus primigenius*). Odkrycie ma ogromne znaczenie naukowe i regionalne, a badania nad szczątkami prowadzi zespół naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Współpraca i odkrycie

W badaniach uczestniczą specjaliści z Instytutu Archeologii UMCS – dr hab. Marcin Szeliga, dr Rafał Niedźwiadek oraz studenci Adrian Sankiewicz i Adrian Leśniewski. Współpracują oni z dr. hab. Przemysławem Mroczkiem, prof. UMCS z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku, oraz mgr. Karolem Standzikowskim. Eksplorację przeprowadzono wspólnie z firmą Archeologiczna Pracownia Badawcza THOR oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Całość przedsięwzięcia realizowana jest pod nadzorem Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Zamościu, reprezentowanej przez konserwatora Wiesława Komana.

– Podczas badań ratowniczych odkryliśmy dwie nietypowe kości zwierzęce, zalegające płytko pod powierzchnią ziemi.

To fragment ciosu oraz miednicy, najprawdopodobniej należące do dwóch różnych mamutów. Choć są w złym stanie, ich znaczenie naukowe jest nie do przecenienia



Pozostałości bunkra wybudowanego w ramach sowieckiej „Linii Mołotowa”

FOT. LWKZ/FB

– to jedno z nielicznych znalezisk tego typu na Lubelszczyźnie – komentuje dr hab. Marcin Szeliga.

Kości były mocno pokruszone, dlatego wydobyto je wraz z otaczającym osadem, a następnie przetransportowano na Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, gdzie są przechowywane w warunkach umożliwiających dalsze badania.

Plejstocenijska megafauna

W kolejnych etapach zaplanowano zaawansowane analizy archeozoologiczne, datowanie szczątków oraz badania geologiczne osadów, w których spoczywały. Naukowcy chcą jednoznacznie określić taksonomię znalezisk i osadzić je w kontekście czasowym. Jeśli stan zachowania na to pozwoli, podejmą także próbę konserwacji kości z myślą o ich ewentualnej ekspozycji.



Szczątki mamuta, które zostały odkryte w trakcie prac przy realizacji trasy ekspresowej S17

FOT. UMCS/NADESŁANE

– Wstępne ekspertyzy sugerują, że mamy do czynienia z plejstocenijską megafauną. Co ciekawe, oba szczątki występują blisko siebie, co może wskazywać na ich celowe zdeponowanie przez człowieka. Choć możliwa jest redepozycja w wyniku działalności erozyjnej czy rolniczej, nie wyklucza to kulturowego charakteru złożenia – tłumaczy dr hab. Przemysław Mroczek, prof. UMCS.

Ekspert dodaje, że struktury krasowe, w których zalegały kości, nie mają dotąd dobrze udokumentowanych analogii w regionie.

To odkrycie to nie tylko cenny materiał badawczy – stanowi też znakomity przykład efektywnej współpracy między naukowcami, instytucjami publicznymi i sektorem prywatnym. Pokazuje również, że budowa infrastruktury może iść w parze z troską o dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze.

Wyniki badań będą miały znaczenie nie tylko dla archeologii i paleontologii, ale również dla zrozumienia relacji człowieka z przyrodą w epoce plejstocenu.

Bunkier w lesie

A to wciąż nie koniec odkryć, bo jest jeszcze bunkier z czasów II wojny światowej. Co ciekawe, dotąd nie był on ujęty w żadnej ewidencji ani nie został zauważony podczas wcześniejszych badań terenowych.

Obiekt, który przez dekady pozostawał ukryty w gęstwinie lasu na południe od Belżca, znajduje się na stanowisku archeologicznym Belżec nr 29. Wcześniej miejsce to badano z użyciem nowoczesnych technologii, takich jak lidar, które pozwoliły rozpoznać m.in. okopy i transeje. Bunkier jednak umknął uwadze – do teraz.

Po wycince i oczyszczeniu terenu zarośla ustąpiły miejsca historii: betonowa

konstrukcja wynurzyła się na wierzchołku wzniesienia, z którego rozciąga się widok na dawną szosę Belżec-Lubycza Królewska. Lokalizacja idealna do prowadzenia ostrzału i kontroli drogi, a dziś doskonała do celów archeologicznych.

Linia Mołotowa

Bunkier nie przetrwał w całości. Został wysadzony – najprawdopodobniej przez wycofujące się w 1941 roku wojska radzieckie lub później przez polskich saperów rozminowujących teren. Dach bunkra oderwał się i spoczywa obecnie przed konstrukcją, boczne ściany są uszkodzone, a tylna – z wejściem – uległa całkowitemu zniszczeniu. Zachowało się jednak czoło bunkra z otworem strzelniczym oraz fragment transeji prowadzącej do wejścia.

Z ustaleń archeologów i historyków wynika, że mamy do czynienia z tzw. ODOT(m): jednoizbowym schronem broni przeciwpancernej, budowanym w ramach radzieckiej „Linii Mołotowa” w latach 1939-1940. Bunkier miał kształt kwadratu o bokach ok. 5,5 m, wystawał do 2 metrów ponad poziom gruntu i był starannie zamaskowany.

W środku znajdowało się działo przeciwpancerne kal. 45 mm (model 1937, tzw. armata Łąginowa), montowane na specjalnym betonowym podwyższeniu. Całość obsługiwała czteroosobowa załoga. Wejście do schronu chronił krótki orylon, a dostęp zabezpieczały drewniane, obite blachą wrota.

Bunkier ten stanowił element północnego pasa przesłaniania Rawsko-Ruskiego Rejonu Umocnionego – jednego z odcinków sowieckiej linii obronnej, której celem była kontrola i opóźnianie ewentualnego ataku od strony III Rzeszy. Rejon ten ciągnął się przez dzisiejszą gminę Lubycza Królewska, od Wólki Wierzbickiej po Święcie, obejmując m.in. Machnów, Nowosiółki Kardynalskie, Żurawce i Rudę Żurawiecką.

(OPRAC. IC)

Pomysł na weekend: Poszukaj lubelskich koziołków

DO ZOBACZENIA Wrocław ma krasnale, Kraków smoki, a Lublin: koziołki. Ich znalezienie może być interesującym pomysłem na poznanie najważniejszych wydarzeń z historii Lublina



Ismena Cieśla

W Lublinie są już dwa koziołkowe szlaki: Koziołkowy Szlak Legend oraz Historyczny Szlak Koziołka Lubelskiego. Łączy je jedno – chcą w przyjemny i przystępny sposób przedstawić najważniejsze wydarzenia z historii Lublina.

Tydzień temu, w piątek 13 czerwca, w Lublinie odsłonięto 12 koziołków w ramach Historycznego Szlaku Koziołków. Stach upamiętnia pierwszego rektora Politechniki Lubelskiej i pierwszego dziekana Wydziału Budownictwa i Architektury.

Koziołek ma budowlany kask na głowie i pod pachą rulony z projektami. Stoi pod wydziałem Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej na postumencie z cegły ceramicznej – najpopularniejszego materiału budowlanego.

Na tabliczce widnieje sentencja Winstona Churchilla „Najpierw my kształtujemy nasze budynki, a potem one kształtują nas” oraz kod QR, który przenosi nas do strony opowiadającej historię Stacha.

Projekt „Historyczny Szlak Lubelskiego Koziołka” realizowany przez Fundację



ONUFRY

Lubelskie Koziołki to inicjatywa z 2022 roku, która łączy miejską legendę z edukacją i turystyką. Według podań, podczas najazdu tatarskiego w 1241 roku, mieszkańcom Lublina udało się ocalić jedną kozę, która mlekiem uratowała dzieci. Z wdzięczności król Władysław Łokietek kazał umieścić kozła w herbie miasta. I tak już zostało.

• **ONUFRY** – koziołek z trąbką na schodach lubelskiego ratusza pojawił się 22 stycznia 2022 roku. Swoje imię uzyskał na cześć Onufrego Koszarnego; wieloletniego lubelskiego trębacza, który z ratuszowego balkonu grał hejnał miejski.

• **KAZIK** – koziołek z poziomą i kluczem przy Bramie Krakowskiej od strony Stare-



KRYSPIN

go Miasta pojawił się 7 maja 2022 roku. Imię zyskał na cześć króla Kazimierza Wielkiego, za panowania, którego powstała Brama. Poziomica, którą dzierży Kazik nawiązuje do tego, że Brama Krakowska odchyłona jest o ok. 70 cm od pionu, a klucz związany jest z legendą o panu Lutowskim, zegarmistrzu, przez którego zegar miejski wskazywał nieprawidłową godzinę.

• **STAŚ** – koziołek-lekarz stanął przy jednym z najstarszych szpitali w Lublinie (ul. Staszica) 30 czerwca 2022 roku. Jego atrybutami są okulary, stetoskop oraz teczka z badaniami pacjentów.

• **LUCEK** – to nowoczesny koziołek z filiżanką kawy i laptopem, który odpoczywa sobie na patio Lubelskiego Centrum Konferencyjnego

od 19 sierpnia 2022. Lucek przypomina nam o tym, by czasami się i odpocząć od codziennego zgiełku.

• **VETEK** – kolejny koziołek-lekarz, jednak tym razem od tych braci mniejszych. Vetek dumnie stoi przy lecznicy weterynaryjnej na ulicy Szmaragdowej od 18 maja 2023 roku. W swoich raciczkach trzyma symbol weterynarii – literę V na którym zawinięty jest wąż Eskulapa.

• **ŚWIATŁOWID** – koziołek znajdujący się na Starym Mieście w okolicach placu po Farze stanął 1 czerwca 2023 roku. Upamiętnia wkład Lublina w rozwój technologii i produkcji włókien światłowodowych.

• **SZARYTKA MARIANNA** – pierwsza kózka w koziołkowej rodzinie. Pod szpitalem na ulicy Staszica pojawiła się 29 czerwca 2023 roku. Marianna to kózka z „sercem na dłoni” w klasztornej habitie. Imię dostała na cześć pierwszej przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Klasztorze przy ul. Staszica 16 – s. Marianny Kulisińskiej. To właśnie siostry z zakonu Szarytek przez blisko 200 lat opiekowały się pacjentami szpitala.

• **ŁUKASZ** – koziołek upamiętnia architekta gmachu Teatru Starego, Łukasza Rodakiewicza i znajduje się przy



ul. Jezuickiej od 16 grudnia 2023 roku.

• **MACIEJ** – koziołek w łó-zeczku i z książką osiadł przy ulicy Staszica 14 marca 2024 roku. Koziołek ma zachęcać turystów do odpoczywania w naszym mieście.

• **JANEK I JUREK** – dwa koziołki, jedna rzeźba pojawili się 4 kwietnia 2024 roku. Harcerz oraz żołnierz, którzy nawiązują do postaci historycznych, które niosły pomoc w czasie II wojny światowej. Znajdują się przy szpitalu wojskowym, gdzie podczas wojny również mieścił się szpital.

• **JAN** – pojawił się w Lublinie 27 lipca 2024 roku. Nawiązuje do znanej z powieści „Lalka” postaci Jana Mincla, który historycznie prowadził swój sklep w Lublinie. Znajduje się przy kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 6.

Koziołkowy Szlak Legend

Ten szlak powstał w ramach Budżetu Obywatelskiego 2022. Projekt zakładał pojawienie się w przestrzeni miejskiej 11 koziołków. 7 z nich możemy już odwiedzać, ostatnie cztery zostaną odsłonięte na początku lipca tego roku. Na razie Koziołkowy Szlak Legend to:

• **KRYSPIN** – koziołka z kuszą, który strzeże murów

Stach to 12 koziołków w ramach Historycznego Szlaku Koziołków

FOT. IC

miasta. Znajduje się na ulicy Królewskiej tuż obok Archikatedry.

• **FELICJA** – mająca wielką moc odczarowywania kamienia nieszczęścia. Znajduje się naprzeciwko przynoszącego pecha głazu.

• **WIKTORIA** – przypomina zwycięstwo Władysława Jagiełły pod Grunwaldem. A gdzie się znajduje? Oczywiście przy kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Lublinie.

• **TERESKA** – piękna złotniczanka z legendy lubelskiej. Stoi przy kamienicy przy ulicy Złotej 4 wspominając legendę o znanej w całym mieście córce złotnika.

• **JADZIA** – zabiegana mieszcza lubelska, która chciała wypiec jak najwięcej ciastek na wigilię św. Stanisława. ze zmęczenia przysnęła przy piecu i przyczyniła się do wielkiego pożaru miasta. Jest na placu Rybnym.

• **MIKOŁAJ** – psotny herbarior, który wypłatał figla tworząc herb Lublina. Mikołaj stoi na ulicy Archidiakańskiej w okolicy starego ratusza.



Mykot Czego na szu w grz

Maślaki i prawdziwki? Owszem. Ale w medycynie znacznie bardziej interesujący jest żółciak siarkowy, twardnik japoński, wrośniak różnobarwny, maczuźnik bojowy, błyskoporek podkorowy i lakownica lśniąca. O takich grzybach rozmawiamy z dr hab. Ewą Zalewską z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

Waldemar Sulisz

• **Historia wykorzystywania grzybów w medycynie sięga zamierzchłych czasów. Przy zwłokach zamrożonego człowieka z Alp znaleziono ślady dwóch grzybów. Jeden to porek brzożowy?**

– Tak to prawda. Jak podają dane, przy Ötzim, którego uznano za człowieka lodu sprzed 5000 lat, znaleziono dwa rodzaje grzybów, co dowodzi, że właściwości lecznicze tych organizmów znano już tysiące lat temu. Może na początku powiedzmy sobie kilka słów z historii mykoterapii. Mykoterapia inaczej fungoterapia, to jedna z najstarszych terapii w medycynie niekonwencjonalnej, popularna szczególnie w krajach Dalekiego Wschodu. Polega ona na wykorzystaniu właściwości leczniczych grzybów w terapii różnych chorób, również w kosmetyce i medycynie estetycznej. Grzyby, które znaleziono przy Ötzim, to białoporek brzożowy – *Inonotus obliquus*. Są to pasożytnicze gatunki grzybów nadrzewnych tzw. huby, które powodują odpowiednio brunatną i białą zgniliznę drewna.

• **Najstarsze pisemne wzmianki o wykorzystaniu grzybów w lecznictwie sięgają I wieku p.n.e. i dotyczą chińskiego „grzyba wiecznego życia” czyli *Ganoderma lucidum*. Co to za grzyb?**

– Lakownica lśniąca, bo tak brzmi polska nazwa, to jeden z 700 gatunków grzybów wykazujących działanie prozdrowotne i jeden z 200 gatunków pozyskiwanych ze stanowisk naturalnych krajów Dalekiego Wschodu. Jednakże występowanie tego grzyba w warunkach naturalnych obecnie jest bardzo rzadkie. Z tego też względu jest on hodowany na kłodach drzew lub na trocinach. Jest to grzyb znany pod wieloma nazwami m.in. Ling Zhi w Chinach, ale najbardziej znaną jest Reishi – nazwa grzyba używana w Japonii.

• **I który zyskuje coraz większą popularność w Polsce. Dlaczego?**

– Historia wykorzystania tego grzyba w lecznictwie właściwie sięga 4 tysięcy lat, bowiem Cesarz Shénnóng znany jako

twórca tradycyjnej medycyny chińskiej uznał lakownicę za niezwykle źródło energii życiowej, a wręcz nieśmiertelności.

Jest to dosyć mały, brązowy grzyb o błyszczącej powierzchni owocnika, który wyjątkowo, jak w przypadku hub, ma ekscentrycznie położony trzon i asymetryczną konsolę. Lakownica lśniąca, zarówno sam owocnik grzyba jak i zarodniki, są źródłem wielu substancji biologicznie czynnych. Do najważniejszych należą polisacharydy,

które wyizolowane z zarodników znane są jako GSG (*Ganoderma lucidum* spores glucan) i jak podaje literatura substancja ta wykazuje potencjalne działanie przeciwnowotworowe. Do innych związków biologicznie czynnych występujących u grzyba należą: sterole, mleczany, alkaloidy, triterpeny, witaminy i pierwiastki chemiczne jak Mg, Zn, Ca i Fe oraz liczne, charakterystyczne tylko dla tego gatunku kwasy ganodermove. Grzyb ten wykazuje szereg właściwości leczniczych: m.in. pobudza system immunologiczny, poprawia perystaltykę jelit, poprawia pamięć – jest stosowany w leczeniu choroby Alzheimera, działa przeciwwzapalnie i przeciwnowotworowo, obniża ciśnienie krwi, reguluje poziom cukru we krwi oraz poziom złego cholesterolu, skutecznie wspomaga leczenie chorób wątroby i chorób sercowo-naczyniowych – obniża ciśnienie krwi. Choć uważa się, że spożywanie tego grzyba jest całkowicie bezpieczne nawet w nadmiernych ilościach, to jednak grzyb ten jest ciężkostrawny i dlatego używany jest w postaci proszku, tabletek lub herbaty.

• **To przejdźmy do kolejnego grzyba, z którego preparaty są polecane: chodzi o preparat Chaga, czyli wyciąg z grzyba o malowniczej nazwie błyskoporek podkorowy. Czy ten grzyb rośnie na Lubelszczyźnie?**

– Tak, błyskoporek podkorowy rośnie w naszych lasach. Jest to grzyb znany pod wieloma nazwami m.in. błyskoporek ukośny, włókouszek ukośny, huba skośno-rurkowa, guz brzożowy, czyż, czaracie oko, czaga czy też chaga. W Polsce podlega części-

wej ochronie i aby go zbierać trzeba mieć zezwolenie. To dość nietypowy grzyb nadrzewny, który wytwarza dwa typy owocników. Pierwsze to owocniki wieloletnie w postaci czarnych deformacji, które rosną bardzo wolno. Drugi rodzaj owocnika formuje się pod korą zainfekowanego drzewa i jest bardzo trudny do zaobserwowania. Owocniki te mają postać cienkiego, dosyć twardego, płaskiego tworzywa o żółtawej lub oliwkowej barwie. Tworzą się na martwym drewnie lub też tuż przed obumarciem drzewa. Jest to grzyb o dosyć nowej historii wykorzystania w lecznictwie, bowiem dopiero od XVI w. Wykazuje szereg właściwości leczniczych: wspomaga przemianę materii, zwiększa odporność organizmu na infekcje, a ponadto działa przeciwbólowo, przeciwwrzyczo, antywirusowo, przeciwwzapalnie i przeciwnowotworowo. Grzyb ten ma od dawna zastosowanie w medycynie ludowej – służy do przyrządzania nalewki o działaniu leczniczym.

• **Kolejny grzyb to Maczuźnik chiński, jego łacińską nazwa to *Cordyceps*. Co o nim wiemy?**

– Maczuźnik chiński bądź też maczuźnik bojowy – *Cordyceps militaria* – to jeden z najstarszych grzybów wykorzystywanych w tradycyjnej medycynie chińskiej, szczególnie jako środek wzmacniający, poprawiający wydolność i ogólną vitalność organizmu.

*Grzyby z rodzaju *Cordyceps* mają unikalną zdolność do pasożytniczości w ciele owadów i innych stawonogów.*

Grzybnia infekuje ciało owada, a następnie na jego powierzchni tworzą się długie pomarańczowe, proste owocniki. Grzyby z rodzaju *Cordyceps* wykorzystują owady również do żywienia, a więc mają również właściwości owadobójcze. Grzyb ten jest źródłem wielu substancji odżywczych, ale także i prozdrowotnych, zawiera m.in. polisacharydy, sterole, terpenoidy, witaminy, aminokwasy i aktywne peptydy, które wykazują właściwości antyoksydacyjne, anty-aging, przeciwbakteryjne, przeciwwzapalne i przeciwnowotworowe. Ponadto substancje te poprawiają pamięć i funkcje poznawcze, a także obniżają ciśnienie. Co ciekawe maczuźnik występuje również w Polsce. Znaną są pojedyncze stanowiska tego grzyba w Gdańsku i na Pomorzu Gdańskim.

• **Jednym z najbardziej cennych grzybów**

leczniczych jest Wrośniak różnobarwny (*Trametes versicolor*), który jest symbolem długowieczności i vitalności.

– Wrośniak różnobarwny to powszechnie występujący gatunek grzyba nadrewnowego. Jest gatunkiem saprotroficznym, tzn. możemy go spotkać na martwych pniach lub gałęziach drzew liściastych, rzadziej iglastych. Występuje na terenie całej Polski, z wyjątkiem wysokich partii gór. Znajdziemy go więc również w naszych lasach. Grzyb ten ma bardzo charakterystyczny wygląd, podobny jest to pofalowany wstążki lub chmurki o różnych kolorach. W Chinach nazywany jest grzybem chmurą – Yun Zhi, a w Japonii Kawaratake – grzyb przyrzeczny. Skład chemiczny grzyba jest bardzo bogaty, związki biologiczne czynne należą do wielu grup chemicznych, stąd też

Terapia. Naukowcy kają ybach



Badania dotyczące możliwości wykorzystania grzybów i ich właściwości leczniczych prowadzone są od wielu lat w licznych ośrodkach naukowych na całym świecie. Dzięki temu powstają nowe preparaty, które są bardziej dostępne dla klientów – mówi dr hab. Ewa Zalewska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

FOT. WALDEMAR SULISZ

– Żółciak siarkowy to bardzo charakterystyczny grzyb, zarówno pod względem kształtu, jego owocniki układają się jeden nad drugim tak jak dachówki, jak i intensywnego koloru owocników, które są mięsiste i mają lekko siarkowy zapach. Teraz jest właśnie czas kiedy możemy zbierać owocniki grzyba, bowiem do spożycia nadają się tylko młode, jędrne i mięsiste owocniki. Stare owocniki są twarde jak kamień i takich już nie należy zbierać. Młode owocniki grzyba są bogate w polisacharydy, lektyny i terpeny.

Substancje te mają właściwości antyoksydacyjne, przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze, przeciwzapalne i immunomodulujące, przeciw cukrzycowe, a ostatnio, o czym możemy się przekonać studiując literaturę, również właściwości przeciwnowotworowe.

• **Opowiedzmy też o boczniku, który kupimy w każdym marketcie. Czy to prawda, że zawiera tak dużo substancji prozdrowotnych, jak słynny shiitake?**

– Bocznik ostrzygowaty jest grzybem pochodzącym z Chin, a obecnie to kosmopolityczny gatunek saprotroficzny lub pasożytniczy na żywych drzewach, zazwyczaj liściastych, ale można go spotkać również na drzewach iglastych. Owocniki w warunkach naturalnych pojawiają się od września do grudnia, ale również wiosną. W tradycyjnej medycynie chińskiej i japońskiej bocznik stosowany jest jako środek przedłużający życie. Ponadto naukowcy z Japonii wykazali obecność sub-

stancji aktywnej – pleuranu – która to może powodować zmniejszanie guzów nowotworowych. Bocznik ma wiele substancji biologicznie czynnych m.in. polisacharydy i glikoproteiny, które to

wzmacniają układ odpornościowy, mają działanie przeciwwirusowe, przeciwbakteryjne, łagodzą ból, przemęczenie i usuwają toksyczne substancje z organizmu.

• **Jakie jeszcze grzyby z naszych lasów mogą zawierać aktywne substancje korzystne dla zdrowia człowieka. Czy takim grzybem jest na przykład kurka?**

– Pozytywny wpływ na zdrowie mają również nasze rodzime grzyby m.in. pieprznik jadalny *Cantharellus cibarius* czyli kurka. Grzyb ten zawiera przede wszystkim nienasycone kwasy tłuszczowe, polisacharydy, karotenoidy i witaminę D2. Witamina D2 wspiera nasz układ odpornościowy. Kurki mają działanie antyoksydacyjne, przeciwzapalne, przeciwstarzeniowe, ponadto mogą być pomocne w leczeniu pasożytów.

Wśród gatunków dziko rosnących, właściwości antyoksydacyjne stwierdzono również u koźlarza czy maślaka zwyczajnego. Wiele gatunków grzybów zawiera związki antybiotyczne o cennych właściwościach bakteriobójczych. Bogatym ich źródłem są następujące gatunki: pieczarka polna

Agaricus campestris, maślak zwyczajny *Suillus luteus*, goryczak żółciowy *Tylopilus felleus*, gąsówka naga *Lepista nuda*, lakówka pospolita *Laccaria laccata*, niektóre gatunki polówek (*Agrocybe*) i wiele innych, pospolitych grzybów. Preparaty wykonane na bazie wyciągów z owocników niektórych lakówek, gąsówek i lejkówek wykazują działanie bakteriobójcze analogiczne do antybiotyków.

• **A co z borowikiem?**

– Borowik szlachetny – *Boletus edulis* – to pospolity grzyb Europy Środkowej. Jest to grzyb mykoryzowy i rośnie w okolicy świerków. Zazwyczaj występuje na glebach kwaśnych, ale można go również spotkać na glebach wapiennych. Już w drugiej połowie XX w. wykazano skuteczność ekstraktu z tego grzyba przeciwko komórkom mięsaka u myszy. Prawdziwek zawiera substancje mające charakter przeciwutleniaczy: związków, które m.in. ograniczają rozwój komórek nowotworowych. Owocniki borowika szlachetnego zawierają alkaloid gerceminę, używane są do wytwarzania ekstraktów stosowanych m.in. przy odmrożeniach.

• **Nauka zajmuje się badaniem leczniczych zastosowań grzybów?**

– To bardzo szeroki temat. Badania dotyczące możliwości wykorzystania grzybów i ich właściwości leczniczych prowadzone są od wielu lat w licznych ośrodkach naukowych na całym świecie. Dzięki temu powstają nowe preparaty, które są bardziej dostępne dla klientów.

• **Na koniec opowiedzmy o grzybie, który spowodował tzw. Kłatwę Faraona czy w Polsce Kłatwę Jagiellonów.**

– Kłątwa faraonów i kłątwa Jagiellonów to popularne określenia wielu tajemniczych zgonów osób, które brały udział w otwarciu i badaniach mumii oraz grobowców Jagiellonów. Jak wykazały badania, płuca zmarłych badaczy zasiedlały grzyby toksynotwórcze z rodzaju *Aspergillus*, tj. m.in. *A. flavus* i *A. brasiliensis* (dawna nazwa *A. niger*). Grzyby, jak wiemy, preferują środowisko ciepłe i wilgotne. Płuca, mózg, i inne narządy człowieka stanowią więc idealne podłoże do ich rozwoju, a tym samym mogą być przyczyną aspergillozy i zgonu.

• **A czy to prawda, że nadal jest niebezpieczny i możemy znaleźć go na przykład na antykach meblach, rzeźbach obecnych w mieszkaniach. Czy może się „obudzić” i zaatakować człowieka?**

– Tak, to prawda. Szczególnie na tych, które były przechowywane w złych warunkach wilgotnościowych. Osobiście przekonałam się o tym badając powierzchnie starych rzeźb czy obrazów. W wyniku badań uzyskałam wiele gatunków grzybów. Jednakże grzyby z rodzaju *Aspergillus* stanowiły ponad połowę wszystkich uzyskanych gatunków grzybów. Były to *A. flavus*, *A. glaucus* i *A. brasiliensis*. Z tego też względu pamiętajmy o tym, żeby nie przebywać w zagrzewanych, wilgotnych pomieszczeniach, a pamiętki kupować ze sprawdzonych źródeł.

będzie miał szerokie spektrum działania. Jednakże za najcenniejsze uważa się jego właściwości przeciwnowotworowe. O takich właściwościach grzyba donoszą liczne badania prowadzone w Japonii.

• **Powoli zmierzamy do leczniczych grzybów, które coraz częściej lądują na talerzu. Są bardzo smaczne i zdrowe. Shiitake (*Lentinula edodes*) ma wspierać pracę serca i obniżać poziom cholesterolu. Co jeszcze?**

– Shiitake – „eliksir życia” – to grzyby lecznicze występujące głównie w Azji Południowo-Wschodniej. Prawdopodobnie były uprawiane już na początku I w. n. e. Rosną na drzewach, można je spotkać również pod nazwą Poku. W Polsce występuje jako twarznik japoński. Shiitake mają zastosowanie zarówno w przemyśle spożywczym

– są składnikiem wielu potraw kuchni azjatyckiej, jak i w lecznictwie. Jako surowiec zielarski wchodzi w skład wielu suplementów diety. Kapelusze grzyba mają delikatny nieco kwaśny smak i są bardzo kruche, natomiast trzon grzyba jest twardy i należy go odrzucić. W medycynie chińskiej podawane są w postaci wyciągu w kapsułkach, bądź też jako wyciąg suchy w proszku. Grzyby te są źródłem łatwo przyswajalnego białka i błonnika oraz witamin i minerałów. Stanowią doskonały produkt w diecie wegańskiej jako źródło witaminy B12.

• **Żółciak siarkowy (*Laetiporus sulphureus*), zwany kurczakiem z lasu, gdyż w smaku przypomina kurczaka. Czy to prawda, że zawiera antybiotyki, i co ważne, zawarte w nim substancje mogą hamować podziały onkocytów?**

Lubelska kardiochirurgia na rozdrożu. I bez kontraktu

ZDROWIE Zespół medyczny jest gotowy, pacjenci już są leczeni, ale brakuje jednego: kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. NFZ uspokaja: dostęp do świadczeń kardiologicznych w regionie nie odbiega od średniej krajowej

Katarzyna Nakoneczna

Jak twierdzą zgodnie lekarze: województwo lubelskie od lat zmagają się z największą w Polsce śmiertelnością z powodu chorób układu krążenia. Starzejące się społeczeństwo i ograniczony dostęp do specjalistycznej opieki kardiologicznej i kardiologicznej sprawiają, że mieszkańcy regionu często zmuszeni są szukać pomocy poza województwem.

– Rocznie 35 milionów złotych wypływa z naszego regionu do innych województw, bo pacjenci muszą leczyć się w Zamościu, czy Warszawie – podkreśla dr n. med. Małgorzata Piasecka, zastępczyni dyrektora ds. leczenia szpitala przy al. Kraśnickiej. – Gdybyśmy otrzymali choć jedną trzecią tej kwoty w formie kontraktu z NFZ, moglibyśmy w pełni zapewnić kompleksową opiekę pacjentom z naszego regionu.

Trzy poziomy zabezpieczenia

W grudniu 2024 roku szpital uruchomił oddział kardiologii z 15 łózkami. Dzięki wydzieleniu miejsca i wykorzystaniu istniejącego zaplecza operacyjnego oraz intensywnej terapii, udało się spełnić wszystkie wymagania formalne. Oddział przeszedł pozytywnie wizytację, a konsultant wojewódzki potwierdził gotowość placówki do świadczenia usług.

– Rozpoczęliśmy operacje, choć NFZ nam za nie nie płaci – mówi Piasecka. – W tej chwili część zabiegów, a które powinny być rozliczane jako kardiologiczne, wykonujemy i raportujemy jako kardiologiczne, co oznacza niższe finansowanie. Ale wkrótce, wraz z wejściem w życie Krajowej Sieci Kardiologicznej, nie będziemy mogli już tego robić.

Reforma systemu opieki nad pacjentami kardiologicznymi zakłada trzy poziomy zabezpieczenia. Tylko szpitale z oddziałami kardiologii będą mogły świadczyć usługi najwyższego – trzeciego – poziomu.

– Jeśli nie będziemy mieć kontraktu, zamknie to przed nami możliwość wykonywania skomplikowanych proce-



dur – tłumaczy dr Piasecka. – Nasza kardiologia działa na wysokim poziomie, ale potrzebna jest kardiochirurgia.

Służba zdrowia to nie tylko cyferki

– Kardiochirurgia w tym szpitalu to nie jest wybór: to systemowa konieczność, którą musimy tutaj zrealizować, dla dobra mieszkańców województwa lubelskiego. To nie są fanaberie zarządu województwa, to nie jest coś, co nam się marzy – mówi marszałek województwa, Jarosław Stawiński. – Zbudowaliśmy oddział w rok. Nie chcemy całych 35 milionów: wystarczy nam 12. Chcemy po prostu zatrzymać część pacjentów u siebie.

Stawiński wskazuje, że oddział NFZ w Lublinie dysponuje rocznie 10 miliardami złotych, a mimo to wnioski o przyznanie kontraktu pozostają bez odpowiedzi. Pod petycją o finansowanie podpisało się 8,5 tysiąca osób. Na początku maja odbyła się również **PIKIETA** pracowników szpitala pod Lubelskim Urzędem Wojewódzkim.

– Każdego dnia dziesiątki, może setki pacjentów z naszego regionu czeka na operacje ratujące życie. Kolejki się wydłużają, a sytuacja będzie się pogarszać – choćby z powodu starzejącego się społeczeństwa, większej liczby przypadków niewydolności krążenia czy dostępu do świadczeń dla obywateli Ukrainy – podkreślali wówczas medycy.

Plan transformacji

Głos zabrał wówczas wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, do którego udali się przedstawiciele manifestujących. Obiecał, że z petycją pracowników szpitala uda się bezzwłocznie do ministerstwa zdrowia i problem zostanie po raz kolejny naświetlony.

– Obiecuję, że nie będę was okłamywał. Jeśli chodzi o decyzje, które wynikają z naszego wojewódzkiego planu transformacji – który w tym momencie zwiększenia tych świadczeń nie zakłada, ponieważ nie ma deficytu w tym zakresie – to wiem też, że służba zdrowia to nie są tylko cyferki. Nie chcielibyśmy sprowadzać tego do suchej

statystyki i tego, co się opłaca, tylko do tego, co jest naprawdę uzasadnione i potrzebne – powiedział Komorski.

Warto przypomnieć, że utworzony oddział dysponuje nowoczesną infrastrukturą: dwiema salami zabiegowymi, w których wykonywane są zarówno operacje małoinwazyjne, jak i przezcewnikowe leczenie wad strukturalnych serca. W planach są również transplantacje serca oraz mechaniczne wspomaganie krążenia. Szpital prowadzi kompleksową opiekę ambulatoryjną i przygotowuje pacjentów do leczenia.

Naszym celem jest systematyczne zwiększanie liczby takich procedur, ponieważ potrzeby pacjentów są duże. Dotychczas ściśle współpracowaliśmy z kardiologią Szpitala Uniwersyteckiego w Lublinie. Mamy jednak świadomość, że kolejki pacjentów oczekujących na leczenie są jednymi z najdłuższych w kraju – mówi dr n. med. Piotr Błaszczak, kierownik oddziału. – Współpracujemy ze szpitalem uniwersyteckim, ale kolejki są, a potrzeby pacjentów są duże.

NFZ: środków nie zaplanowano

Lubelski oddział NFZ zapewnia, że dostęp do świadczeń kardiologicznych w regionie nie odbiega od średniej krajowej. Przypomina też, że kontrakt z placówką przy al. Kraśnickiej rośnie – tylko w 2024 roku szpital otrzymał 4,4 mln zł więcej.

– Chciałabym uspokoić pacjentów naszego regionu. Pacjenci mają zapewniony dostęp do świadczeń kardiologicznych na terenie województwa lubelskiego. Mamy zawarte umowy z dwoma szpitalami: Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym Nr 4 w Lublinie i Samodzielnym Publicznym Szpitalem Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu. W szpitalu przy Al. Kraśnickiej w ramach umowy z NFZ funkcjonuje oddział kardiologiczny na którym mogą być leczeni również pacjenci wymagający leczenia kardiologicznego – mówi Małgorzata Bartoszek, rzecznik prasowy NFZ w Lublinie.

Jednak w planie zakupu świadczeń na 2025 rok nie

W grudniu 2024 roku szpital uruchomił oddział kardiologii z 15 łózkami. Teraz zatrudnionych jest tu sześciu kardiologów, a oddział wykonał już 33 zabiegi

FOT. KANA, DW

przewidziano środków na nowe kontrakty z zakresu kardiologii. Mimo to 22 kwietnia Ministerstwo Zdrowia wydało pozytywną opinię na rozwój ośrodka leczenia chorób naczyń i serca, co może mieć znaczenie przy planowaniu budżetu na kolejne lata.

Do sprawy odniósł się również Paweł Piróg, dyrektor lubelskiego oddziału NFZ.

– Decyzja o tym, czy, gdzie i kiedy mają powstawać dodatkowe ośrodki, musi być oparta o dane, które będą wskazywały na potrzebę poszerzenia. W tym zakresie wojewódzki plan transformacji zatwierdzony przez MZ przewiduje zwiększanie dostępności w obszarze świadczeń kardiologicznych na terenie Zamościa – zapowiedział Piróg kilka tygodni temu.

Bez politycznych barw

– Zdrowie nie ma barw politycznych – przypomina marszałek. – W tym szpitalu może leczyć się zarówno premier Donald Tusk, minister Leszczyński, jak i Jarosław Kaczyński. Zdrowie każdego pacjenta jest najwyższym dobrem.

Kilka tygodni temu podobnego zdania był wojewoda, który przyznał, że „służba zdrowia jest tak ważnym elementem funkcjonowania, że nie ma sporu co do tego, że jest to wartość uniwersalna, ponadpartyjna”.

Szpital nie czeka na decyzje. Lekarze szkolą się, infrastruktura jest gotowa, a zabiegi trwają. To nie tylko kwestia statystyk i finansów – to realna walka o życie pacjentów z województwa lubelskiego – twierdzą zgodnie medycy. Na ten moment zatrudnionych jest tu sześciu kardiologów, a oddział od początku istnienia wykonał 33 zabiegi.

Przyjeżdżają, filmują i zachwycają się

RAPORT W zeszłym roku tylko Lublin odwiedziło ponad 1,9 mln turystów. Liczba gości, także tych zagranicznych, bije kolejne rekordy. Wielu podróżników tworzy materiały wideo i pisze reportaże, dzieląc się swoimi opiniami na temat naszego regionu. Te są bardzo pozytywne.

Radosław Szczęch

Jednym z blisko 430 tys. zagranicznych turystów, którzy w 2024 roku odwiedzili nasze województwo, jest Holenderka, Nynke Nikolai, która swoje podróżnicze materiały publikuje na youtubowym kanale TheWritingTraveler. Co mówi o Lublinie?

– Kiedy przyjechałam tu po raz pierwszy zakochałam się od razu i poczułam jak w domu.

(...). Już wtedy wiedziałam, że chcę kiedyś zamieszkać w Lublinie, więc oczywiście musiałam pokazać (to miało być przyp.) mojej przyjaciółce Lilian i mojej rodzinie. Oni wszyscy rozumieją moje uczucia – pisze we wstępie do swojego podróżniczego wideo.

Holenderka zakochana w Lublinie

Na filmie widzimy jej spacer m.in. po Parku Ludowym, Placu Litewskim i ulicy Grodzkiej. – To takie romantyczne miasto, idealne dla artystów, pisarzy i turystów takich, jak ja. Pierwsze wrażenie: być może to najpiękniejsze miasto zaraz po Krakowie. Spacerując tymi ulicami czuję się jak w dawnych czasach – komentuje Holenderka, przyznając, że „całkowicie” zakochała się w Lublinie.

Podróżniczka z Niderlandów była także w Zamościu i Kazimierzu Dolnym. To pierwsze nazwała „oszałamiającym” i „niesamowitym” miastem, a największe wrażenie zrobił na niej rynek i park. Kazimierz Dolny nazwała natomiast „być może

jednym z najpiękniejszych miejsc w Polsce”, które dla wielu obcokrajowców stanowi „wciąż ukryty klejnot”.

W Kazimierzu turystka odwiedziła wszystkie największe atrakcje w tym malownicze wąwozy. – Co za miejsce! – skomentowała przechadzając się tym najbardziej popularnym; Korzeniowym.

Terminal w katedrze zaskoczył Amerykanów

O swoich opiniach na temat Lublina na Youtube chętnie opowiada także wielu innych turystów z całego świata. Na przykład amerykańska para podróżników – Melissa i Rishi – do Lublina dotarła z Warszawy pociągiem, następnie udali się na obiad do restauracji, potem autobusem na Majdanek i znów na Stare Miasto. Z ich dość krótkiej wideorelacji można wywnioskować, że największe wrażenie zrobiły na nich wnętrza lubelskiej katedry. Rishi uznał nawet, że taki kościół to „przesada”. Zaskoczeniem dla obydwojga był elektroniczny terminal na datki; w końcu USA wciąż kraj, gdzie z obiegu nie wyszły jeszcze czek.

Miasto i historia

Dużo więcej spostrzeżeń dotyczących stricte Lublina spisał amerykański podróżnik i fotograf Jesse R. Barker, który na portalu Medium umieścił obszerny reportaż z wizyty w tym mieście. Pierwszym zaskoczeniem była pogoda, która określił jako „nietypowo ciepłą” – wielu obcokrajowców nie wiedząc czemu sądzi, że Polska to dość zimny pod względem pogody kraj. Jesse nazwał Lublin miastem o bogatej historii i charakterze.

Okolice Kazimierza Dolnego to jak mówią sami turyści wciąż ukryty klejnot, czyli miejsce o istnieniu którego wielu obywateli zachodnich krajów nie ma pojęcia

FOT. RS/ARCHIWUM



– Położony na starożytnym skrzyżowaniu dróg wschodu i zachodu Lublin był miejscem, w którym karawany zatrzymywały się, aby handlować towarami z północnej Polski.

Obecnie jest to tętniące życiem nowoczesne miasto, które jednak nie zapomniało o swojej wyjątkowej historii i architekturze

– czytamy.

Amerykanin zwraca uwagę na łukowate bramy, stare miejskie mury, liczne sklepy i restauracje. Podróżnik opowiada o historii Zamku Lubelskiego za starą wieżą – donżonem oraz „wstrząsającą historią” tego miejsca naznaczonego nazistowską i radziecką okupacją.

– Z zamku brukowana droga prowadzi do Bramy Grodzkiej (...) Połączenie, które istniało przez stulecia. Patrząc wstecz z bramy, wyobrażam sobie króla z eskortą zmierzającego do centrum miasta, aby spotkać się ze swoimi poddanyymi – opowiada Jesse. Jego uwagę zwraca również koziółek, symbol miasta i związane z nim legendy. – Dziś można zobaczyć go na koszułkach, kubkach do kawy, w sklepach z pamiątkami, ale moja żona uznała, że fajniej jest spacerować po starym mieście i znajdować małe brązowe figurki kozy wcisnięte w kąty wzdłuż kamiennych murów.

Pięknie, miło, klimatycznie

Amerykaninowi podobał się również lubelski linoskoczek z małpą; rzeźbę zawie-

szona nad ul. Grodzką nazwał swoją ulubioną.

Wrażenie na podróżniku zrobiła także połykająca różnymi barwami światła fontanna na Placu Litewskim, pomnik Józefa Piłsudskiego na koniu oraz gmach Grand Hotelu. Pobyt w Lublinie turysta kończy słowami o tym, że to miasto jest jednocześnie w dużej mierze niezmienione przez historię, skrywające tajemnice przeszłości, a jednocześnie bardzo zróżnicowane.

O Lublinie na swoim kanale opowiada również wielu turystów ze wschodu, w tym świetnie mówiąca po polsku Ukrainka, Lera Vinogradova z Mariupola: – Lublin wygląda naprawdę dobrze. Bardzo przyjemnie tu spacerować. Bardzo miło, pięknie, uroczo, klimatycznie.

Zaskoczyło ją to, że niewiele ponad 300-tysięczne miasto, które na Ukrainie uchodziłoby za średniej wielkości posiada tak dużo kawiarni i restauracji.

– U nas w Mariupolu nie ma ich tak wiele – przyznaje. Lerze spodobały się również proukraińskie akcenty, które zauważyła na Krakowskim Przedmieściu: tłumaczenia wystaw na język angielski i ukraiński (poza polskim). – W Krakowie byłby tu raczej język niemiecki i francuski.

Zwróciła uwagę także na to, co wymaga poprawy. Jej zdaniem „dużo kamienic potrzebuje remontu”, a liczba samochodów „w starych miejscach” jest zbyt duża.

Gości przybywa

Według statystyk zagranicznych turystów w **LUBLINIE** i okolicach jest coraz więcej. Najczęściej naszą część kraju odwiedzają Brytyjczycy, Izraelczycy, Niemcy, Białorusini i Amerykanie. Niestety: dla turystycznej branży, zdecydowana większość z nich w Lublinie spędza zaledwie jeden dzień – bez noclegu. Częściej nocują turyści krajowi, których liczba również rośnie. Najbardziej popularne miejsca to: Stare Miasto, zamek, Plac Litewski, Ogród Saski, Wieża Trynitariska, archikatedra lubelska, a także Centrum Spotkania Kultur. Poza Lublinem najwięcej turystów przyciągają: Zamość, Kazimierz Dolny, Puławki i Nałęczów.

Oryginalne vlogi: ● TheWritingTraveler ● Kinetic Pasports ● leravinogradova7145 ● Medium/Jesse R. Barker

Na niedzielny obiad

Zupa gryczana

SKŁADNIKI: kasza gryczana, marchew, pietruszka, cebula, ziele angielskie, listek laurowy, suszone grzyby, sól, pieprz, woda według uznania.

WYKONANIE: na 4 szklanki wody wsypać 4 łyżki kaszy gryczanej. Dodać warzywa pokrojone w kostkę. Oraz przyprawy oraz grzyby. Dodać podsmażoną cebulę. Gotować do rozklejenia kaszy.

Doprawić do smaku. Podawać z naleśnikami zwinętymi w rulon i pokrojonymi w cienkie paski.

(Autor przepisu: Anna Ośka)

Chłodnik pomidorowy

SKŁADNIKI: 4 kromki czerstwej bułki, 75 dag kg dojrzałych pomidorów, po pół czerwonej i zielonej papryki, 1 mała cebula, 6 łyżek oliwy z oliwek, 2 łyżki octu winnego, sól, świeżo zmielony pieprz, świeża bazylia.

WYKONANIE: bułkę namoczyć. Pomidory zalać wrzątkiem, odcedzić, obrać i pokroić w kostkę. Umytą paprykę pokroić w kostkę. Obraną cebulę drobno posiekać. Bułkę, oliwę i ocet zmiksować, dodać pokrojone warzywa i miksować, aż zupa będzie gładka. Dodać trochę bardzo zimnej przegotowanej wody. Można go posypać pokrojoną bazylią.

naczynia żaroodpornego. Z wierzchu posmarować musztardą. Piec 1,5 godziny w piekarniku, następnie podlać mięso śmietaną. Dopiec 10 minut.

Lub kotlety z indyka

SKŁADNIKI: 4 kotlety z indyka, 1 cukinia, jajko, 4 plastry pikantnego sera, 1 pomidor, bułka tarta, sól, pieprz, 8 kartofli ugotowanych w mundurkach, zioła prowansalskie, oliwa

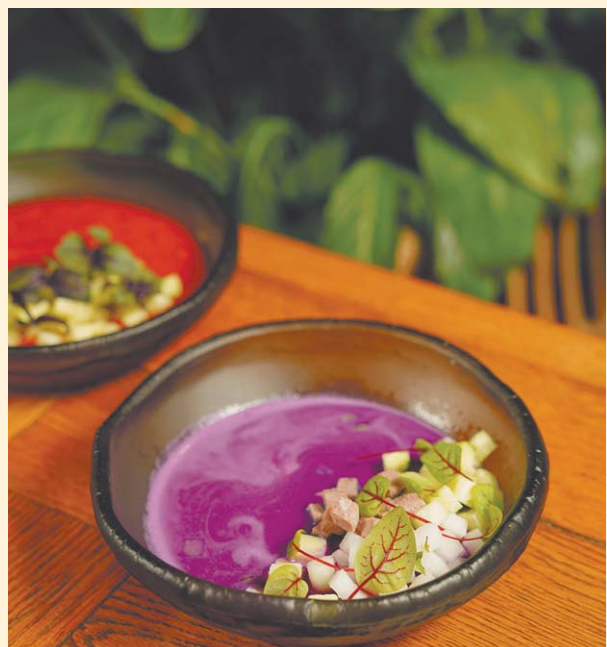
WYKONANIE: mięso lekko zbić, natrzeć solą z pieprzem, odstawić na pół godziny. Na patelni podsmażyć plastry cukinii na złoty kolor. Kotlety panierować w jajku i bulce tartej i smażyć na złoty kolor. Ziemniaki pokroić w plastry, obtoczyć w ziołach prowansalskich i usmażyć na złoto.

Na każdym kotlecie ułożyć plastry cukinii, na to ser żółty i plaster pomidora. Zapiec do rozpuszczenia sera.

Deser: ciasteczka cebulowe

SKŁADNIKI: 60 dag mąki, 25 dag margaryny, 2 duże cebule, łyżka suchego maku, łyżeczka octu, sól.

WYKONANIE: oziebioną margarynę zetrzeć na dużych oczkach tarki, a cebulę na drobnych. Wszystkie składniki ciasta połączyć



FOT. PEXELS/ILUSTRACYJNE

Drugie: Musztardowy kurczak

SKŁADNIKI: 1 kurczak, słoik musztardy miodowej, szklanka kwaśnej śmietany, sól, biały pieprz, oliwa, świeże zioła: szalwia, estragon, mięta.

WYKONANIE: kurczaka osuszyć, natrzeć solą z pieprzem, skropić oliwą i odstawić na pół godziny do lodówki. Włożyć do

i szybko zagnieść. Rozwałkować je na stolnicy niezbyt grubo posypanej mąką. Kieliszkiem do wina wyciąć krążki, ułożyć na posmarowanej tłuszczem blaszce, każdy kilkakrotnie nakłuć widelcem. Piec 15-20 minut w dobrze nagrzanym piekarniku. Doskonale na przekąskę do białego wina lub jako dodatek do czystych zup.

Waldemar Sulisz

Słynną golonkę według przepisu Kazimierza Grzesko-wiaka znajdziecie w karcie restauracji „Magia” na Starym Mieście w Lublinie. Gotowana w rosole, sosie sojowym, doprawiona kieliszkiem mocnej nalewki, delikatnie zapieczona kusi kruchością i soczystością.

Wybitną golonkę z pieca opalanego drewnem zamówicie w „Grill Barze przy Witosie”. Zachwyca kruchą, doskonale wypieczoną skórą i soczystym, dobrze doprawionym mięsem. Jest podawana z małosolnymi ogórkami, robionymi na miejscu. Na dobrą golonkę warto także podjechać do restauracji „Przystań”. Dlaczego jest dobra? Właściciele mają znaną w Lublinie rzemieślniczą masarnię, znają się na mięsie, smak golonki z „Przystani” jest niezrównany, po prostu place lizać.

A poza Lublinem? Kultowym miejscem jest „Zajazd Przy Kominku”, mieszczący się w miejscowości Pikule, koło Janowa Lubelskiego. Golonki są gotowane w rosolu pełnym warzyw a następnie opiekane na grillu opalanym drewnem. Od lat zachwycają kolejne pokolenia smakoszy, przybywają tu turyści z całej Polski i z zagranicy. Właściciele nie zdradzają wszystkich sekretów, ale na przykład gałązką jałowca rzucona na ogień nadaje golonkom leśnego aromatu. Sam zajazd ukryty jest w lesie, golonki najlepiej smakują na stołach rozstawionych pod gołym niebem. Legenda mówi, że jak wiatr dobrze wieje, to zapach golonki czuć w Janowie Lubelskim.

Kto chce jeść bardziej dietetycznie, jedzie na gicz cielęcą (gicz to też golonka) do „Restauracji Hotel Drob” w Urszulinie. Gicze są najpierw marynowane, poprawiane, następnie duszone w sosie własnym. Delikatne, bardzo smaczne mięso wprost rozpływa się w ustach. Do golonki można zamówić sobie młode ziemniaki z koperkiem, my zamawiamy gicz z kopytkami, które idealnie komponują się z sosem.

Dietetyczna golonka z indyka

SKŁADNIKI: 1 podudzie z indyka, główka czosnku, 1 cebula, 2 łyżki papryki ostrej, pół łyżeczki cynamonu, pieprz, sól.

Gicz, golonka i os

PRZEPISY Gdzie na dobrą golonkę? Jak ją przyrządzić w domu? Golonka niej sprawdzone przepisy na golonki, które rozpluwają się



WYKONANIE: podudzie umyć i nafaszerować połową główki czosnku i cebulą pokrojoną w kostkę. Drugą połowę czosnku zmielić, dodać paprykę, sól, pieprz, cynamon i trochę wody. Wymieszać i natrzeć gicz. Owinać w folię aluminiową i piec w temperaturze 180° przez 2 godziny.

Gicz jagnięca z Pułankowic

SKŁADNIKI: 6 giczy jagnięcych, olej, 10 dag cebuli, po 10 dag marchwi, selera, pora, sól, mąka, czosnek, świeży rozmaryn.

WYKONANIE: gicze umyć, oczyścić. Warzywa zetrzeć na grubej tarce. Obtoczyć w nich gicze i pozostawić na 3 godziny. Następnie gicze oprószyć mąką i obsmażyć na oleju na rumiano.

Mięso przełożyć do rondla, dodać tłuszcz ze smażenia wraz z marchwią i cebulą, podlać wodą i powoli dusić. Przed końcem duszenia dodać rozarty czosnek i świeży rozmaryn. Choć Zajazdu Marta w Pułankowicach już nie ma, to mamy recepturę od Stanisława Stelmacha, właściciela zajazdu, który specjalizował się w dziczyźnie i jagnięcinie właśnie.

Gicz cielęcą duszoną

SKŁADNIKI: 3 kg giczy cielęcej z obciętym kolankiem, 3 dag soli, 2 dag mąki, 10 dag smalcu, 10 dag cebuli, 10 dag marchwi, 5 g czosnku.

WYKONANIE: gicz umyć, oczyścić z wierzchniej

blony, wyporcjować. Cebulę i marchew oczyścić, zetrzeć na drobnej tarce. W starych jarzynach otoczyć mięso i pozostawić na godzinę. Następnie gicz osolić i oprószyć mąką, obsmażyć na tłuszczu na rumiano. Mięso przełożyć do rondla, dodać tłuszcz ze smażenia wraz z marchwią i cebulą. Podlać wodą i powoli udusić do zupełnego rozklejenia tkanki chrzęstnej. Przed wykończeniem dodać rozarty z solą czosnek, zagotować i odstawić. Wydawać z kością. Podawać z ziemniakami, marchewką, buraczkami, brukselką, kalafiorami i surówkami sezonowymi. Tak przyrządzoną gicz podawali bracia Sieczkarze w swoich restauracjach w Głusku i Piaskach.

Golonka po redaktorsku

SKŁADNIKI: 2 małe golonki, 10 dag plasterków wędzonego boczku, parę małych cebulek, kawałek selera, 3 marchewki, oliwa, sól.

WYKONANIE: golonki zalać na noc solanką. Następnego dnia gotować godzinę. Zawinąć w plasterki boczku, posmarować oliwą, wstawić do piekarnika nagrzanego na 160 stopni Celsjusza. Piec, aż będą miękkie w środku. Warzywa pokroić na kawałki gotować 5 minut. Na pół godziny przed końcem pieczenia otworzyć piekarnik, rozwinąć boczki, obłożyć golonki warzywami, zawinąć i dopiec.

Golonka według kucharzy „Przepióreczki” z Nałęczowa

SKŁADNIKI: 4 golonki, 2 butelki piwa Nałęczowskiego, ziele angielskie, sól, pieprz, suszone i mrożone borowiki, bulion, śmietana.

WYKONANIE: golonki ugotować do miękkości. W piwie i przyprawach. Delikatnie wyjąć kość.

Na oliwie udusić borowiki, podlać śmietaną, doprawić solą i pieprzem. Podawać z pieczonymi kartoflami i borowikami w śmietanie.

Golonka rzemieślnicza

SKŁADNIKI: 4 golonki, 4 szklanki jasnego piwa, 4 cebule, 2 łyżki tłuczonego jałowca, sól, pieprz, olej.

WYKONANIE: natrzeć golonki ulubionymi przyprawami i odstawić do lodówki na noc. Im więcej przypraw, tym lepiej. Następnego dnia golonki należy na chrupiąco obsmażyć na oleju z dodatkiem cebuli, zalać piwem i dusić do miękkości, aż mięso będzie odchodzić od kości. Podawać z puree grochowym. Jak go zrobić? Namoczyć groch. Ugotować do miękkości. Odcedzić, zostawić wywar, groch zmiksować. Na rozgrzanej patelni z tłuszczem usmażyć pokrojoną cebulę i czosnek, dodać mąkę. Gdy się zarumieni, podlać wywarem z grochu. Po kilku minutach dodać zmiksowany groch, zaprawić śmietaną. Dodać kminek, majerana i sól.

sobuco

edno ma imię, a my mamy dla was
w ustach



FOT. WS. PIXABAY

Golonka z grochem i kapustą

SKŁADNIKI: 2 golonki, pęczek włoszczyzny, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 50 dag kwaszonej kapusty, 10 dag grochu, 10 dag jabłek, 1 łyżka estragonu, kilka ziarenek pieprzu, 1-2 listki laurowe, sól.

WYKONANIE: golonki oczyścić i natrzeć czosnkiem, zalać osolonym wrzątkiem i gotować pod przykryciem. Po 2 godzinach dodać umytą i obraną włoszczyznę, cebulę. Przyprawić pieprzem, estragonem i listkiem laurowym. Ugotować do miękkości. Kwaszoną kapustę połączyć z namoczonym i obgotowanym grochem, z drobną pokrojoną cebulą i jabłkiem. Golonki wyjąć z wywaru przekroić wzdłuż na połówki i ułożyć na półmisku. Podać z kapustą, ziemniakami z wody (lub pieczywem) i piwem. A teraz przepis na ossobuco czyli gicze cielęce lub wołowe cięte w plastry wraz kością.

Ossobuco

Przepis Wiesława Kurowskiego, szefa kuchni z Lublina.

SKŁADNIKI: 4 gicze cielęce lub wołowe, 15 dag marchewki, 10 dag selera, 5 dag pietruszki, 10 dag cebuli, 20 dag masła. Na sos: 50 dag pomidorów, 10 dag białego wytrawnego wina, 4 dag masła, pęczek świeżej, posiekanej bazylii, sól, pieprz.

WYKONANIE: w dużym rondlu sklarować masło,

zdjąć pianę, zarumienić gicze. Dodać pokrojone warzywa, podlać wodą i dusić około 1,5 godziny. Pomidory sparzyć, obrać ze skórki, oczyścić z pestek, pokroić w kostkę. Na maśle udusić połowę pomidorów z dodatkiem wina, doprawić solą, pieprzem, dodać pozostałe pomidory. Gicze ustawić pionowo na talerzu (na samym początku trzeba obciąć kość u nasady), polać sosem, przybrać przesmażoną na maśle bazylią. Podawać z kluskami półfrancuskimi.

Golonka w chlebie

To patent Tadeusza Zubrzyckiego, który swoją rzemieślniczą piekarnię od lat prowadzi w Kraczevicach Prywatnych. Patent polega na tym, że gicze lub golonkę (samo mięso bez skórki) długo dusi się w sowie własnym. Następnie kroci mięso na kawałki i wraz sosem wkłada do wydrążonych bochenków chleba. A chleby wkłada do pieca, żeby się dobrze zagrzały.

Jedliśmy tak przygotowane gicze jagnięce. Ich smak był niezrównany, ich soczystość była niezrównana, ich kruchość też. Kiedy już kawałki mięsa zostały wyjedzone, został sos. Wyjadaliśmy go łyżką wraz z miękiszem chleba. A, że chleb przedobry, to i smak całego był przedobry. Polecamy ten patent nie tylko do giczy. Smaczno.

Z kolekcji profesora Dumanowskiego

TRADYCJA Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaris, pionier polskiej gastronomii historycznej.



Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia.

Czekolada z owoców lipy. Receptura z XVI-XVIII wieku

Czekolata gospodarska, owoc drzewa lipy może być użytym na czekoladę. Łatwiejszy zaś sposób ten. Biorą się dwie łyżki dobrej mąki pszennej, prażą się, czyli przypiekają się w naczyniu na węglach, do zarumienienia, mieszając coraz, potem leje się filiżanka wody lub mleka, przydaje się cynamonu i cukru, i gotuje się to wszystko, mieszając jak czekolata, po ugotowaniu zaprawia się żółtkiem od jaja. Zdanie jest lekarzów, że prawdziwa dobra czekolata służy na nerwy osłabione. Opisana też ma własności wzmacniające, usta pieszczone dały jej pochwałę.

Kwiat bz w cieście, receptura z Przemysła z XIX wieku

Kwiat bzu w klarze z sokiem. Uzbieraj kwiatu

bzowego kilka róż, i maczaj takowe w klarze biszkoptowym, gdyż to zwykle powinno być trochę tłuste; otóż spuszcza tak całkowite różę w tłuszcz i smaży na rumiano, potem wybierz, pocukruj dobrze, ułóż na półmisku, polej sokiem, jakim chcesz, i wydaj.

„Kucharz doskonały” o trebuli i nie tylko, 1783 rok

O trebuli, szczawiu, łobodzie, wikle. Wszystkie te zioła są wyborne do rosółu i zapraw z nadzieniem; ludzie gospodarni powinni je suszyć w lecie na zimę, gdy są dobrze oporządzone, nie tracą smaku.

Weź szczawiu, trebuli, wikły, łobody, kurzej nogi ziela, ogórków, pietruszki, cebuli, obierz, wypłucz kilka razy, osącz, usiekaj i wyciśnij w rękach z wody. Włóż w kociołek, wielkości według wielości ziela, spory kawa-

łek masła, zioła na wierzchu, soli ile potrzeba; gotuj przy małym ogniu, póki się woda nie wysadzi, potem przestudzone włóż w czyste garnki lub inne gliniane naczynia, w proporcji ziół ile masz, dobieraj wielkości garczka, nareszcie w zaziębione wlej na wierzch przetopionego letniego masła, przykryj papierem i obwiąż, postaw na schowanie w miejscu ani zbyt ciepłym, ani też zimnym.

Gdy chcesz użyć, włóż w bulion, który nie powinien być solony, w tymże momencie rosół mieć będziesz; chcąc zrobić siekanie, włóż w rondel z kawałkiem masła, zagotuj, zapraw kilką żółtkami z mlekiem ubitemi, daj bądź na spód pod jaja twardo gotowane albo do ryb opiekanych; czas do uprawiania tego ziela jest na końcu miesiąca września.”

Orzechy w cukrze. Przepis z Poznania z połowy XIX wieku

Orzechy włoskie. Na dwa tygodnie po Świętym Janie, orzechy obierz zielone z drzewa. Skór nie odejmiesz, tylko przytniesz z obu stron. Pokul szpilką; wysyp je w naczynie głębokie, nalej miękką wodą i tę przez dni dwanaście co rano odmień. Zagotuj wtedy miękkiej wody w kociołku, wrzuc w niej orzechy; gotuj pół godziny, póki nie będziesz mogła przeszyć gwoździkiem z łatwością, wyjmij je wtedy i zaraz daj w zimną wodę. Zrób ulep lekki, to jest do funta cukru wlej szklankę wody, dodaj dwie łaski cynamonu, gotuj szumując. Gdy przestygnie nalejesz nim orzechy i zostawisz do dnia następnego. Znowu odlejesz przegotujesz i oblesz jak renklody, dosmażaj pomału ulep, nie tyle się nawet trzeba spieszyć co ze śliwkami; czym się orzechy dłużej przelewa, tym będą miększe i lepiej cukrem przejdą, gdy się razem gęsto opiją ulepu, zawsze twarde będą.

• Więcej przepisów i inspiracji na autorskiej stronie prof. Jarosława Dumanowskiego: www.facebook.com/kuchnia_staropolska



Litery od 1 do 32
utworzą
rozwiązanie -
przysłowie
buriackie.

	Okrycie Meksyka- nina	Jap. synteza- tor lub motocykl	Rodzaj sera lub kielbasy	Syn Monte- kich	Przed- miot w szkole	... Cieślak, b. piłkarz	Stary, właczy się dom	Gryzoń „wędro- wiec”	Muzyk z zespołu rocko- wego
	Mały goryl	Mamu- sia, materka	Linia jednako- wych ciśnień	Znako- mitość w dziedzi- nie nauki	Przednia strona budowli	Uniwer- syteckie miasto	Styl, ostatnia faza baroku	Dziesiąt- kuje ludność	Matka Boska
Sejmowe lub inter- netowe	Karewicz lub Zegadło- wicz	12				8	7		13
W końcu przyjdzie do woza	Taniec z holubcem	6		9	10			28	
Obchodzi imieniny 3 II	Ma swoje jądro (fiz.)								
Handicap	Roślina uprawia- na na paszę		2		21	20		19	
Wino bratan- ków	Rozkład, program działań			24					25
... życia, codzien- ne sprawy	... za występ- kiem chodzi	18						32	
Rosły łobuz	Grupa z hitem „Skóra”	15				3			
Narośli w kształcie kuli	Kiszonka dla bydła			31	23				
Z deską w łazience	Sharif, znany aktor (imię)		11			22	27	30	
Kalwi & duet (muzyka klubowa)	Cienka warstw- ka pyłu, kurzu			16			26		
W rodzinie Toyoty	Grubia- nin, prostak	1							
Ostra krawędź biurka	Krzyżacki w Malborku	4			17				
Pod mostem w Weronie	Stan w USA, z Colum- bus			29			14	5	

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32

Litery od 1 do 26
utworzą
rozwiązanie -
przysłowie
malajskie.

„Pan Tadeusz”	Słodki ziemniak z tropików	Broń wieloryb- ników	Śpiewa- ła „Gigi l’amoro- so”	Wyste- pował w duecie z Cleo	Miejsce zamiesz- kane	Ośrodek kultu- rysty- cznego	Koman- dosi na plaży	Miejsce na safari w Afryce
Bzdura, bezsens	Spod- niarz lub koszu- larz	Grządki kwiatow- e	Pisemna lub ustna kara	... termi- nowa (w banku)	Duża rzeka w Wenezu- eli	Świński „talerz”	Epos Homera	Duże miasto w Japonii (Honsiu)
Drapież- na ryba (stanać ...)	Włókno synte- tyczne	16		14		2		18
Rozpo- rządzenie unijne	Bardzo, czyli skoro świt							5
Chronił tułów rycerza	Pies małej Rawison	3		13		21		
Rzeka lub sa- mochód	Celna lub uszczyp- liwa							
Popular- na gra liczbowa	Soleni- zantka z 29 kwietnia	8	6		11		26	
Łóżko na trans- atlantyku	Kazi- mierz, legenda fútbolu							
Rola Mariana Kociniaka	Pogłoski, wieści		1			9		10
... żrąca; wodorot- lenek sodu	Słynne muzeum mądrych- kie	7			12			
Nad nią Łomża	L. dopływ dolnej Warty							15
Sklep z meblami w stylu retro	Pleciuga	17		20		19	22	
Herkules, siłacz	Pokro- wiec na okulary							
Był stolicą RFN	Czeski skoczek, polska aktorka							
Listwa do szusowa- nia	Słynna zakopiań- ska willa		4		25		23	24

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26

Litery od 1 do 33
utworzą
rozwiązanie -
przysłowie
duńskie.

Doświad- czony starzec	Bęben plemion w Afryce	Część kropidła	Stan pełnego spokoju	Zbiór przepi- sów klubu	Jan-Błoń- ski, reżyser	Wykła- dźnia podło- gowa	Łami- główka z liczbami	Gwaran- tuje spłatę wexsła
Zbiór praw	... Łem- picka, malarka	Odwrot- ność syntezy	Cięgi, bicie (tegie ...)	Przyru- mienio- na kromka	Bohater „Władcy piers- cieni”	Śpiewał „Ach Franka, Franka”	Złotówka lub eurocent	Wyrzywa- na część kalenda- rzy
Przybu- dówka z kolum- nami	W gruszcze Besse- mera			12			14	22
AS rzym, klub piłkarski	Spisuje dane ga- pawicza						31	19
Korek na autostra- dzie	Sułtanat na Płw. Arabskim				28			
Desz- czulka do krycia dachów	Ma duże kwiaty; georginia		8	15				
Krewny gacka wielko- ucha	Jezioro, nad nim Buffalo		4				30	11
Treść przyrze- czenia, przysięgi	Staszew- ski z zespołu Kult		3	24				
Efekt udanego castingu	Cywilny, np. panna					1	33	
Chart Rejenta Bolesty	Np. inflacyjny lub skalny			27				17
i jego drużyna” Gajdara	Muzuł- mański książę	13	20	10		29		
Śpiewała w zespole Virgin	Banknot, a na nim Jagielło (pot.)				16		2	
Upoważ- niał do zakupu malucha	Waga opakowa- nia	18				21		9
W parze z opie- runkiem	Spis dań w res- tauracji	7		5	23		25	32
Ojciec dla dziecka	Wróż z niej chi- romantka	6			26			

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28
29	30
31	32
33	

Litery od 1 do 28
utworzą
rozwiązanie -
przysłowie
suahilijskie.

... Falk, reżyser („Samo- wółka”)	Majusku- ła lub minus- kuła	Zalanie się łzami	Bajkowy chłopiec z drewna	Zadziera nosa	Nie święci ... lepią (przyst.)	C ₄ H ₁₀	Rygor, dyscypl- lina	Roślina pastewna
Robocza część koparki	Spór o coś; nieporo- zumienie	Ssak podobny do świni	Bardzo jaskrawy kolor	Felicjan ... Skład- kowski	„Nie- mieckie” osiedle	Zdobio- ne jajko wielko- nocne	Np. lalka lub miś	Marka obuwia sporto- wego
Usterka, np. lusterka	Ptak jak partykuła	21	4				10	
Mżawka, śnieg lub grad	Werwa, entu- zjizm				6			23
Rodzaj dowodu sądowe- go	Dawny środek do narkozy	20		9		25		
Wytrąca się w chemii	Piłkarze z Często- chowy			13				
Część boczna kościola	Pięści lub pierwo- kupu	11						5
Kot ze studia Hanny- Barbery	Miasto z Tadż Mahal (Indie)			14		22		
Stanowi- sko bez obsady	Filmik ilustru- jący piosenkę	27		12		7	15	
Skala, szereg odmian barw	Przeci- wieństwo centrali							
Koronki ozdobne przy bluzce	Bezwon- ny palny gaz; C ₂ H ₆					8		
Przewód wodociąg- owy	Znany z przeboju „Scarlett”	19	18		16			
Jedena- stka z Medio- lanu	... Dudek, wokalista						26	3
Chroni głowę motocyk- listy	Grzyb smażony w panierce							
Imię Preis, znanej aktorki	Rzeszoto	1		2	28		17	24

1	2
3	4
5	6
7	8
9	10
11	12
13	14
15	16
17	18
19	20
21	22
23	24
25	26
27	28

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

					6			
						8	1	
		2		5				6
		5				4		
9	6						3	
	1		8	2				
	2	4			7			
3			5		1	7		
		7	3	9				

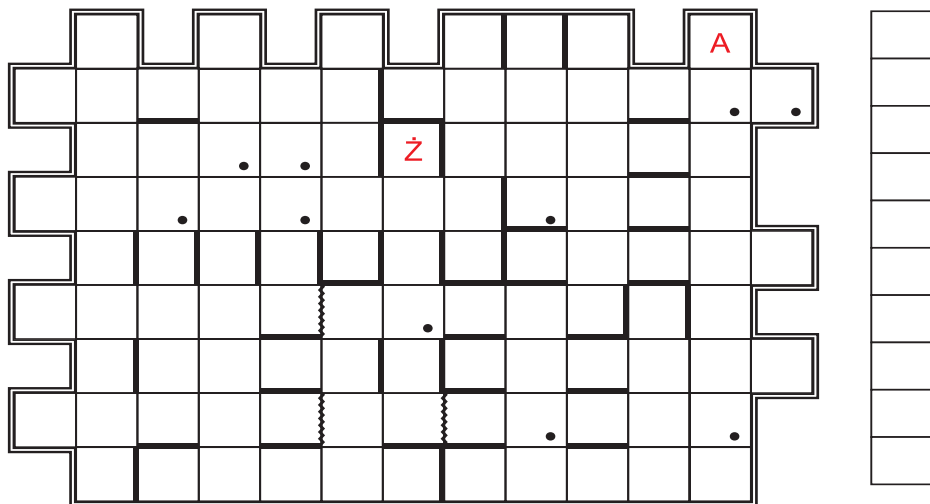
	9			8				
		6					4	8
			6					
			5			7		3
1	7					2		4
	2	9			1	8		
	3		8	7				
		2						6
	8		4					2

							1	7
	2		1	7			9	
	5							6
				4				
		9				6		
5			3		2			
8		1		2		4		
			7	9		3	8	
2			4			9		

	8				1			
			3	6				
						1		
	5					3		
6			5	7				
		4	8					3
3	4		2					8
				1	5			6
		2						7

KRZYŻÓWKA od A do Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł przeboju zespołu Bajm.



A) Mieszkaniec Luandy (9). **B)** Program typu talent show (TVP2) (5+2+5). **C)** Jak makiem zasiał lub przed burzą (5). **D)** Informacje, wiadomości (4). **E)** Np. Tadeusz Kotarbiński (4). **F)** Z wodą, wokół twierdzy (4). **G)** Zagrała w filmie „Stuart Malutki” (5+5). **H)** ... Berry, aktorka amerykańska, Oscar za rolę w „Czekając na wyrok” (5). **I)** „Ciągnie” za sobą nitkę (4). **J)** Błazen w kartach (5). **K)** Grecka muza, brzmiał jak model Renault (4). **L)** Miasto koło Warszawy (9). **Ł)** Duży klasztor prawosławny (5). **M)** Zwid, omam (5). **N)** Ocena skoku Dawida Kubackiego (4). **O)** Hulaszcza, rozwiązała ucztę; rozpasanie (5). **P)** Zbigniew, kompozytor muzyki filmowej („Podwójne życie Weroniki”, „Dekalog”) (8). **R)** Milczek z „Zemsty” (6). **S)** Można je grać w majestacie prawa (5). **Ś)** Na wysypisku (6). **T)** Okupnik, była wokalistka Blue Cafe (7). **U)** Powód radości dłużnika (9). **V)** Czesława Maria Cieślak (Violetta ...) (6). **W)** Potomstwo ptaka (5). **Z)** Uczucie przerażenia, strachu (o ...!) (6). **Ż)** Wstyd, zakłopotanie (bez ...) (6).

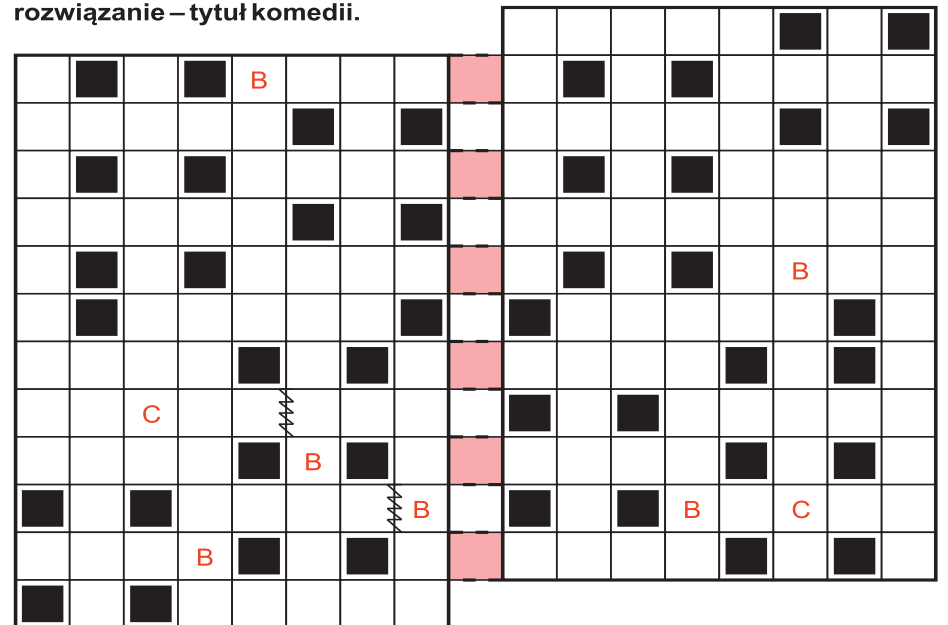
LUBELSKA KRZYŻÓWKA. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł filmu.

1	2	3	4	5	6	7	8

Wzdłuż linii pogrubionych:

1) Paryski włóczęga bez domu. 2) Księga liturgiczna zawierająca opis męki Chrystusa. 3) Magazynowanie wody opadowej. 4) Buty turystyczne; pionierki. 5) ... majowa, ma białe, wonne kwiaty. **Pionowo:** 1) Krój sukni lub na lampie. 2) Szewska ... (złość). 3) „Mały ...”, film (Keanu Reeves, Bridget Fonda). 4) Kierunek rozwoju, np. w modzie. 5) ... Koryncki lub ... Sueski. 6) ... zerowa, w polityce. 7) „Filtry” w organizmie. 8) Z przepiękną bajkową doliną Elan Valley, ze stolicą w Cardiff.

JOLKA ŁĄCZONA. W diagramie ujawniono wszystkie litery B i C. Odgadnięte wyrazy należy wpisać do obu diagramów, a następnie uzupełnić literami kolorowe pola, tak aby powstały nowe słowa połączyły diagramy w całość. Dopisane litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł komedii.

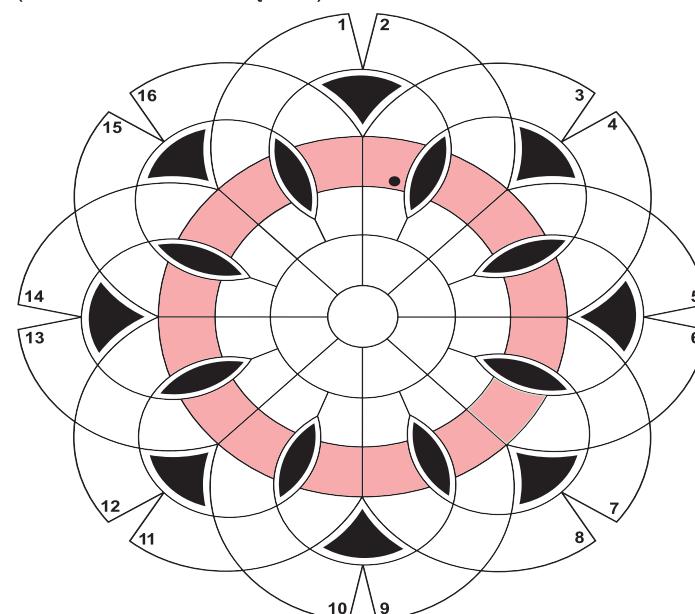


• Bałkańska śliwowica • ... Korzeniowski, kompozytor filmowy • Kamień szlachetny; cymofan • W fabryce lub w ulu • Pożywienie, jedzenie • Część wyrazu; zgłoska • Sprzęt kłusownika • Sąsiaduje z Kuwejtem • Białkowy biokatalizator • Obraz, wizerunek (np. polityka) • Nostalgia - ... za ojczyzną • Kraje związkowe w Niemczech • Niewolnica z brazylijskiego serialu • Chorego nie zrozumie (w przysłowiu) • Szkoli sportowców • Gęsi lub perliczki • Sztuka samoobrony • Grzejnik • Drewno lub węgiel • Metropolia Kenii • Radecka lub Rosner (siatkarki) • Drobną, gęstą deszcz; mżawka • ... grzewczy lub ... ogórkowy • ... Wardejn, aktor • Piramida śmieci • Mitologiczny „lotniarz” • Wartość na znaczku pocztowym • Krach finansowy • Stolica Samoa • Czarna skała magmowa • „Wyspa doktora ...”, film z Brando i Kilmerem • ... roślinne, na stoisku z nabiałem • Król, który oblegał Psków • Artysta na trapezie • „Ożywiony” trup z horroru • ... wodne, zabieg leczniczy • Gaszone, stosowane w budownictwie • Marka Procter & Gamble (szczoteczki do zębów) • Resztki z obiadu • Obywie lub budynki

ROZETA

Litery z kolorowych pól, czytane prawoskrętnie od pola z kropką, utworzą rozwiązanie z kategorii „Gwiazdne wojny”. Ostatnia litera 7-literowych wyrazów jest taka sama i znajduje się w centrum rozety.

Prawoskrętnie:
2) Gadżet, który wchodzi na rynek.
4) „Mroczna” pracownia fotografa.



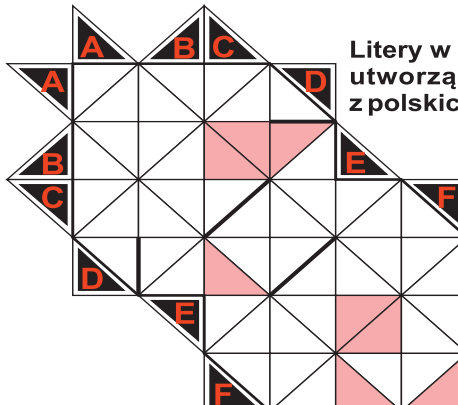
6) Balowa lub aktorska. 8) Atmosfera tajemniczości. 10) Po bretońsku, w menu. 12) Głód - zły ... (przysłowie). 14) Trawa pastwna; brzanka. 16) Opada na czoło. **Lewoskrętnie:** 1) Śliczne auto lub powóz konny. 3) Jan, aktor (serial „Tulipan”). 5) Plasterki ogórków ze śmietaną i solą. 7) ... elegancja, o czymś efektownym. 9) Eklerki lub ptysie. 11) Hollywood, czyli ... snów. 13) Stangret. 15) Ćwiczenia gimnastyczno-muzyczne.

MAGICZNA MOZAIKA

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii postacie z polskich seriali.

Poziomo i pionowo:

A) Czynniki b w iloczynie a·b.
B) Dzielnica Warszawy (park Kaskada). **C)** Córka Tantala, Zeus zamienił ją w skałę ~ Cętkowany kot z lasów Ameryki Północnej i Południowej. **D)** „... czarnośleska” Tuwima ~ Płynię przez Lyon.
E) ... kontynentalny; lądolód.
F) Współczesny danser.



Paradise Lost i nowy festiwal w Lublinie

WYDARZENIE Nowy festiwal już w sobotę. Będzie dużo ciężkiego grania, a na koniec zagra brytyjska gwiazda: Paradise Lost

Lublin Rock The Square Festival rozpocznie się w sobotę, 21 czerwca, o godzinie 15 na Placu Teatralnym w Lublinie. Bilety w cenie 249 złotych na stronie bilety.csklublin.pl.

Paradasie Lost od prawie 40 lat gra gothic metalu. Takie płyty jak Icon, Draconian Times czy Gothic to pozycje obowiązkowe u każdego fana tego gatunku. Brytyjski zespół nieustannie nagrywa i regularnie koncertuje. Ich ostatnie dokonania w postaci albumów Obsidian czy Medusa to świadectwo ciągłego rozwoju jak również tego, że nie



Paradise Lost

FOT. DAVID DAUPHIN

powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Lubelski koncert Paradise Lost będzie ich jedynym występem w Polsce podczas letniej trasy koncertowej.

W Lublinie usłyszymy też 1000mods z Grecji i ich ciężkie, przesterowane gitarowe riffy. Greckie trio jest świeżo po wydaniu płyty Cheat Death, która pokazuje, że stoner rock wciąż może zaskakiwać.

Występ na Rock the Square będzie pierwszą w historii zespołu wizytą w Lublinie oraz jedynym koncertem w Polsce w ramach wiosenno-letniej trasy zespołu po Europie.

Soen to międzynarodowa

grupa grająca metal progresywny. Powstała w 2010 roku

Będzie też Wj. Po debiutanckim krążku Dziwadło, pod koniec zeszłego roku światło dzienne ujrzał drugi krążek grupy: Przewstów.

Khirkki to kolejna grupa z Grecji. Ateńska załoga po udanym, zeszłorocznym albumie Κυκεώνας przemierza Europę i wraca do Lublina po występie na zeszłorocznej edycji Heavy Attack.

Festiwal rozpozna dwie polskie grupy: Iron Head grająca metalcore i lubelski Acute Mind, czyli progresywny rocka z elementami metalu.

(OPRAC.)

Dzień Cebularza

KULINARIA Dziś (20 czerwca) Plac Po Farze w Lublinie zamieni się w „cebularzowe miasteczko”. Przed nami druga edycja Dnia Cebularza



Pierwszy Dzień Cebularza w 2024 roku

FOT.DW/ARCHIWUM

Oficjalne rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 13 na Placu Po Farze. Będą warsztaty tworzenia prezentów z motywem cebuli i maku, będzie można spróbować cebularzy rozdawanych przez hostessy i hostów w strojach z lat 20., a także wziąć udział w pokazie kulinarnym Perłowej Pijalni Piwa.

W programie są też dwa spaceru tematyczne:

* 13.30 „Lublin pachnący cebulą i makiem” (prowadzenie: Marta Łukasik),

* 16.00 „Śladami cebularza” (prowadzenie: Piotr Nazaruk z Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”).

Na uczestników czeka również gra miejska śladami cebularza oraz warsztat bębniarski z Sylwią Lasok (start o 15). A na koniec występ Duetu KuMy – Sztukmistrzów – zaplanowany na godz. 17.

Dodatkową atrakcją będzie limitowana edycja lodów cebularzowych przygotowana przez lodziarnię Bosko. Tego dnia lokalne piekarnie również planują specjalne wypieki.

Równolegle, w dzielnicy Głusk, zaplanowano festyn „Cebularzowy komiks”. Start o godzinie 9 na placu przy ul. Głuskiej 144. Na najmłodszych czekać będą warsztaty plastyczne, konkurencje

sportowe i gra o „kolekcjonerskie cebule”, które można będzie wymieniać na nagrody. W programie przewidziano również stanowiska charakterystyczne umożliwiające malowanie twarzy w motywy komiksowe i cebulowe, bańki mydlane oraz wspólne malowanie.

Szczegółowy program i zapisy dostępne są na stronie: www.lublin.eu/cebularz.

OPRACIC

Odzyskaj harmonię w Parku Ludowym



Lublin Joga Festiwal 2024

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

CZAS WOLNY Lublin Joga Festiwal zaczyna się 21 czerwca, a zakończy 6 lipca. Przez dwa tygodnie w lubelskim Parku Ludowym odbywać się będą bezpłatne zajęcia.

Joga to starożytna praktyka wywodząca się z Indii. Jej celem jest osiągnięcie harmonii ciała, umysłu i ducha. Można ją praktykować bez względu na wiek, poziom sprawności czy wyznanie.

Główne korzyści z uprawiania jogi to: redukcja stresu i napięcia, poprawa postawy i elastyczności, wzrost świadomości ciała i oddechu oraz lepsze samopoczucie psychiczne.

W planie każdego dnia jest Pranajama, Hatha-Joga i relaksacja. Bezpłatna rejestracja na lublinjogafestiwal.pl. Więcej informacji na stronie organizatora, stowarzyszenia MAYE: maye.pl.

Lady Punk i Owocobranie

WYDARZENIE Owocobranie 2025 już w niedzielę, 22 czerwca, na rynku Elizówka. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Lady Pank.

Owocobranie połączone jest z obchodami 25 lecia Rynku Hurowego w Elizówce. Będzie Strefa lokalnych smaków, Strefa dla rodzin. To animacje, gry, warsztaty tworzenia eko-zabawek czy malowaniu owocowych toreb i

dmuchańce. A dla dorosłych: pokazy kulinarne, strefa relaksu, spotkania z dietetykami i prelekcje o zdrowym stylu życia oraz pokaz sprzętu i umiejętności jednostek Straży Pożarnej.

Na finał koncert zespołu Lady Pank.

Owocobranie rozpocznie się o godzinie 16. Wstęp wolny.

MG

Biesiada po Urzędowsku

WYDARZENIE Urzędów zaprasza na kulinarno-kulturalną ucztę: Biesiadę po Urzędowsku. Hasło tegorocznej edycji to „Cebula i urzędowskie tradycje uprawy”, zatem na smakoszy lokalnych specjalów z cebulą czeka prawdziwa gratka.

Impreza rozpocznie się 22 czerwca na Rynku w Urzędowie o godzinie 15. Na początek: występy cheerleaderek z miasta partnerskiego Nádudvar na Węgrzech, prezentacje zespołów dziecięcych i młodzieżowych z Ośrodka

Kultury i ZSO im. W. Jagiełły oraz zabawy i konkursy dla najmłodszych.

O godzinie 17 rozpocznie się główna część wydarzenia: Biesiada z Wodzierjem Rafałem Ratuskim. W programie m.in.: występy zespołów lokalnych, wspólne

biesiadowanie, konkursy z nagrodami i degustacja potraw regionalnych, gdzie główną rolę gra cebula.

A na koniec koncerty. O 20 Konstanty Dąrzek, o 21: MiłyPan. A o 22 dyskoteka z DJ Helmerem.

IC

Udane otwarcie

PIŁKA RĘCZNA

W pierwszym spotkaniu mistrzostw świata U 21 reprezentacja Polski mężczyzn wygrała z Urugwajem 39:16

Turniej rozgrywany jest w Polsce. Mecz gospodarzy odbył się w ORLEN Arenie. Nasza reprezentacja gra w grupie A, w której występują także Norwegia i Słowenia. Spotkanie tych drużyn zakończyło się remisem 33:33. Urugwaj nie był zbyt wymagającym przeciwnikiem. Już po pierwszej odsłonie polska młodzież prowadziła 19:8. Po zmianie stron nasi jeszcze bardziej odjechali z wynikiem. Spotkanie zakończyło się pewną wygraną 39:16.

Dwie bramki dla reprezentacji zdobył zawodnik AZS AWF Biała Podlaska, skrzydłowy Mikołaj Rodak. Ostatni sezon piłkarz przebywał na wypożyczeniu z PGE Wybrzeża Gdańsk. Dla akademików wystąpił we wszystkich 28 meczach: (26 spotkań ligowych i dwa w Pucharze Polski. Zdobył w nich 75 bramek. Już wiemy, że szczypiornista wraca do klubu z Gdańska.

Reprezentację U 21 prowadzi doskonale znany w regionie Bartosz Jurecki. Asystentem trenera jest Marcin Stefaniec, były już szkoleniowiec białczan. Z kolei funkcję trenera współpracującego pełni odpowiedzialny z pracą z bramkarzami w AZS AWF, Marek Kubiszewski. W piątek Polacy zagrają ze Słowenią (godzina 18.30).

(GROM)

Polska – Urugwaj 39:16 (19:8)

Polska: Witkowski, Wysocki – Pinda 3, Wasiak 2, Kamiński 4, Czertowicz 3, Łuksa 1, Siekierka 2, Rodak 2, Pepliński 3, Wielgucki 6, Grzesik 2, Śladkowski 2, Kozłowski 2, Mielczarski 5, Martyn 2.

Teraz będzie InPost ChKS

PLUSLIGA SIATKARZY ChKS Chełm pozyskał sponsora tytularnego. Jest nim Grupa InPost

Beniaminek PlusLigi występować będzie na najwyższym szczeblu rozgrywek pod nazwą InPost ChKS Chełm. Spółka Chełmski Klub Sportowy zrobiła kolejny krok w dynamicznym rozwoju chełmskiej siatkówki. Wiosną siatkarze pod okiem Krzysztofa Andrzejewskiego wywalczyli historyczny awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Teraz ruch wykonał klub pozyskując sponsora tytularnego. Jak przekonuje klub współpraca z InPost, liderem rynku logistycznego w Polsce, otwiera nowe możliwości dla klubu, zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym.

– Partnerstwo z InPost to dla nas ogromny powód do dumy i jednocześnie impuls do dalszego działania. Jako InPost ChKS Chełm chcemy nie tylko walczyć o zwycięstwa na boisku, ale także inspirować mieszkańców Chełma i regionu do kibicowania oraz angażowania się w życie sportowe. Wspólnie z naszym sponsorem tytularnym zamierzamy tworzyć niezapomniane widowiska siatkarskie i budować społeczność wokół wspólnych wartości – powiedział Artur Juszczak, prezes Chełmskiego Klubu Sportowego.

– Chełmska siatkówka w ostatnich latach osiąga znaczące sukcesy, do których należy zaliczyć niedawny awans do najwyższej klasy



Drużyna siatkarzy z Chełma pozyskała sponsora tytularnego

FOT. INPOST CHKS CHEŁM

rozgrywkowej. Ta umowa to kolejny krok w realizacji naszej strategii sponsoringowej, mającej na celu zwiększanie świadomości marki i wspieranie lokalnych społeczności. Cieszę, że będziemy wspierać drużynę, która pokazuje swoją determinację, zaangażowanie i pasję do sportu – wartości, które są głęboko zakorzenione w DNA naszej firmy. Nie możemy doczekać się nadchodzącego sezonu i wspólnych sukcesów na boisku! – mówi Rafał Brzoska, założyciel i CEO Grupy InPost.

– To duży krok w stronę dalszego rozwoju naszego klubu. Cieszymy się, że możemy nawiązać współpracę z tak prężną firmą, jaką bez wątpienia jest InPost. Z niecierpliwością czekamy na początek sezonu i jesteśmy przekonani, że wspólnie sprawimy fanom chełmskiej drużyny wiele radości – dodaje Dominik Małys, wiceprezes Spółki.

Logo InPost, nowego sponsora tytularnego klubu, widoczne będzie na strojach siatkarzy InPost ChKS Chełm, na bandach otaczających bo-

isko oraz innych elementach klubowej identyfikacji wizualnej.

W okresie wakacyjnym beniaminek InPost ChKS Chełm, pod wodzą trenera Krzysztofa Andrzejewskiego, rozpocznie przygotowania do nowego sezonu, pierwszego w PlusLidze. Rozgrywki rozpoczną się w połowie października.

(GROM)

MARCYNIAK I ŁAPSZYŃSKI ZOSTAJĄ

Kapitan i środkowy InPost ChKS Chełm Mariusz Marcyniak pozo-

staje w kadrze beniaminka PlusLigi na kolejny sezon. Siatkarz, rodowity chełmianin, to kluczowy gracz w kadrze trenera Krzysztofa Andrzejewskiego. W minionych rozgrywkach wystąpił w 30 meczach, w których zdobył 236 punktów: 52 z zagrywki i 54 blokiem. Kolejny sezon w Chełmie grał będzie przyjmujący Łukasz Łapszyński. Popularny „Łapa” występuje w biało-zielonych barwach od sezonu 2022/2023. W ostatnim roku zagrał w 26 meczach. Na koncie miał 86 perfekcyjnych przyjęć i 249 zdobytych punktów.

Z koła na trenerską ławkę

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Łukasz Kandora nowym szkoleniowcem AZS AWF Biała Podlaska. Obrótowy akademików zastąpi na ławce dotychczasowego opiekuna zespołu, Marcina Stefańca

Po 12 latach współpracę z klubem z Białej Podlaskiej zakończył Marcin Stefaniec, najpierw jako zawodnik, następnie w roli trenera. Były opiekun zespołu rozegrał w drużynie 236 spotkań, zdobył 1004 bramek. Jako trener prowadził akademików przez ostatnie cztery sezony, wywalczył awans do I Ligi Centralnej. Szkoleniowiec nie rozstał się z piłką ręczną. Podczas trwających w Polsce mistrzostw świata U 21 pełni funkcję asystenta trenera Bartosza Jureckiego. Ten z kolei prowadzi młodzież od listopada ubiegłego roku. Na początku czerwca do reprezentacji, jako trener wspierający, dołączył młodszy brat Bartosza Jureckiego, Michał. Obaj bracia Jurecy doskonale znani są kibicom w regionie – grali w Azotach Puław. Bartosz także pełnił funkcję trenera pierwszej drużyny.

Miejsce Stefańca w AZS AWF zajął dotychczasowy zawodnik, Łukasz Kandora. Obrótowy zaczynał karierę w Ruchu Radzionków, następnie grał w SMS ZPRP Gdańsk.

Po raz pierwszy w AZS AWF Biała Podlaska Kandora wystąpił 14 września 2002 roku, podczas domowego meczu akademików z Wolsztyniakami Wolsztyn. Białczanie wygrali 26:23, a obrótowy dla swojej zdobył dwie bramki. W tym sezonie akademicy wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, ówczesnej ekstraklasy. Pierwszy okres gry Kandory w klubie z Białej Podlaskiej trwał do sezonu 2006/2007. Wtedy, będąc jeszcze studentem miejscowego AWF, przeniósł się do Stali Mielec, która występowała w Superlidze.

Po raz drugi nowy opiekun AZS AWF zawitał do Białej Podlaskiej w rundzie rewanżowej sezonu 2008/2009. Następnie sportową karierę kontynuował w klubach Superligi: Górniku Zabrze i Chrobrym Głogów. Na koniec ponownie wrócił do Białej Podlaskiej. Trzeci pobyt w AZS AWF trwa od sezonu 2016/2017. Nowy trener akademików blisko 200 razy występował w meczach Superligi. Z Górnikiem Zabrze wywalczył brązowy

medal mistrzostw Polski (sezon 2013/2014). Uczestniczył także w rozgrywkach Challenge Cup. Z kolei z AZS AWF Biała Podlaska, w 2003 roku, wywalczył akademickie mistrzostwo Polski.

W barwach klubu z Białej Podlaskiej Kandora zdobył 575 bramek w 307 oficjalnych spotkaniach ligowych i pucharowych. W marcu 2005 roku w wyjazdowym meczu z SPR Końskie obrótowy trafił do siatki 13 razy. Kandora jako trener od wielu lat prowadził młodzieżowe zespoły UKS Olimpia.

W sztabie szkoleniowym akademików pozostali Sławomir Bodasiński (drugi trener) oraz Marek Kubiszewski (odpowiedzialny z współpracą z bramkarzami). Z kolei nowym fizjoterapeutą został Jakub Bekulard.

(GROM)

Nowym trenerem akademików został Łukasz Kandora

FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA



W piątek mogą już świętować

ORLEN BASKET LIGA PGE Start dwa razy ograł Legię Warszawa i jest o krok od mistrzostwa Polski. W rywalizacji do czterech zwycięstw prowadzi 3:2

Kamil Kozioł

Ten tydzień przejdzie do historii lubelskiej koszykówki i można być pewnym, że za kilka czy kilkanaście lat o tych wydarzeniach będzie opowiadać się z takimi wy piekami, jak o czasach Kenta Washingtona. Start zresztą nawiązał do wyczynów słynnego Amerykanina i rozegrał najlepsze mecze w tym sezonie. Co najważniejsze, był silny dzięki własnej dyspozycji, a nie słabości Legii.

Poniedziałkowy wieczór okazał się bardzo ciekawy dla licznej publiczności, która przybyła do hali na Bemowie. Warto wspomnieć, że ważnymi aktorami tego widowiska byli również kibice z Lublina.

Ci od pierwszych minut mogli okłaskiwać popisy swoich pupili, którzy rozpoczęli od naprawdę mocnego uderzenia. Już w pierwszej kwarcie przyjezdni prowadzili w dwucyfrowych rozmiarach, co było sporym zaskoczeniem. W drugiej kwarcie Start nadal dominował, a maksymalna różnica dzieląca obie ekipy wynosiła 15 „oczek” na korzyść lublinian.

Po zmianie stron jednak Legia rzuciła się w pogoń. Ona dość nieoczekiwanie bardzo szybko zaczęła topnieć. Po trzech kwartach na



Tyran De Lattibeaudiere (z piłką) ma szansę poprowadzić PGE Start Lublin do mistrzostwa Polski

FOT. DW

tablicy wyników było już tylko 60:59. Aż wreszcie w czwartej kwarcie Keifer Sykes wyprzedził Legię na prowadzenie. Od tej pory gra stała się bardzo wyrównana, a o wyniku zadecydowała nerwowa końcówka. W niej więcej zimnej krwi wykazali goście, którzy zwyciężyli 77:71.

Bohaterem Startu był Tyran De Lattibeaudiere, który zdobył 19 pkt. Emmanuel Lecomte był tylko o dwa „oczka” gorszy. Warto wspo-

mnąć, że on zdecydowaną większość swojego dorobku zgromadził w pierwszej połowie. U przeciwników wyróżnił się Mate Vucić, który dopisał do swojego konta 10 pkt. – Poniedziałkowe zawody były bardzo trudne. W trzeciej kwarcie Legia nas dogoniła, ale my trzymaliśmy się założeń i zdołaliśmy wygrać. Myślę, że to był ważny moment tego finału. Nie daliśmy się dogonić rywalom i odpowiedzieliśmy

przeciwnikowi – powiedział Michał Krasuski, koszykarz PGE Startu.

Środowy mecz w hali Globus od pierwszych minut układał się po myśli gospodarzy, którzy grali wyśmienicie. Prowadził ich Tyran De Lattibeaudiere. Taktyka Startu była ułożona w ten sposób, że zostawał on w akcjach izolacyjnych z rywalami. Wśród warszawian nie było na tyle mocnego gracza, żeby powstrzymać go w grze tyłem

do kosza. A kiedy inni gracze go próbowali podwajać, to De Lattibeaudiere mądrze dzielił się piłką.

Byłoby jednak olbrzymią niesprawiedliwością przypisywanie tego zwycięstwa wyłącznie ofensywie. Bo Start w środę rozbił Legię dzięki wspaniałej defensywie. Olbrzymi nacisk na graczy obwodowych sprawił, że ci popełnili mnóstwo strat. Miejscowi przyspieszali grę i kończyli akcję sam na sam z koszem. Zresztą podobnie było po zbiórkach, po których lublinianie błyskawicznie znajdowali się pod przeciwnym koszem. Nic więc dziwnego, że zarówno w drugiej, jak i trzeciej kwarcie przewaga czerwono-czarnych sięgała dwucyfrowych rozmiarów.

Mała bura gospodarzom należy się za początek ostatniej odsłony, kiedy wdarło się w ich szeregi rozprężenie. Nawet wówczas jednak różnica między obiema ekipami była wciąż dwucyfrowa.

Bohaterem Startu w tym spotkaniu był De Lattibeaudiere, który zdobył aż 25 pkt. Ponownie świetnie spisał się Ousmane Drame, który skompletował double-double. Złożyło się na nie 17 pkt i 14 zbiórek. Dla Legii 20 pkt zdobył Andrzej Pluta.

Szósty mecz finału Orlen Basket Ligi odbędzie się w piątek w Warszawie. Jego początek jest zaplanowany na godz. 17.30. Transmisja odbędzie się na antenie Polsat Sport 1. Przypomnijmy, że w finale gra się do czterech zwycięstw, więc Start jest tylko o jedną wygraną od mistrzostwa Polski.

Legia Warszawa – PGE Start Lublin 71:77 (16:26, 19:23, 24:11, 12:17)

Legia: Silins 17 (5x3), McGusty 15 (1x3), Vucić 10, Pluta 4, Radanov 3 (1x3) **oraz** Sykes 10 (2x3), Kolenda 8 (2x3), Onu 4, Grudziński 0, Wilczek 0.

Start: De Lattibeaudiere 19, Lecomte 17 (1x3), Drame 14 (3x3), Krasuski 5 (1x3), Williams 1 **oraz** Ramey 11 (1x3), Brown 10 (1x3), Put 0.

Sędziowali: Pastusiak, Jankowski i Trybalski. **Widzów:** 2500.

PGE Start Lublin – Legia Warszawa 97:82 (20:19, 32:25, 26:13, 19:25)

Start: De Lattibeaudiere 25, Drame 17 (3x3), Williams 7 (1x3), Krasuski 5 (1x3), Lecomte 4 **oraz** Ramey 18 (1x3), Brown 15 (4x3), Put 6 (2x3), Turewicz 0, B. Pelczar 0, Kępka 0, Szymański 0.

Legia: Pluta 20 (4x3), McGusty 17, Kolenda 9 (3x3), Vucić 7, Silins 2 **oraz** Radanov 11, Wilczek 7 (1x3), Grudziński 5 (1x3), Onu 4.

Sędziowali: Liszka, Mordal i Szczurewski. **Widzów:** 4200.

Stan rywalizacji: 3:2. Gra w tej fazie toczy się do 4 zwycięstw. Kolejne mecze odbędą się 20 i 21 (ew.) czerwca.

Do Lublina chcę już wrócić tylko po swoje rzeczy

ROZMOWA z Wojciechem Kamińskim, trenerem koszykarzy PGE Start Lublin

• Jak pan skomentuje środowy mecz z Legią Warszawa, w którym rozbiliście zespół ze stolicy?

– Zaczę nieotypowo, bo chciałem do zwycięstwo dedykować swojej córce Julii, która ma szóste urodziny oraz mojej żonie Kasi. Pozdrawiam też młodszą córkę. To wszystko sprawiło, że ten mecz był dla mnie wyjątkowy. Sześć lat temu, kiedy rodziła się moja córka, to był wyjątkowy dzień. Kiedy spojrziałem na wypełnioną halę Globus, zrozumiałem, że to drugi powód, żeby czuć się tego dnia szczęśliwym. Ta hala jest duża, więc tym bardziej ciężiej nam wyprzedać wszystkie bilety. A to się udało i to jest wspaniałe uczucie. Do takiego stanu właśnie chcieliśmy dążyć. Od początku graliśmy swoją grę, która jest oparta na fizyczności.



FOT. DW

Dużo biegaliśmy do kontry, zdobywaliśmy łatwe punkty i to nas nakręcało. Jest 3:2, ale wciąż musimy wygrać jeszcze jeden mecz.

• Czy, jako doświadczony trener, ma pan świadomość,

że jest tylko o jeden mecz od mistrzostwa Polski?

– Zdaję sobie sprawę, że jestem stary, ale ja młodo zacząłem. To mój 23 sezon jako pierwszy trener, a wcześniej byłem też asystentem.

Na razie nie dociera do mnie fakt, że został nam jeden mecz do mistrzostwa Polski. Jest zmęczenie, radość i rutyna. Wracam do domu, kładę dzieci spać i siadam do komputera. Wspólnie z trenerem Michałem Sikorą zdzwaniamy się, bo na godz. 12 scouting musi być gotowy. Nie ma czasu specjalnie myśleć o przyszłości. Mecze są co dwa dni, może wolałbym, żeby był jeden dzień odpoczynku więcej. Wszystkie drużyny wiedziały jednak, jaki jest terminarz. Ja dopiero w półfinale sprawdziłem go, bo miałem pewne plany. Ukłony dla Pana Marcina Kozaka, kiedyś prezesa AZS Koszalin, który przesunął nam rezerwację w swoim hotelu.

• Czy to wysokie zwycięstwo może was rozprężyć?

– Trener Legii nieco oszczędził swoich graczy, może

poza Andrzejem Plutą. Większe minuty dostał Dominik Grudziński czy Maksymilian Wilczek. Inni mogli trochę odpocząć. Myślę, że szkoleniowiec rywali miał z tyłu głowy szósty mecz. Nam też udało się trochę zaoszczędzić zdrowie kluczowych zawodników. Szósty mecz nie będzie łatwy. Musimy zagrać tak, jak w środę.

• Przed meczem powiedział pan, że Legia jest lepsza koszykarsko. Czy pan rzeczywiście tak uważa, czy po prostu chciał zdjąć presję ze swoich zawodników?

– Czasami powtarza się opinie innych ludzi. Wiem, gdzie jesteśmy i co wygraliśmy. Mam olbrzymi szacunek do moich zawodników za ten rok pracy. W Legii jest dwóch kadrowiczów reprezentacji Polski, w tym jej roz-

grywający. Są reprezentanci innych państw. Nic nie ujmuje swoim zawodnikom, ale zawsze lepiej gra się z pozycji underdoga.

• Na kim ciąży teraz większa presja?

– Myślę, że na Legii i to jest naturalne. To mecz, który może ich utrzymać przy życiu, albo zakończyć sezon. Oni nie mają miejsca na błąd. My możemy sobie pozwolić na porażkę, chociaż tego oczywiście nie chcemy. Chciałbym wrócić do Lublina już tylko po swoje rzeczy, a nie na siódmy mecz finału.

• W szatni były gratulacje czy już skupienie na szóstym spotkaniu?

– Były zwyczajowe gratulacje. Nie możemy myśleć o całej serii. Koncentrujemy się tylko na najbliższym spotkaniu.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOŁ

Bułhak pokazał klasę

PIŁKA NOŻNA MKS Ruch Ryki w niedzielę zagra z Gromem Różaniec w finale baraży o awans do Keeza IV ligi

Ruch jest już o krok od wymarzonego awansu. W środowe popołudnie podopieczni Sebastiana Kozdrója zapewnili sobie grę w finale baraży dzięki pokonaniu KS Astra Leśniowice. Mecz odbył się na boisku wicemistrza chełmskiej klasy okręgowej, a co najważniejsze toczył się w sportowej atmosferze i przy fantastycznym doping kibiców obu drużyn.

Bohaterem rywalizacji był Bartosz Bułhak. To wielokrotny strzelców lubelskiej okręgówki. Legenda Ruchu w minionym sezonie zdobyła aż 42 bramki. W środę o klasie Bułhaka mogli przekonać się również kibice w Leśniowicach. W 33 minucie to właśnie on otworzył wynik spotkania, kiedy wykorzystał kapitalne podanie od Kacpra Oleksiuka. W 73 minucie natomiast podwyższył na 2:0. Tym razem asystował mu Bartosz Woźniak. Bułhak miał też swój udział przy trafieniu z doliczonego czasu gry, bo to właśnie on podawał do Szymona Rafelda, który ustalił rezultat.

Finał baraży o awans do IV ligi jest zaplanowany na niedzielę w Rykach. Miejscowy Ruch zagra w nim z Gromem Różaniec, czyli wicemistrzem zamojskiej klasy okręgowej. Piłkarze Gromu mieli w środę wolne, ponieważ ich baraż z przedstawicielem białoskopodlaskiej klasy okręgowej nie doszedł do skutku. Mistrz tych rozgrywek, Lutnia Piszczac, nie skorzystał z prawa do gry w IV lidze. Zrobił to natomiast drugi w tabeli zespół Orłat Łuków, co sprawiło, że baraż został odwołany.

(KK)

KS Astra Leśniowice – MKS Ruch Ryki 0:3 (0:1)

Bramki: Bułhak (33, 73), Rafeld (90+2).

Astra: Rozen – Szewczyk, Kępka (65 Prybiński), Szuster (83 Jakubik), Bereda (55 Brzeski), Dąbrowski (Kuchta), Brewczyński, Rakowski (46 Oryszczuk), Kopczyński, Nowakowski, Patoka (72 Jurgo).

Ruch: Ożóg – Bartosz Woźniak, Kozłak, Gałązka (60 Rafeld), Oleksiuk, Błażej Woźniak, Nastalski, B. Piotrowski, Gąska, J. Wasilewski, Bułhak.

Żółte kartki: Nowakowski, Kuchta. Sędziowali: Sitkowski. **Widzów:** 500.

Motor wraca do siebie

PGE EKSTRALIGA Po dwóch meczach na terenie rywala Orlen Oil Motor wraca na swój tor. W piątek (godz. 18) na inaugurację dziewiątej kolejki lubelskie „Koziołki” podejmą na Best Auto Arenie Gezet Stal Gorzów i będą zdecydowanym faworytem do zwycięstwa

Bartosz Surman

10 czerwca oba zespoły zmierzyły się ze sobą w Gorzowie. Choć pogoda była bardzo niepewna organizatorzy stanęli na wysokości zadania i bardzo dobrze przygotowali tor, na którym na co dzień jeździ Gezet Stal. Tamto spotkanie zakończyło się zdecydowaną wygraną lublinian 54:36.

W najbliższy piątek dojdzie do rewanżowego starcia obu zespołów. Tym razem Bartosz Zmarzlik wraz z kolegami pojedzie u siebie, a przy Al. Zygmuntońskich na Orlen Oil Motor nie ma mocnych. Dlatego kibice liczą na kolejne efektowne zwycięstwo, które umocni mistrzów Polski na pierwszym miejscu w tabeli PGE Ekstraligi. Tym bardziej, że podopiecznym trenera Macieja Kuciapy tylko totalny kataklizm może zabrać punkt bonusowy.

A co przed piątkowym meczem słycać w obozie lidera? Jednym z głównych tematów są przenosiny Wiktora Przyjemskiego do Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Jak podał



Orlen Oil Motor Lublin szykuje się do meczu z Gezet Stalą Gorzów, a w mediach pojawiało się kolejne doniesienie o powrocie do Bydgoszczy Wiktora Przyjemskiego

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

portal WP sportowe fakty informacja o powrocie wychowanka do swojego macierzystego klubu miała zostać zakomunikowana w środę na specjalnie zwołanej konferencji. Jednak ostatecznie do niej nie doszło i nie podano powodów tej decyzji.

Przyjemski to kolejny zawodnik, o którym spekuluje się w kontekście opuszczenia trzykrotnym mistrzów Polski. Wcześniej w mediach pojawiały się doniesienia o tym, że z klubem mogą pożegnać się Dominik Kubera i Jack Holder. Działacze roz-

glądają się więc za wzmocnieniami, a na liście życzeń pojawili się Martin Vaculik, a także Maksym Drabik lub Kacper Woryna.

Medialne doniesienia przeważnie nie służą sportowcom w utrzymaniu formy, ale w przypadku

ekipy z Lublina wydaje się, że nic nie jest w stanie stanąć jej na drodze do kolejnego ligowego triumfu. Początek piątkowego meczu na Best Auto Arenie zaplanowano na godzinę 18.

Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Eleven Sports 1. Zachęcamy do śledzenia naszej relacji na żywo na naszym portalu dziennikwschodni.pl.

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera ● 10. Fredrik Lindgren ● 11. Jack Holder ● 12. Mateusz Cierniak ● 13. Bartosz Zmarzlik ● 14. Wiktor Przyjemski ● 15. Bartosz Jaworski.
Gezet Stal: 1. Andzejs Lebedevs ● 2. Oskar Fajfer ● 3. Martin Vaculik ● 4. Anders Thomsen ● 5. Mikołaj Krok ● 6. Oskar Chattas ● 7. Oskar Paluch.

PGE EKSTRALIGA

1. Motor	8	15	+116
2. Toruń	8	11	+36
3. GKM	8	9	+26
4. Falubaz	8	9	-43
5. Sparta	7	8	+39
6. Włókniarz	7	5	+15
7. Stal	8	5	-78
8. Rybnik	8	2	-111

Odwróciły losu meczu

SIATKÓWKA W piątym spotkaniu Ligi Narodów reprezentacja Polski kobiet pokonała Holandię 3:2

Po bardzo udanym występie w pierwszym turnieju w Chinach, gdzie wygrały z Tajlandią i Belgią po 3:0, Chinami 3:1 oraz przegrały 2:3 z Turcją, Polki rozpoczęły drugi swój turniej obecnej edycji LN w Belgradzie od potyczki z Holenderkami. Podopieczne Stefano Lavariniego musiały się sporo napracować aby odnieść sukces.

O partii otwarcia Białe-Czerwone chciałyby jak najszybciej zapamiętać. Po serii błędów przegrywały 6:10 i o przerwę w grze poprosił włoski selekcjoner reprezentacji Polski Stefano Lavarini. Niewiele to pomogło, nadal to Holenderki dyktowały warunki (12:19). Pierwsze starcie zakończyło się wysoką wygraną rywalk 25:17.

Drugi set by już bardziej wyrównany. Jego wynik rozstrzygnął się w końcówce, która była bardzo zacięta. Atak po skosie Julity Piaseckiej oraz pomyłka w zagrywce Holenderki dały naszemu reprezentantkom wygraną 25:23.

Dwie kolejne odsłony pokazały, jak



W pierwszym meczu drugiego turnieju LN Polska pokonała w Belgradzie Holandię 3:2

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

kobiecia siatkówka jest nieobliczalna. Najpierw w trzeciej partii górą były rywalki, które zwyciężyły 25:17 i objęły

prowadzenie w setach 2:1. W kolejnej Polki wręcz „zmiotły” Holenderki gromiąc je 25:12.

Nasze zawodniczki poszły za ciosem w decydującym piątym secie. Ta odsłona zakończyła się zwycięstwem 15:10.

Wygrana w praktycznie już przegranym meczu cieszy selekcjonera reprezentacji Polski. Dla Lavariniego ważne jest, że mimo wielu problemów w grze jego podopieczne w końcu znalazły skuteczne rozwiązanie, które dało zwycięstwo. Taka postawa pozwala pozytywnie myśleć na przyszłość.

W czwartek Polki mierzyły się z Amerykanami. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Holandia – Polska 2:3 (25:17, 23:25, 25:17, 12:25, 10:15)

Holandia: Gerritsen (5), Van Aalen (3), Daalderop (5), Kok (10), Stuut (12), Dambrinkn (18), Reesink (libero) oraz Ten Brinke, Van De Vosse (6), Konijnenberg, Schut, Jasper (libero).

Polska: Centka-Tietianiec (4), Wenerska (2), Czryniańska (9), Korneluk (19), Smarzek (17), Piasecka (6), Szczygłowska (libero) oraz Gryka (3), Stysiak (1), Łukasik (4), Grabka, Damaske, Łysiak.

Ze studia na ławkę trenerską

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna znalazł wreszcie nowego trenera. We wtorek pierwszoligowiec poinformował, że w przyszłym sezonie za wyniki zespołu będzie odpowiadać Maciej Stolarczyk. Nowy trener zielono-czarnych pierwsze zajęcia z drużyną poprowadzi już w środę

BARTOSZ SURMAN

P rzypomnijmy, że wraz z 30 czerwca wygasa umowa z dotychczasowym szkoleniowcem łącznian – Pavolem Stano, a obie strony poinformowały już wcześniej, że nie zostanie ona przedłużona.

Wobec tego działacze Górnika musieli szukać nowego szkoleniowca. Wybór padł na Macieja Stolarczyka. To były piłkarz, który w przeszłości był jednym z czołowych obrońców na poziomie ekstraklasy. Swoją karierę zaczynał w Gryfie Słupsk, a potem występował w Pogoni Szczecin, Widzewie Łódź, Wiśle Kraków i GKS Bełchatów. Stolarczyk łącznie zagrał w 336 meczach na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce i strzelił 22 bramki. Największe sukcesy święcił jako zawodnik Wisły Kraków z którą zdobył trzy razy tytuł mistrza Polski i dołożył jeden krajowy puchar. Nieco starsi kibice z pewno-



Maciej Stolarczyk został trenerem Górnika Łęczna

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/FACEBOOK

ścią pamiętają, że w „Białej Gwieździe” Stolarczyk dzielił szatnię z takimi zawodnikami jak Maciej Żurawski, Tomasz Frankowski, Kamil Kosowski, Mirosław Szym-

kowiak, Marcin Baszczyński, Arkadiusz Głowacki czy Mauro Cantoro i Kalu Uche, a zespół do sukcesów prowadzili Henryk Kasperczak, Verner Licka i Jerzy Engel.

Po zakończeniu kariery Stolarczyk pozostał przy futbolu. Karierę trenerską rozpoczynał w Pogoni Szczecin, gdzie najpierw pracował w klubowej akademii, a na-

stępnie w pierwszym zespole ekstraklasowicza. Później prowadził młodzieżowe reprezentacje Polski U-17, U-19, U-20 i U-21. W PKO BP Ekstraklasie pracował również w Wiśle Kraków. Ostatnim klubem jaki prowadził były obrońca była Jagiellonia Białystok, w której pracę zakończył w czerwcu 2023 roku. Potem Stolarczyk ławkę trenerską zamienił na studio telewizji Polsat Sport gdzie występował w roli eksperta i komentatora. Pojawiał się jako gość w programach „Cafe Futbol” czy „Polsat Futbol Cast”, komentował też mecze w ramach Ligi Narodów na antenie tej stacji.

Dla Stolarczyka praca w Górniku jest więc powrotem do piłkarskiej szatni. Kontrakt został podpisany do czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia. Nowy trener pierwsze zajęcia w Łęcznej poprowadził w minioną środę. W pierwszym treningu wzięło udział 36 zawodników. A już w so-

botę pierwszy sparing – w Gliwicach z Piastem. Początek zaplanowano punktualnie w południe.

KADRA GÓRNIKA NA PIERWSZYM TRENINGU

Branislav Pindroch, Adrian Kostrzewski, Dawid Kłos, Kuba Wilk (bramkarze) oraz Marcin Grabowski, Mateusz Broda, Jonathan De Amo, Jakub Bednarczyk, Damian Zbozień, Sebastian Szczytniewski, Solo Traore, Egzon Kryeziu, Adam Deja, Fryderyk Janaszek, Szymon Krawczyk, Paweł Żyra, Branislav Spacil, Patryk Malamis, Kamil Orlik, Bekzod Akhmedov, Michał Steszuk, Alan Duma, Patryk Pastusiak, Damian Warchoń, Przemysław Banaszak, Marcel Masar, Michał Litwa, Marko Roginić, ośmiu zawodników testowanych. Na pierwszych zajęciach zabrakło czterech zawodników: Dawida Olszaka, Filipa Szabaciuka, Dominykasa Barauskasa, Davida Ogagi.

Pierwsza porażka młodzieży

ŻUZEL W ósmej kolejce U24 Ekstraligi Motor przegrał na wyjeździe z Grupą Metrocars ROW Rybnik. Dla lubelskiej ekipy była to pierwsza porażka w tym sezonie

P ierwsza część spotkania nie zwiastowała wysokiej porażki gości. Lublinianie przed długi czas jak równy z równym walczyli z gospodarzami na rybnickim torze. Po siedmiu biegach było 21:21 i wydawało się, że w dalszej fazie spotkanie będzie równie zacięte. Jednak od ósmej gonitwy ROW prezentował się znakomicie. Miejscowi w pięciu kolejnych biegach cieszyli się z podwójnych zwycięstw i „odjechali” swoim rywalom zwyciężając ostatecznie 54:36.

W drużynie Motoru najlepiej spisywali się Benjamin Basso (11+3) i Bartosz Jaworski (10). Niezły występ zaliczył także Fraser Bowes (8+1). W składzie zabrakło Bartosza Bańbora, który w tym samym czasie występuje w rozgrywkach Bauhaus-Ligan reprezentując

szwedzką Kumla Indianerna.

Co w najbliższych dniach czeka młodzież z Lublina? Seria trzech wyjazdowych spotkań – w Zielonej Górze, Grudziądzu i Wrocławiu. Kolejny mecz na Best Auto Arenie zaplanowany jest dopiero na 14 lipca. Wtedy Motor podejmie AVO KS Toruń w zaległym meczu szóstej kolejki.

(BS)

Grupa Metrocars ROW Rybnik – Motor Lublin 54:36

ROW: 9. Kacper Pludra 16+1 (3,3,2*,2,3,3) * 10. Maksym Borowiak zz * 11. Paweł Trzeźniewski 10+3 (2,1,2*,2*,2*,1) * 12. Kacper Tkocz 7+2 (1*,0,1,3,1*,1) * 13. Jesper Knudsen 14+1 (0,3,3,3,2*) * 14. Radosław Kowalski 7 (0,3,1,0,3,0).

Motor: 1. Benjamin Basso 11+3 (2,2*,1*,1,3,2*) * 2. Fraser Bowes 8+1 (1*,3,2,0,2) * 3. Ernest Matjuszonok 0 (0,0,0,-,-) * 4. Bartosz Jaworski 10 (3,2,1,0,1,3) * 5. Krzysztof Sadurski 5+1 (1*,2,1,1,0) * 6. Roman Kapustin 2 (2,0,0,-,-) * 7. Dawid Grzeszczyk 0 (0,0,0).

BIEG PO BIEGU

1. Pludra, Basso, Bowes, Kowalski 3:3 (3:3) • 2. Jaworski, Trzeźniewski, Tkocz, Matjuszonok 3:3 (6:6) • 3. Kowalski, Kapustin, Sadurski, Knudsen 3:3 (9:9) • 4. Bowes, Basso, Trzeźniewski, Tkocz 1:5 (10:14) • 5. Knudsen, Jaworski, Kowalski, Matjuszonok 4:2 (14:16) • 6. Pludra, Sadurski, Tkocz, Kapustin 4:2 (18:18) • 7. Knudsen, Bowes, Basso, Kowalski 3:3 (21:21) • 8. Knudsen, Pludra, Jaworski, Matjuszonok 5:1 (26:22) • 9. Tkocz, Trzeźniewski, Sadurski, Kapustin 5:1 (31:23) • 10. Knudsen, Trzeźniewski, Basso, Jaworski 5:1 (36:24) • 11. Basso, Pludra, Tkocz, Grzeszczyk 3:3 (39:27) • 12. Kowalski, Trzeźniewski, Sadurski, Bowes 5:1 (44:28) • 13. Pludra, Knudsen, Jaworski, Grzeszczyk 5:1 (49:29) • 14. Jaworski, Basso, Trzeźniewski, Kowalski 1:5 (50:34) • 15. Pludra, Bowes, Tkocz, Sadurski 4:2 (54:36).

Otwarcie sezonu z beniaminkiem

BETCLIC I LIGA Poznaliśmy terminarz na sezon 2025/2026. Piłkarze Górnika Łęczna drugi raz z rzędu zaczną zmagania z beniaminkiem rozgrywek. Przed rokiem pierwszy mecz zielono-czarni rozegrali na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola, a w nadchodzącej kampanii ich pierwszym rywalem będzie Polonia Bytom

P ierwsza kolejka zaplanowana została na dni 19-20 lipca, więc do startu rozgrywek pozostaje niemal miesiąc. Debiut trenera Macieja Stolarczyka w roli trenera zielono-czarnych przypadnie na mecz z Polonią Bytom, która w poprzednim sezonie w świetnym stylu wywalczyła awans z Betclia II Ligi.

W trzeciej kolejce do Łęcznej przyjedzie z kolei spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy – Puszcza Niepołomice. Natomiast we wrześniu na stadionie przy al. Jana Pawła II będzie gościł Wisła Kraków, a więc zespół z którym trener Stolarczyk święcił największe w swojej piłkarskiej karierze sukcesy. Łęcznianie pierwszą część sezonu zakończą 6-7 grudnia domowym starciem z Ruchem Chorzów. (BS)

TERMINARZ MECZÓW GÓRNIKA W SEZONIE 2025/2026

Kolejka 1 (19/20.07.2025): Górnik – Polonia Bytom • **Kolejka 2 (26/27.07.2025):** Ruch Chorzów – Górnik • **Kolejka 3 (2/3.08.2025):** Górnik – Puszcza Niepołomice • **Kolejka 4 (9/10.08.2025):** Stal Mielec – Górnik • **Kolejka 5 (16/17.08.2025):** GKS Tychy – Górnik • **Kolejka 6 (20.08.2025):** Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce • **Kolejka 7 (23/24.08.2025):** Wieczysta Kraków – Górnik • **Kolejka 8 (30/31.08.2025):** Górnik – Stal Rzeszów • **Kolejka 9 (13/14.09.2025):** Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Górnik • **Kolejka 10 (20/21.09.2025):** Górnik – Wisła Kraków • **Kolejka 11 (27/28.09.2025):** Chrobry Głogów – Górnik • **Kolejka 12 (4/5.10.2025):** Górnik – Miedź Legnica • **Kolejka 13 (18/19.10.2025):** Górnik – Znicz Pruszków • **Kolejka 14 (25/26.10.2025):** Śląsk Wrocław – Górnik • **Kolejka 15 (1/2.11.2025):** Górnik – Polonia Warszawa • **Kolejka 16 (8/9.11.2025):** Odra Opole

– Górnik • **Kolejka 17 (22/23.11.2025):** Górnik – ŁKS Łódź • **Kolejka 18 (29/30.11.2025):** Polonia Bytom – Górnik • **Kolejka 19 (6/7.12.2025):** Górnik – Ruch Chorzów • **Kolejka 20 (7/8.02.2026):** Puszcza – Górnik • **Kolejka 21 (14/15.02.2026):** Górnik – Stal M. • **Kolejka 22 (21/22.02.2026):** Górnik – Tychy • **Kolejka 23 (28.02–1.03.2026):** Pogoń S. – Górnik • **Kolejka 24 (7/8.03.2026):** Górnik – Wieczysta • **Kolejka 25 (14/15.03.2026):** Stal Rz. – Górnik • **Kolejka 26 (21/22.03.2026):** Górnik – Pogoń GM. • **Kolejka 27 (4.04.2026):** Wisła – Górnik • **Kolejka 28 (11/12.04.2026):** Górnik – Chrobry • **Kolejka 29 (18/19.04.2026):** Miedź – Górnik • **Kolejka 30 (25/26.04.2026):** Znicz – Górnik • **Kolejka 31 (2/3.05.2026):** Górnik – Śląsk • **Kolejka 32 (9/10.05.2026):** Polonia – Górnik • **Kolejka 33 (16/17.05.2026):** Górnik – Odra • **Kolejka 34 (23/24.05.2026):** ŁKS – Górnik.

Święto dziecięcej piłki

PIŁKA NOŻNA

W najbliższy weekend na boiskach przy ul. Balladyny odbędą się kolejne turnieje z cyklu Beka Cup 2025

W sobotę emocje kibiców zapewnią młodzi zawodnicy z rocznika 2017, którzy będą rywalizować w sztan-darowym turnieju MW Sport Cup 2025. Początek piłkarskich emocji już o 9 rano, a jako pierwsi swoje mecze rozegrają zawodnicy na poziomie zaawansowanym. W akcji poza gospodarzami czyli ekipą BKS Lublin będzie można zobaczyć Gminną Akademię Piłkarską z Boguchwały, Avię Świdnik, Bronowice Lublin, Górnik Łęczna, Motor Lublin, Podlasie Biała Podlaska, AF Głusk Orły Kazimierz i „Drużynę Marzeń” czyli szkółkę z Puław.

Pierwszy z turniejów potrwa do godziny 14, ale nie oznacza to wcale końca emocji. A to dlatego, że już od godziny 15 odbędą się zmagania na poziomie podstawowym. Kogo będzie można tym razem zobaczyć w akcji? Udział w imprezie zapowiedzieli: Chełmianka Chełm, Champion Biała Podlaska, KKS Krzczonovia Krzczonów, EKO Różanka, Opolanin Opole Lubelskie, Świdniczanka, Sprint Wierzchowska, Tarasola Cisy Nałęczów, Młoda BeKSa, Motor Lublin, Bronowice Lublin i Podlasie Biała Podlaska.

W niedzielę nikt nie zamierza zwalniać tempa, bo od rana odbędzie się XXVII Memoriał im. Mieczysława Kieronina, na którym rywalizować będą młodzi piłkarze z rocznika 2016. Na dwóch poziomach zaawansowania będą gościć: Łada 1945 Biłgoraj, Naprzód Skórzec, Energia Kozienice, BKS Biłgoraj, Akademia Futbolu Chełm, Champion Chełm, Górnik Łęczna, Avia Świdnik, Bronowice Lublin, Motor Lublin, Widok Lublin, Vrotcovia Lublin, Serviam Lublin, Legion Tomaszowice, Skarpa Lublin, Lublinianka i Krzczonovia Krzczonów. **(BS)**

Napastnicy pilnie poszukiwani, obrońca też

PKO BP EKSTRAKLASA Motor rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Na pierwszym treningu pojawiło się kilka nowych twarzy. W Lublinie nie ma już za to Jeana-Kevina Augustina. Mateusz Stolarski potwierdził za to, że klub jest zainteresowany Karolem Czubakiem. Już jutro pierwszy mecz kontrolny

Łukasz Gładysiewicz

W poniedziałek żółto-biało-niebiescy przyglądali się kilku młodym graczom. W tym gronie byli bramkarze: Dawid Krysa (Lech Poznań, 2008 rocznik) oraz Jakub Tomkiel (GKS Bełchatów, 2005 rocznik). Z zespołem ćwiczył także 19-latek z Niemiec Paskal Meyer, posiadający także polskie obywatelstwo. To lewonożny środkowy obrońca, który może zagrać także po lewej stronie defensywy. Oczywiście w zajęciach uczestniczył również Kacper Karasek, pierwszy piłkarz, który w lecie podpisał umowę z Motorem.

Szkoleniowiec przyznał, że jednym z celów transferowych jest stoper. – Marek Bartos z pełnego treningu ma wejść w połowie sierpnia, więc będę mógł na niego liczyć dopiero od września. Nie jest tajemnicą, że dużo się dzieje wokół Brighta Ede. Być może zaraz pojawią się konkrety. Zobaczymy, jak ta sytuacja się potoczy. Ja jako trener nie mogę odrzucać dwóch opcji, że zostanie, ale i że odejdzie, bo to normalne. Rozglądamy się za środkowym obrońcą – przyznaje trener ekipy z Lublina.



Bright Ede jeszcze jest piłkarzem Motoru, ale niewykluczone, że tylko przez chwilę **FOT. DW**

W kadrze nie będzie już Francuza Augustina. Jego kontuzja okazała się poważniejsza niż początkowo przypuszczano. Biorąc pod uwagę, że w rubryce ubyli są już inni atakujący, czyli: Samuel Mraz i Kacper Welniak, to właśnie pozycja napastnika wymaga największych wzmocnień.

– Samuel postawił bardzo wysokie wymagania na tej pozycji, strzelił 16 bramek, w tym jedną po dobitce z rzutu karnego. Nie strzelał jedenastek,

a to ma znaczenie. Nie ma go z nami, nie udało się przedłużyć kontraktu i musimy skupić się na tym, co jest tu i teraz, a jemu życzymy powodzenia i europejskich pucharów – wyjaśnia trener Stolarski.

Potwierdził też, że Motor interesuje się Karolem Czubakiem. – Jest w kręgu naszych zainteresowań. To szybki napastnik, bardzo dobrze idzie na piłki prostopadłe i można powiedzieć, że jest głowonożny. Profil, którego szukamy nie jest przypadkowy. To jednak

nie jest nasza jedyna opcja. My musimy ściągnąć trzech napastników. Plan jest taki, żeby dwóch rywalizowało o pierwszy skład, a trzeci, żeby to był młody napastnik z potencjałem, który w przypadku problemów będzie mógł wejść – zapewnia opiekun żółto-biało-niebieskich.

A czy transfery są uzależnione od tego czy uda się sprzedać Brighta Ede za pojawiające się w mediach około 10 milionów euro?

– Nie wiem tego. Na razie nie mam informacji, jak te negocjacje przebiegają, czy w ogóle przebiegają. Ja zaznaczyłem, że bym wiedział, kiedy jest konkret. Wtedy sięgam po opcję, która ma zastąpić Brighta. Ja się skupiam na tym, w temacie transferów, to zawodnicy, którzy są już w drużynie. Dużo myślałem o zawodnikach, a na końcu okazuje się, że zaniebdujesz tych zawodników, których masz – mówi popularyści, Stolarz.

Jego podopieczni w sobotę rozegrają pierwszy mecz kontrolny. Rywalem Motoru będzie pierwszoligowy Znicz Pruszków. Spotkanie zaplanowano na godz. 16, ale będzie zamknięte dla mediów i kibiców.

Jankowski za Gieresza

BETCLIC III LIGA Łukasz Gieresz po niemal czterech latach pracy w roli trenera Świdniczanki żegna się z klubem. Umowa szkoleniowca, która obowiązuje do 2026 roku zostanie rozwiązana wraz z końcem czerwca za porozumieniem stron

Gieresz objął „Świdnię” pod koniec 2021 roku. Klub systematycznie szedł do przodu, aż w sezonie 22/23 wywalczył pierwszy w historii awans do III ligi. Jako beniaminek nie miał problemów z utrzymaniem i kolejne rozgrywki zakończył na dwunastym miejscu w tabeli. Następny sezon był już jednak dużo trudniejszy. Po rundzie jesiennej Świdniczanka była jednym z głównych kandydatów do spadku. I trudno się dziwić, bo miała na koncie zaledwie 11 punktów.

Wiosna w wykonaniu Tomasza Tymosiaka i spółki była jednak znakomita. 28 „oczek”

w tym roku, w sumie 39 i ostatecznie trzynaste miejsce w tabeli, które dało utrzymanie na poziomie Betclia III ligi. Od razu po ostatnim meczu z Wiśłoką Dębica (wygrana 3:1) pojawiły się jednak wątpliwości czy trener Gieresz nadal będzie prowadził drużynę.

Pojawiały się głosy o problemach organizacyjnych i opóźnieniach w wypłatach. We wtorek okazało się, że szkoleniowiec jednak żegna się z klubem. – Powodem rozwiązania umowy był brak porozumienia w temacie wizji budowy zespołu na przyszły sezon – czytamy w klubowym komunikacie.

42-latek poprowadził drużynę ze Świdnika w 112

meczach ligowych. Zanotował w nich: 55 zwycięstw, 23 remisy i 34 porażki. W sezonie 22/23 „Świdnia” wystąpiła też w finale wojewódzkiego Pucharu Polski, ale przegrała ze Startem Krasnostaw 1:2.

Świdniczanka długo nie szukała nowego trenera. We wtorek trzecioligowiec ogłosił, że żegna się z Łukaszem Giereszem. A w środę w drużynie pojawił się już jego następca – Łukasz Jankowski. Nowego trenera działacze nie szukali jednak zbyt daleko. Jankowski w lecie 2024 roku został koordynatorem akademii „Świdni”. Teraz przejmie obowiązki pierwszego szkoleniowca.

41-latek zaczynał przygodę z piłką we Włodawiance Włodawa. Później przez wiele lat związany był z Górnikiem Łęczna. Grał jednak przede wszystkim w drugim zespole. W swoim CV ma także: Motor Lublin (w czasach II ligi), Avię Świdnik, Chełmiankę oraz Eko Różanka.

Pracę trenera rozpoczął w 2012 roku w Widoku Lublin, gdzie miał funkcję koordynatora sekcji młodzieżowych. Później przez kilka lat prowadził rezerwy Avii Świdnik, był też szkoleniowcem czwartoligowego Bugu Hanna. W lipcu 2024 roku rozpoczął za to pracę z akademią Świdniczanki.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

90 minut Lubereckiego

Reprezentacja Polski pożegnała się z mistrzostwami Europy do lat 21 porażką z Francją. Biało-Czerwoni przegrali 1:4. Cały mecz rozegrał obrońca Motoru Lublin Filip Luberecki. Popularny „Luberek” w pierwszym spotkaniu z Gruzją w ogóle nie pojawił się na murawie. W drugim starciu z Portugalią rozegrał całą drugą połowę. We wtorek pojawił się w podstawowym składzie i zaliczył pełne 90 minut. Niestety, spotkanie bardzo szybko było rozstrzygnięte.

Nathan Zeze otworzył wynik w 18 minucie bo błędzie Kacpra Trelowskiego. Dosłownie za chwilę poprawił go Djaoui Cisse. Zanim minął drugi kwadrans ten drugi dołożył kolejne trafienie. Po przerwie na 1:3 strzelił Ariel Mosór, ale ostatnie słowo należało do rywali, a konkretnie do Matthisa Ablina, który ustalił rezultat na 3:1 dla „Trójkolorowych”. Tym samym drużyna trenera Adama Majewskiego zakończyła młodzieżowe Euro z zerowym dorobkiem i bilansem bramek 2-11.

Koprukowiak w Odrze

Kolejne zmiany w Motorze. We wtorek klub z Lublina poinformował, że Grzegorz Koprukowiak dzisiaj zakończy swoją pracę w ekipie żółto-biało-niebieskich. Koprukowiak nieco ponad rok temu zamienił Pogoń Siedlce na Motor. W Lublinie był przede wszystkim dyrektorem akademii. Tym razem przenosi się na zaplecze ekstraklasy, a konkretnie do Opola, gdzie zajmie stanowisko dyrektora sportowego. – Zatrudnienie dyrektora sportowego w Odrze Opole ma na celu wzmocnienie pionu sportowego klubu, a do jego głównych zadań będzie należeć realizacja strategii sportowej, w szczególności wsparcie rozwoju pierwszej drużyny oraz koordynacja współpracy akademii i pierwszej drużyny – poinformował pierwszoligowiec.

Młodzież w „jedynce”

Trzech zawodników, którzy w niedawno zakończonym sezonie grali w czwartoligowych rezerwach Motoru ćwiczy teraz z pierwszym zespołem. To: Krystian Brzozowski, Konrad Kraska oraz Artem Akatov. **(LUKISZ)**

NOWE
MIESZKANIA OD

9900 zł / m²

W ATRAKCYJNYM
HARMONOGRAMIE
PŁATNOŚCI

30/70

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



TBV[®]

20 LAT
RAZEM

Arkady
ELIZÓWKA

81 533 55 44

www.tbv.pl